I 185.415

Obl. do 4094

RYS

wewnętrznych stosunków

GALICYI WSCHODNIEJ

w drugiéj połowie

PIĘTNASTEGO WIEKU

na podstawie źródeł

skreślił

DR. IZYDOR SZARANIEWICZ.

LWÓW. 1869.

W drukarni Instytuta Stauropigiańskiego,

pod zarządem St. Huczkowskiego.

Nakładem autora.

Nescire, quid antea, quam natus sis, acciderit, id est semper esse puerum.

Cicero.

BIBLIOTEKA NARODOWA
I 185.415

1947 K. 185/9717

Rozkład przedmiotu.

Dział I i II.

Najwyżsi urzędnicy i dignitarzy ziem ruskich świeccy i duchowni. Wojewodowie, generalni starostowie ruscy, wojewodowie i starostowie bełscy i podolscy — starostowie lwowscy, haliccy, przemyscy i sanoccy— niektórzy arcybiskupi, biskupi i kanonicy — i inne znakomitosci historyczne . . . . . 1—19.

Dział III.

Możne rodziny ruskie i polskie na Rusi osiadłe — ich związki małżeńskie i pokrewieństwa — stąd wypływające działy lub połączenia wielkich ziemskich majątków — książęta Olszańscy bliscy krewni Zofii, żony króla Władysława Jagiełły i ruska rodzina Łopatyczów de Ostałowice w stosunku do cerkwi ruskiéj czyli wschodniéj — stosunek cerkwi ruskiéj w Galicyi wschodniéj do cerkwi ruskiéj na Litwie. . 20—27

Dział IV.

Ustawy prawa i przywileje zasadnicze ziem ruskich — ich stosunek do państwa jako części prowincyi Mało-Polski i do siebie wzajemnie — autonomia krajowa — stany krajowe — dziedzicy i wolni posiadaczy dóbr ziemskich a kmiecie — duchowieństwo ruskie i rzymskie — stan mieszczański i żywioły w nim swojskie i nieswojskie — górnictwo — młynarstwo — rybołowstwo — pasterstwo krajowe . . . . 28—43.

Dział V.

Przegląd dziejów zewnętrznych pod względem wpływu ich na zmiany stosunków w posiadaniu ziemi — ogólne państwowe i lokalne pobudki tych zmian — podział kraju na ziemie i powiaty — opuszczone przez dawnych posiadaczów miejscowosci — rozkład i ugrupowanie osad w kraju około zamków i dworzysk. Przestrzeganie dawnych społecznych stosunków przez królów polskich — rozdawnictwo ziem — konieczne zetknięcie się instytucyi polskich z ruskiemi mianowicie pod względem ziemskiego posiadania — skutki tego zetknięcia się — przewaga polskiego prawa posiadania nad ruskiém — zawisły stosunek, w jaki przeszły stany swobodne

krajowe za czasów dawnych książąt ruskich — emigracya czyli wychodztwo — pierwszy początek kozaczyzny — regulacya czyli uproszczenie ziemskich stosunków według prawa niemieckiego i wołoskiego — kolonizacya czyli osiedlenie kraju — erekcye wójtowstw i fundacya probostw i kościołów rzymskich — połączona z decentralizacyą ziemskiego posiadania zmiana co do rozdziału władzy i sądownictwa — przejście tych ważnych czynników społecznych na fizyczne lub moralne osoby — stosunek dawnych mieszkańców ziem ruskich do nowego porządku—ciężary i obowiązki krajowe, ich rozdział, daniny a mianowicie służba wojskowa . 44—99

Dział VI.

Znaczenie miast w ziemiach ruskich — ich stosunek do Lwowa — znaczenie Lwowa w kraju i za granicą — obrót kapitałów i związki handlowe w kraju, z krajami osciennemi i odległemi, ze wschodem i zachodem — cło krajowe i graniczne — drogi — monety, któremi kupczono — zamienna wartość większych ziemskich majątków. . . 99—111

Fizyognomia kraju w porównaniu z teraźniejszą — grody i miasta dawne i nowe — dawne manastéry Bazylianów i nowo założone klasztory rzymskie. . . . . 111—113

Dział VII.

Krytyka niektórych ważniejszych instytucyi krajowych i wypływających stąd społecznych stosunków. . . . . 114—124

Słowo od autora. . . . . I—V

Sprostowania.

RYS

wewnętrznych stosunków Galicyi wschodniéj

w drugiéj połowie piętnastego wieku.

I.

W czasie, gdy król Władysław Jagiełło konstytucyą w Jedlnie r. 1433 zrównał ziemie ruskie co do praw z innemi ziemiami Rzeczypospolitéj [1]), występują w kraju, objętym dziś Galicyą wschodnią, członkowie starożytnéj rodziny Odrowąż, podzielonéj już wtenczas na kilka gałęzi, a mianowicie dwaj bracia zaszczyceni wielkiém zaufaniem następców Jagiełły, Władysława III i Kazimierza Jagiellończyka na czele zarządu spraw kościelnych i państwowych. Byli to Jan de Sprowa Odrowąż, mianowany arcybiskupem lwowskim łac. obrz. r. 1436 po śmierci Jana Rzeszowskiego, który r. 1414 [2]) siedzibę katedralną z Halicza do Lwowa był przeniósł i Piotr de Sprowa Odrowąż. w roku 1436 jeszcze starosta halicki [3]), a wkrótce potém wojewoda i generalny starosta ziem ruskich [4]).

---

[1]) Volumina legum Tom. I. pag. 42 Petersburg 1859. Vladislai Jegello statutum de libertatibus regnicolarum tam spiritualium quam saecularium. „Item pollicemur, quod omnes terras nostras Russiae includendo salvis tamen avenae contributionibus (de quibus nobis ad tempora vitae nostrae sola Russia respondebit) ad unum jus et unam legem communem omnibus terris reducimus, adunamus et unimus tenore praesentium mediante.“ — In Jedlna concessum privilegium tamen datum erat Cracoviae a. 1433.

[2]) Zubrzyckiego kronika miasta Lwowa. Lwów r. 1844 str. 81.

[3]) Acta Haliciensia terrestria Tom. I. pag. 37 „in praesentia domini Odrowąż capitanei Haliciensis“ etc.

[4]) Acta castrensia Leopoliensia Tom. I. a. 1441–1446, „Petrus Odrowąż de Sprowa palatinus et capitaneus terrae Russiae generalis.“

Województwo ruskie obejmywało ziemię Lwowską, Halicką, Przemyską i Sanocką[5]). Oprócz tego rozróżniano dwa powiaty: Samborski i Żydaczowski. Każda z tych ziem i powiatów rządzone były przez swego starostę, nad którymi wojewoda i starosta generalny ziem ruskich powagą i stanowiskiem górował.

Piotr de Sprowa Odrowąż, wojewoda i generalny starosta ziem ruskich, poległ bohatérską śmiercią na wyprawie do Mołdawii w bitwie z Bohdanem hospodarem téj ziemi r. 1450. Arcybiskup Jan, nieukojony w żalu z powodu śmierci brata wojewody, w kilka dni po nim żywota dokonał. Król Kazimierz Jagiellończyk mianował tedy po niejakiém wahaniu się[6]) syna Piotra de Sprowa Odrowąża, Jędrzeja wojewodą i starostą generalnym ziem ruskich[7]). Jędrzej de Sprowa Odrowąż piastował tę godność krajową do swéj śmierci r. 1465. — Rodzina Odrowążów nie słynęła bynajmniéj popularnością, przeciwnie,

---

Najstarsze akta ziemskie i grodzkie są oprawione w tak zwane języczki, często wbrew chronologicznemu ładowi tak n. p. między aktami z r. 1467 dawno po śmierci Piotra († 1450) i syna tegoż Jędrzeja († 1465) znajdujemy sądowe akta spisane w przytomności Piotra de Sprowa Odrowąża wojewody ruskiego i Hryćka Kerdejowicza wojewody podolskiego. Acta cast. Leop. Tom. III. pag. 993. „Petrus Odrowąż de Sprowa palatinus et capitaneus terrae Russiae generalis.“ — Acta cast. Leop. T. III. p. 997 „Hryćkone Kerdejowicz de Winniki palatino, Podoliensi,“ etc. Najstarsze akta grodzkie lwowskie spisane w przytomności wojewody Piotra Odrowąża rozpoczynają się z rokiem 1441, lecz może być, że jeszcze dawniejsze bez daty między późniejsze zaopatrzone datą policzono.

[5]) Acta Castrensia Sanocensia Tom. I. pag. 197. Oznaczono „colloquia generalia in partibus Russiae singulis annis, — colloquium generale Leopoliense, — Halicz, — Premislia — Sanok. — Na termina oznaczone zjeżdżali się kolejno do Lwowa, Halicza, Sanoka i Przemyśla przeważnie starostowie i inni dostojnicy grodowi.

[6]) Joannis Długosii historiae Polonicae Lipsiae 1712. L. XIII. pag. 71 a. 1465. Na sejmie prowincyonalnym (particularis conventio) w Korczynie, dokąd zwołani byli szlachetni reprezentanci (nobiles) z ziem Krakowskiéj, Sandomirskiéj, Lubelskiéj także i z ziem ruskich „Fuit (sc. rex) et universorum Praelatorum et Baronum obnixe solicitatus praecibus, ut palatinatum Leopoliensem, alicui viro maturo et prudenti conferret, attento, quod plaga illa, cum propter continuum Tatarorum insultum, tum propter dispendia bellorum, crebro accepta, palatinum prudentem exigeret.“

[7]) Mylnie nazywa Niesiecki w Herbarzu Polski Lipsk 1841. Tom. VII: str. 37. Jędrzeja de Sprowa Odrowąża: bratem rodzonym, — a Zimomorowicz triplex Leopolis (e codice Archivali civitatis Metropolitanae Leopoliensis pag. 36): bratańcem wojewody Piotra. Że Jędrzéj i Jan byli synami Piotra, świadczy następujące sądowe zezna-

arcybiskup Jan de Sprowa Odrowąż z kapitułą lwowską miewał nieustanne spory o kapitulne ziemskie dobra, które sobie był przywłaszczył, tak że kanonicy do ówczesnego soboru w Bazylei obradującego ze skargą udając się, klątwę na swego arcypastérza byli wyjednali [8]). Piotr i syn jego Jędrzéj de Sprowa Odrowąż postępowali sobie despotycznie z obywatelami krajowymi. Oni uciemiężali drobną szlachtę i miasta, przymuszali do niepowinnéj służby wojskowéj, nakładali samowolnie podatki i t. d. [9]). W Przemyślu był starostą Przedbor de Koniecpole, kasztelan sandomirski, w Haliczu zaś objął starostwo po śmierci Mikołaja Parawy z Lubienia [10]), synowiec jego Stanisław de Chodecz Parawa. Jędrzéj de Sprowa Odrowąż żył w zatargach z oboma starostami przemyskim i halickim, skoro król Kazimierz na sejmie prowincyonalnym Małéj Polski w Korczynie r. 1456 przestrzeganie prawnych stosunków Jędrzejowi de Sprowa Odrowążowi z ościennymi starostami Przedborem de Koniecpole starostą przemyskim i Stanisławem starostą halickim nakazał, i samowolne rozstrzyganie spraw spornych za pomocą siły fizycznéj (violentiis) znaczną pieniężną karą 5000 i 3000 grzywien polskiéj monety zagroził [11]). Po śmierci wojewody Jędrzeja de Sprowa Odro-

---

nie: Acta terrestria Premisliensia Tom. II. pag. 256.: „Joannes Odrowąż capitaneus Samboriensis satisfacit pro debito olim patris sui Magnifici Petri et filii sui (recte: ejus) Andreae Palitinorum Russiae“ etc.

8) Vitae Archiepiscoporum Haliciensium et Leopoliensium per Jacobum Scrobissovium canonicum Leopol. editae Leopoli a 1823.

9) Przykład takiego poboru znachodzi się w „Acta Leopoliensia castrensia“ Tom. I. pag. 224. „Nobilis Andreas de Syenow solvat Hryń Kmethoni magnifici domini Petri Odrowąż palatini Leopoliensis de nova curia tres boves et tres vaccas, octo truncos tritici et totidem saliginis ad unam septimanam“ etc.

10) Długosz L. XIII. pag. 60. opisując wyprawę na Mołdawią r. 1450 nazywa wodzów téj wyprawy „Petrum Odrowąż Palatinum Leopoliensem et Przedborium de Koniecpole castellanum Sandomiriensem.“ — „Theodoricum Baczacki, Castelanum et Capitaneum terrae Podoliae.“ — „Nicolaum Parawa capitaneum Haliciensem.“ — Acta Haliciensia terrestria Tom. I. pag. 329 a. 1435 „Nicolaus alius Parawa de Lubi(ye)n castelanus Haliciensis“ zostaje po wstąpieniu Piotra Odrowąża na starostwo generalne starostą Halickim. Acta terrestria Halic. Tom. I. pag. 355. a. 1447: „Nicolaus Parawa de Lubi(ye)n, capitaneus Haliciensis.“

11) Conclusiones conventionis novae civitatis, alias Korczyn pro festo stae. Hedwigis celebratae a. 1456. Bandkie jus polonicum. Varsaviae a. 1831. pag 302—303. E. Cod. Dog, Vars. Tom. VII.

wąża, gdy król Kazimierz Jagiellończyk do Lwowa był zjechał, stany ziem ruskich zgromadzone w tém mieście, nalegały na króla usilnie, by rodzinę Odrowążów od sprawowania najwyższego krajowego urzędu oddalił i kierownictwo kraju jakiemu miłośnikowi sprawiedliwości powierzył. Tymczasem brat zmarłego wojewody Jędrzeja, Jan, już się gotował do odebrania w swe ręce najwyższéj władzy krajowéj. Ciężyła bowiem na zamkach królewskich we Lwowie, Żydaczowie, Glinianach i Samborze znaczna pieniężna suma, którą Odrowążowie do skarbu królewskiego lub państwowego byli wypożyczyli. Postanowiono spłacić Odrowążom ten dług, a ponieważ w skarbie nie było pieniędzy, więc rozpisano podatek po fertonie i po jednym wole od łana. Wybrane woły sprzedano; było ich około 20.000 [12]) i otrzymanymi pieniądzmi zamki Lwów, Gliniany i Żydaczów z rąk téj znienawidzonéj wykupiono rodziny. Godność ruskiego wojewody poruczoną została dotychczasowemu staroście halickiemu Stanisławowi de Chodecz, starostą zaś lwowskim mianował król Rafała z Jarosławia [13]). Ten wraz z bratem swym Spytkiem z Tarnowa, podkomorzym przemyskim, był utworzył ordynacyą czyli majorat za zezwoleniem królewskiém r. 1470, i grody Jarosław i Przeworsk w jedno rodzinne mienie połączył [14]). Rodzina Odrowążów ustąpiła wte-

[12]) Długosz L. XIII. pag. 346. a. 1465: „Venditio bovum ad viginti milia se extendentium Joanni Rzeschovski canonico Cracoviensi et capitaneo novae Civitatis mandata“ etc. Ferto nazywała się czwarta część od dziesięciny (corocznych ziemiopłodów) lub też dziesięcina w swéj czwartéj części spłacona, — czasem czwarta część z jednéj grzywny — płacona szerokimi groszami pragskimi. Caroli Dufresne, domini Du Cange Glossarium. Parisiis 1733. T. III. p. 403. Na jednę grzywnę szło w drugiéj połowie XV. wieku 48 groszy pragskich szerokich. (Grosz szeroki pragski wynosił 36—37 kr. a. w.). Według Czackiego o litewskich i polskich prawach. Warszawa 1801.

[13]) Acta castrensia Leopoliensia Tom. III. a. 1467: „Stanislao de Chodecz palatino terrarum Russiae, Haliciensi et Kamenecensi et Rafaelo Leopoliensi capitaneo“ etc. — Acta castrensia Leopol. Tom. IV, pag. 143. ad a. 1470: „Stanislaus de Chodecz Palatinus Russiae et capitaneus Podoliae generalis et Haliciensis“ etc. — Acta terrestria Premisliensia Tom. II. pag. 309. „Spytek de Tarnow alias de Jarosław.“ — Acta castrensia Leopol. Tom. III. ad a. 1467. Rafael de Jarosław capitaneus Leopoliensis“ etc.—Acta terrestria Premisliensia Tom II. pag. 306. „Johannes de Jarosław alias de Przeworsk“ był zapewne trzecim bratem twórcy ordynacyi w Jarosławiu, o którym jednakowoż Baliński i Lipiński „Starożytna Polska“ nie wspominają.

[14]) Baliński i Lipiński „Starożytna Polska.“ Warszawa r 1845 Tom II. str. 652.

dy z grodu Lwowa i z zamków Glinian i Żydaczowa, i tylko starostwo samborskie w swych rękach zatrzymała. Nadmienić tu należy, że oprócz starostw grodowych, do których przywiązana była władzą polityczna i sądowa, były jeszcze starostwa tak zwane tenuty. Posiadacze ich nie mieli żadnéj władzy i zwali się tenutarii[16]) t. j. dzierżawcy, bo królewskie dzierżawili dochody. Starostwami piérwszego rzędu były oprócz głównych grodów ziem ruskich także Żydaczów i Sambor[15]) a starostwami zaś drugiéj kategoryi były Gliniany, Szczérzec, Gródek i inne. Odrowąże wyrugowani z zamków Lwowa, Żydaczowa i Glinian, jednoczą wszelkie urzędy starostwa samborskiego. Lecz i ziemskie urzędy tego powiatu członkowie tego domu sprawują[17]). Także i w starostwie sanockiém członek innéj gałęzi rodu Odrowążów dostępuje starościńskiéj godności. Około roku 1451 był starostą sanockim szlachetny Mikołaj Pieniążek de Wotawice z domu Odrowąż[18]). Piastował on wraz i urząd generalnego starosty krakowskiego i starosty krośnińskiego i bieckiego[19]). Jakto w tym czasie kościoł i państwo stanowiły dwie dźwignie społeczeństwa, nierozdzielne w pojęciach mężów stanu ówczesnéj Rzeczypospolitéj Polskiéj, tak też często napotykamy członków jednéj i téj saméj rodziny na wysokich stopniach godności i urzędów obywatelskich równoczesnie w kościele i państwie. Gdy bowiem Mikołaj Chrząstowski od roku 1430 ma godność starosty sa-

---

15) Acta castrensia Leopol. Tom. II. pag. 1014. „Fridco de Pleszowice tenutarius Szczyrzecensis.“

16) W starostwie grodowém, jakiém był Sambór znachodzimy starościńskie urzędy, chorążego, stolnika, kasztelana i inne, których utrzymywanie konstytucya w Korczynie r. 1456 wydana starostwom nakazała. Bandtkie jus Polonicum. Varsaviae a. 1831. p. 302 „familiares quilibet capitaneus tenebit, prout dominus rex cum suis officialibus.“

17) Acta castrensia Leopoliensia Tom. III. pag. 45 ad a. 1468 „Johannes Odrowąż de Sprowa subdapifer, succamerarius et capitaneus Samboriensis“ etc. Acta terrestria Premisliensia Tom. II ad a. 1469. „Mathias de Sprowa (vel Sprowsky) Samboriensis tribunus“ etc.

18) W latach 1430 i 1445 był Mikołaj Chrząstowski starostą sanockim,— po nim nastąpił Piotr Smolicki a po tym Mikołaj Pieniążek. Acta castrensia Sanocensia Tom I. II.

19) Długosz L. XIII. pag. 504 ad an. 1473 nazywa go „Nicolaum Pieniążek, succamerarium Cracoviensem et tenutarium Crosnensem.“ — Acta castrensia Sanocensia Tom. I. pag. 441. „Nicolaus Pieniazek de Wotawice terrae Cracoviensis pro tunc generali, Sanocensis et Biecensis capitaneo.“

nockiego, mianuje król Władysław Jagiellończyk r. 1435 po śmierci biskupa Jana z domu Doliwa, Piotra Chrząstowskiego z domu Strzegonia, kanonika krakowskiego i proboszcza u św. Floryana, na biskupstwo przemyskie łac. obr.[20]). Jak po śmierci arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego mianowany został r. 1436 Jan de Sprowa Odrowąż wbrew woli kapituły przeciw Sylwestrowi Scichowiuszowi, tak też po śmierci biskupa Jana z Doliwy nadana została biskupia katedra w Przemyślu przeciw woli kapituły tamecznéj, która nie tylko, że Franciszka de Orzek z domu Swirszczek dziekana lwowskiego i kanonika przemyskiego była na biskupa obrała, lecz i do używania dóbr kościelnych była dopuściła[21]). Działo się to mianowicie na Rusi często z pominięciem autonomii kościelnéj. w interesie osobistéj polityki królewskiéj, popieranéj przez Zbigniewa Olesnickiego biskupa krakowskiego, który pomimo gniewu kapituły owego krewnego starosty sanockiego, Mikołaja Chrząstowskiego na biskupa przemyskiego wyświęcił.

Wróćmy teraz nazad do Odrowążów. Podczas rządów Jędrzeja Odrowąża wojewody ruskiego zdobyli Turcy Konstantynopol i położyli koniec istnieniu wschodnio-rzymskiego państwa r. 1453. Odtąd czém raz więcéj dociérał oręż Moslemów do granic Węgier i Polski Papieże starali się zagrzać ducha, który był niegdyś podczas krzyżowych wojen przez 200 lat owładnął społeczeństwo południowéj i środkowéj Europy. Na wezwanie papieża Piusa II. zebrali się byli w roku 1463 krzyżownicy w Polsce pod dowództwem niejakiego Szczęsnego z Paniowa. Byli to synowie młodsi szlachty osiadłéj na Rusi lub też ochotnicy z ościennych krajów. Krzyżacy ci (w liczbie około 12 000) niebędąc należycie utrzymywani i opłaceni, rzucili się na dworzyska szlachty wiejskiéj[22]), zaniepokoili Kraków i oblęgli Lwów. Ten gród okupił się pieniądzmi i dostawą żywności. Szczęsny z Paniowa obrawszy szlachtę wiejską i bezbronne miasteczka

---

[20]) Zachariasiewicz „vitae episcoporum Premisliensium ritus latini.“ Vinnae 1844.

[21]) Skrobiszewski et Zachariasiewicz ut s.

[22]) Zimorowicz triplex Leopolis (e codice archivali civitatis metropolitanae Leopol Ossolinsciano pag. 37.); „sub labarum crucis edicto summi pontificis per Russiam collecti dum Hungariae Turcico bello laboranti supetias eunt, totam fere nobilitatem Russicam rapinis promiscuis in urbem egerunt.“

z mienia, wkroczył do Węgier, walczył wraz z książęciem Burgundyi i królem Maciejem Korwinem przeciw Turkom, przyczynił się do zwycięstwa nad nimi, uderzając podczas bitwy kilka razy na szeregi tureckie. Przy głośnym dźwięku pieśni Bogarodzicy, któréj odgłos rozlegający się aż do taboru nieprzyjaciela, niewolników chrześciańskich słodką ożywiał nadzieją, a towarzyszów serca krzepił bohaterską otuchą, — przyczynił się on do zwycięstwa nad Turkami, uwolnił chrześciańskich jeńców, i takiéj się sławy dobił, że król Maciéj Szczęsnemu swą wdzięczność publicznie objawił i w nagrodę własną krewnę jemu poślubił[23]). — Szczęsnego z Paniowa za czasów Jędrzeja Odrowąża łupieskie postępowanie na Rusi dało powód do ściślejszego sojuszu szlachty ze Lwowem[24]).

Nastąpiło zbliżenie się do siebie dwóch najważniejszych stanowych czynników dawnéj Rzeczypospolitéj: szlachty i wolnego mieszczaństwa, i skonsolidowanie się ich w celu wspólnego bezpieczeństwa. W krótce po tém, bo już r. 1465 solidarność swą stany krajowe w kierunku opozycyjnym przeciw wszechwładnéj rodzinie Odrowążów objawiły.

Nastręcza się następujące pytanie, czy rodzina Odrowążów po śmierci Jędrzeja Odrowąża z ziemi lwowskiéj całkiem wyrugowaną została?

Po ustąpieniu Odrowążów ze Lwowa i Glinian zostaje jeszcze w tych stronach członek téj rodziny Paweł de Sprowa Odrowąż. Jest on podstolim lwowskim i kasztelanem przemyskim i lwowskim i na sądowych terminach we Lwowie i Przemyślu zasiada[25]).

---

[23]) Gołębiowski hisiorya Polski za panowania Jagiellonów Tom. III. do r. 1462. (na podstawie Długosza i Bielskiego) nazywa go Szczęsny z Paniowa Godzięba.“ Na innem miejscu Gołębiowski Tom. III. do r. 1463. „12000 Polaków wraz z Wenetami i księciem Burgundyi Macieja wspierali przeciw Turkom.“

[24]) Zimorowicz triplex Leopolis (e codice ut s. p. 37—38): „ordo equestris, ut Leopoli fortunarum suarum promptum receptum semper haberet, societatem mutui auxilii contra omnem vim hostilem cum civibus instar syncretissimi iniit et literis pragmaticis solemni formula confectis sanxit, quae hucusque in chartofilacio astico, priscum candorem nobilitatis Poloniae diserte depraedicant.“

Acta terrestria Premisliensia Tom. II. pag. 256 a. 1466. „Paulo Odrowąż de Sprowa castelano Leopoliensi.“ Tom. II. ad a. 1469. „Paulo

Beata Odrowążowa, wdowa po wojewodzie Jędrzeju czy kasztelanie Pawle Odrowążach, jest dziedziczką Gajów [26]) wsi dwie mile od Lwowa położonéj. — W Przemyślu występuje jeden Odrowąż w zawodzie kościelnym. Był to sekretarz królewski Mikołaj z Błażejowic Szlązak z księstwa Raciborskiego pochodzący [27]). Jego król po śmierci biskupa Piotra Chrząstowskiego na biskupstwo przemyskie wywyższył. Żył on do roku 1474.

Zdaje się, że Odrowąże w Samborze wyrugowania ze starostw i zamków ziemi lwowskiej nie mogli puścić w niepamięć. W wojnie, którą po śmierci Jerzego Podiebrada († 1471) króla czeskiego najstarszy syn króla Kazimierza Jagiellończyka z Maciejem Korwinem o tron czeski był rozpoczął, popierał Kazimierz r. 1474 litewskiém wojskiem pod dowództwem Iwana Chodkiewicza i szlachtą z Rusi pod dowództwem Pawła Jasieńskiego syna swego przeciw Maciejowi, gdy tymczasem Jakób, Mikołaj i Piotr Odrowąż zapewne młodsi bracia Jana starosty samborskiego, w wojsku Macieja przeciw własnym swym rodakom się wysługiwali [28]).

Tak też rodzina Odrowążów jako olbrzymi cień przesuwa się na widowni dziejów historyi krajowéj. Zapyta tedy czytelnik, czy nie zostawiła ta rodzina żadnych śladów po sobie, — czy tylko działała dla siebie, gromadziła majątki, i zaciągała się pod sztandary krajów ościennych, by się może pomścić za swe poniżenie.

We Lwowie wznosi się piękny kościół św. Jędrzeja z klasztorem ojców Bernardynów. Tych to wojewoda Jędrzéj de Sprowa Odrowąż do Lwowa sprowadził r. 1460 [29]) i dla nich kościółek drewniany wybudował, który jednakowoż po jego śmierci stał się pastwą płomieni. W Samborze podnieśli i wybudowali Odrowążowie także

---

de Sprowa castelano Premisliensi" ad a. 1460. „Paulus de Sprowa dapifer Leopoliensis."

[26]) Acta castrensia Leopol. Tom. V. pag 344 a. 1492. „Beata Odrowaszowa luit poenam de bonis suis Gaje."

[27]) Zachariasiewicz vitae episcoporum Premisliensium ut supra: „Nicolaus episcopus e familia Odrowąż et e villa Błażejowice in ducatu Ratiboriensi."

[28]) Gołębiowski dzieje Polski za panowania Jagiellonów. Tom. III. str. 288. Szczególniéj się dali we znaki Polakom Polacy — Celniejszych tu wspomnę jako to: Jakóba, Mikołaja i Piotra Odrowążów i t. d.

[29]) Zimorowicz triplex Leopolis (e codice ut supra pag. 37).

kościoł i klasztor ojców Bernardynów r. 1472 [30]). Piękna katedra łac. obrz. w Przemyślu została zbudowaną przez Mikołaja Odrowąża biskupa przemyskiego [31]). Materyału do budowli dostarczyła rozebrana dawna cerkiew zamkowa, którą już król Władysław Jagiełło był darował łacińskiemu duchowieństwu dla sprawowania obrzędów [32]).

Ten sam Mikołaj Odrowąż z Błażejowic biskup przemyski (1452—1474), podobnie jak równoczesny arcybiskup lwowski Grzegorz z Sanoka (1451—1479) i ich następcy ze względu na to, że biskupstwa łacińskie pośród prawosławnych położone bardzo licho uposażonemi będąc, mało dochodów na utrzymanie stołu biskupiego dostarczały, nabywają po większéj części w drodze kupna dobra ziemskie za pozwoleniem królewskiém, przenoszą je na prawo kościelne, zakładają szpitale i bractwa szkolne [33]).

---

30) Kaspra Niesieckiego Herbarz Polski Lipsk. 1741. T. VII. str. 38.

31) Długosz L. XIII. pag. 525 ad a. 1474. „Nicolaus episcopus Premisliensis — apud oppidum sui Episcopatus Brzozów moritur et in Premisliam reductus in ecclesia cathedrali, cujus ipse suis sumptibus chorum ex materia quadratorum lapidum Ecclesia Ruthenica in arce Premisliensi dissoluta, pulchra fabrica erexerat, sepelitur.“ Budowy kościoła katedralnego w Przemyślu dokończył biskup „Joannes Targovicius de armis Tarnawa“ † 1490. Niesiecki pisze o nim, że tego samego roku poświęcał kościół Bernardynów w Samborze.

32) Długosz L. XI. pag. 324. ad a. 1412 „Ecclesiam cathedralem pulcherrimo opere ex petra quadrata fabricatam, in Premisliensis castri medio sitam, ritu Graeco hactenus per Pontificem Ruthenorum administrari et officiari solitam, ejectis extumulatis primum Ruthenorum cadaveribus et cineribus, consecrari in Catholicam et latini ritus Ecclesiam ordinavit.“ Był wtenczas biskupem przemyskim Maciej, który r. 1404 w porozumieniu z Jakubem Strypą arcybiskupem lwowskim dyecezyą przemyską od lwowskiej odgraniczył. Zachariasiewicz u. s.

33) Per Jacobum Scrobissovium vitae archiep. Halic. et Leopol. Gregorius de Sanok „mox bona, quae per hostem destructa fuerant, reparavit, multasque villas pro mensa Archiepiscopi aere proprio coemit.“ —

Kromer mówi o Grzegorzu z Sanoka „in quo archiepiscopatu prima illi cura fuit augere bona ecclesiae.“—Zachariasiewicz ut s. Za biskupa Piotra Chrząstowskiego urządzoną została „confraternitas literatorum in ecclesia Radymnensi“ — o biskupie Mikołaju mówi ten autor pod r. 1468: „hospitale Premisliense erexit“ etc. etc.

II.

Oprócz Odrowążów jeszcze i inne możne rodziny majątkiem i stanowiskiem wywierają znakomity wpływ na stosunki krajowe. Były to szlachetne rodziny, przybyłe z Polski lub Szlązka albo też dawne rody ruskie. Do piérwszych liczymy braci z Jarosławia Rafała i Spytka, rodzinę de Chodecz na Chłopach, wsi pół mili od Komarna leżącéj [34]), rodzinę Tarłów ze Szczekarzewic w Stryju, i na Podhajcach[35]), rodzinę Sienińskich, obdarzonych od króla Władysława Jagiellończyka Oleskiem z przyległemi włościami [36]), rodzinę Herburtów rozgałęzioną w ziemiach lwowskiéj i przemyskiéj [37]), rodzinę Habdanków z Buczacza nad Strypą, osiadłych na Rusi za czasów Olgierda i Kazimierza Wielkiego, piszących się na Jazłowcu i Manasterzyskach [38]); — do drugich liczymy: Chodorowskich na Cho-

---

34) Acta castrensia Leopol. Tom. III. pag. 560 a. 1456. „Stanislaus de Chodecz capitaneus Haliciensis et haeres de Chłopy.“ — Acta cast. Leopol. Tom. V. pag. 797. „Joannes, Nicolaus, Stanislaus, Petrus, Andreas, Spytko, Rafael et Otto fratres germani haeredes de Chłopy.“

35) Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 1071. „Zaklika Tarło de Szczekarowicze capitaneus Stryjensis.“ — Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 1095. „Zaklika Tarło de Podhajce, capitaneus Stryjensis“— Równocześnie był starostą Żydaczowskim „nobilis Andreas“ (Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 1075). — Acta terrestria Premisliensia Tom. II. pag. 142. „Stanislaus, Johannes et Andreas, filii Tarło de Podhajce.

36) Acta castr. Leopol. Tom. IV. pag. 256 et Tom. IV. ad a. 1486. „Paulus de Olesko et Złoczów succamerarius Leopoliensis“ — pag. 290 „Johannes, Dobislaus, Petrus, Paulus et Sigismundus fratres germani de Olesko.“—Acta castr. Leopol. Johannes de Syenno succamerarius Premisliensis capitaneus castri Olesko.

37) Acta castr. Leopol. „Nicolaus Herborth de Bruchnal.“—Acta terrestria Premisliensia. Tom. II. pag. 246 et 315. „Herborth de Łozow alias de Chyrów.“ — Acta terrest. Premisliensia Tom. II. pag. 315. „Herburty haeredes de Felsztyn.“ — Acta terrestr. Premisl. Tom. I. pag. 141. „Nicolaus et Petrus Herborth de Malczyce.“ — Acta Halic. tes. Tom. I. p. 1046. „Herborth de Dzędzyłow“ (Dziedziłów).

38) Acta castr. Leopol. Tom. III. p. 903. „Michael et Joannes de Jazłowiec alias de Manasterzyska tenutarii de Czerwonogrod.“ — Acta castrensia Leopol. Tom. IV. pag. 1341 a. 1499 „Johannes Buczacki, haeres de Manasterzyska.“ Równocześnie Paweł Cola (de Dalejow vel de Martynow) castel. Halic.

dorostawie, w Kuropatnikach, Bortnikach i Zwinogrodzie [39]); Herdejowiczów w Przemyślanach, Tenetnikach, Oreninie na Podolu [40]), rodzinę Łopatków na Ostałowicach [41]) i t. p. Obok tych możnych rodzin polskich i ruskich posiadają dobra ziemskie i mieszkają w ziemiach ruskich dawne rody księżęce pochodzenia ruskiego lub litewskiego. Tak n. p. książęta Hurkonowie na Łysiatyczach, od których jeszcze po dziś dzień wioska Hurko koło Przemyśla nosi swoje nazwisko [42]), — książęta Koszerscy z Litwy dzierżawcy Stroniatyna [43]), a przed wszystkimi książęta Holszańscy, bliscy krewni ostatniéj żony króla Władysława Jagiełły Zonki (Zofii), matki Jagiellonów Władysława i Kazimierza [44]).

---

[39]) Acta castrensia Leopol. Tom. II. pag. 585. (a. 1456). „Joannes Chodorowski de Brzozdowce.“—Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 701. „Jursza Chodorowski de Kuropatniki.“ — Acta castr. Leopoliensia Tom. III. pag. 1046. (a. 1446.) — Stanislaus de Chodorostaw alias de Brzozdowce.“—Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 1087. „nobilis Protasius de Borthnyki succamerarius Żydaczowiensis.—Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 1094. „Stanislaus Chodorowski de Zwinogrod.“

[40]) Acta Haliciensia terrestria Tom, II. pag. 35. (ad a. 1457). „Hrycko de Pomorzany Palatinus terrae Podoliae et capitaneus Trembovlensis.“—Acta castr. Leopol. Tom. IV. pag. 186. „Hrycko de Orynin subdapifer Camenecensis.“ — Acta castr. Leopol. (a. 1500). „Nicolaus Kerdej de Orynin.“ — Acta terrestria Haliciensia Tom. V. pag. 585. „Michael Kerdej de Teniatniki.“

[41]) Acta castr. Leopol. Tom. IV. pag. 586. a. 1484. „Andreas Łopatka haeres de Ostałowice“ — Acta castr. Leopol. Tom. IV. pag. 313. „Sienko Łopatycz de Ostałowice.“

[42]). Acta terrestria Premisliensia Tom. II. pag. 141. „Illustris ducis Hurconis de Łysiatycze.“

[43]) Acta castrensia Leopol. Tom. V. pag. 1207. (ad a. 1498) „constitutus personaliter illustris dux Koszyrka de ducatu Litwaniae tenutarius de Stroniaczyn in districtu Leopoliensi coram judicio castrensi palam recognovit, quod risignavit alias *wzdal* et remisit bona et tenutam suam Stronyaczin in districtu Leopoliensi sitam, cum omni jure dominio et proprietate, censibus, proventibus, laboribus, kmethonibus, poenis, daciis et aliis reditibus quorumcumque nomine et vocabulo nuncupantur, Generoso Petro de Swarthow, Tribuno Haliciensi et vicecapitaneo Leopoliensi, prout eadem bona solus tenuit, habuit et possidet, habenda, possidenda, tenendaque per spatium trium annorum. Super quod praenominatus Petrus memoriale posuit quod judicium recepit.“

[44]) Acta castrensia Leopoliensia. Tom. I. pag. 196—197 (ad an. 1443) „princeps Michael Olszanica“ „dux Michael Olszański.“ — Acta castr. Leopoliensia III. 1028. W dokumencie nadającym opiekuństwo nad monastyrem Bazylianów w Uniowie nazywa się ten sam książe

Zdaje się, że bracia ordynaci Jarosławscy Rafał i Spytko nie wiele dbali o rozkrzewienie rodu swego i o nabywanie majątków na Rusi. Wprawdzie Rafał z Jarosławia już około r. 1470 postąpił ze starostwa lwowskiego na starostwo generalne na Rusi [45]), którą to godność krajową w kilka lat po śmierci Jędrzeja Odrowąża, wojewody ruskiego, znów przywrócono. Z tego stanowiska osiągnął on godność marszałka koronnego, którą wraz z starostwem sandomirskiém w swojéj połączył osobie. Brat jego Spytko z Jarosławia dziedziczy poniekąd po nim starostwo generalne na Rusi (około roku 1482) [46]). Dla obu braci godności państwowe i w ościennych polskich województwach były większą ponętą, niż krzewienie i wkorzenianie się na Rusi.

Przeciwnie rodzina de Chodecz stara się o nabycie majątków ziemskich na Rusi. Ona otrzymuje od króla Kazimierza miasto Ro-

---

Michał, Pińskim (t. j. z Pińska lub na Pińsku). Tenor literae regalis: Vladislaus Dei gratia rex Poloniae Litauiae et princeps supremus et haeres Russiae, etc. significamus tenore praesentium quibusque expedit universis, quod attinet meritorum intuitu perpendentes grata et multa accepta fidelitatis obsequia ducis Michaelis (Olschański) Pyńsky, quibus nostrae Majestati plane meruit et aucta fide et constantia, quod studiosius posset complacere in futurum, horum et aliorum meritorum suorum intuitu, volentes ipsum prosequi gratia et favore, sibi monasterium Uwnewo una cum duobus villis pertinentibus videlicet Yektor et Młynowcze cum piscinis molendinis dedimus indulsimus, inscribimus et assignamus sibi pro tenore praesentium, ut sit tutor et provisor istorum monachorum, et ceterorum bonorum ipsorum — et defensare debet vigore nostro ipsos una cum bonis ipsorum ab injuriis et pro se nihil usurpare debet" etc. Datum in Sanok a. 1443.

[45]) Acta castrensia Leopol. Tom. IV. pag. 33. (ad a. 1468) tytułuje się: Stanisław de Chodecz „Palatinus terrarum Russiae et Podoliae generalis terrae Haliciensis capitaneus." — Rafał po śmierci wojewody Jędrzeja Odrowąża 1465 r. mianowanym był tylko starostą lwowskim (capitaneus Leopoliensis).—Acta castren. Leopolien. Tom. IV. pag. 74. ad a. 1468. „Rafael de Jaroslaw capitaneus terrarum Russiae generalis" Tom. IV. p. 3. — W tomie czyli języczku tym oprawiono akta z roku 1468 po aktach z r. 1471.

[46]) Jeszcze roku 1476 (Acta castrensia Leopol. Tom. IV. pag. 459 ad a. 1476) tytułuje się Rafał z Jarosławia „succamerarius Premisliensis et capitaneus terrae Russiae generalis." — W roku 1482 już nie Rafał lecz jego brat Spytko z Jarosławia jest generalnym starostą na Rusi. Acta castr. Leopol. Tom. IV. pag. 540. 542. „Spytko de Jarosław palatinus Sandomiriensis et capitaneus terrae Russiae generalis" — a w tym samym roku 1482 brat Rafał dotychczasowy generalny starosta ruski: „Rafael de eodem Jarosław regni Poloniae Marschalcus et capitaneus Sandomiriensis." (Acta castr. Leopoliensia Tom. IV. pag. 549.).

hatyn w zastawie, a wieś Komarno we swéj ojcowiźnie na Chłopach położoną, za pozwoleniem królewskiém na miasto przetwarza [47]). Stanisław de Chodecz stara się o godności i urzędy w pobliskiém Podolu, z którego względu z rodziną Buczackich w zapasy wstępuje. Rodzina bowiem Habdanków z Buczacza, pisząca się na Jazłowcu i Manasterzyskach, dzierżyła Czerwonogród, — i piastowała starościńską godność w Kamieńcu, Śniatynie i Kołomyi [48]). Buczaccy, jako starostowie głównego podolskiego grodu Kamieńca, piszą się także starostami Podola. Wojewodą Podola postanowionym nad starostami podolskich grodów, był Hryćko Kerdejowicz, starosta trębowelski. Wsławił on się wojennymi czynami za Władysława Jagiełły w domowéj wojnie tego króla z bratem Swidrygiełłem [49]). W skutek postanowień sejmu w Piotrkowie r. 1457 posłani być mieli w sprawach międzynarodowych do Mołdawii Hryćko (Kerdejowicz) i Jędrzéj (Odrowąż) wojewodowie [50]). W obliczu niebezpieczeństwa, jakiém Tatarzy zagrażali, i ze względu na to, że po włączeniu Podola do Polski, Litwini nieustanne podnosili roszczenia do Podola, niedowierzali Polacy sta-

---

[47]) Balińskiego i Lipińskiego starożytna Polska Tom. II. str. 573.

[48]) Acta castrensia Leopoliens. Tom. III. (ad a. 1456). „Michael de Jazłowiec capitaneus Czerwonogrodecensis."—Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 900. (ad a. 1467). „Michael et Joannes de Jazłowiec alias de Manasterzyska tenutarii de Czerwonogród."—Acta castr. Leopol. Tom. IV. p. 1027. (tu akta z roku 1446 oprawione po aktach z roku 1456 i zmieszane z nimi). „Michael Mużilo de Buczacz Sniatynensis et Kołomyjensis capitaneus." — Acta terrestria Haliciensia Tom. II. pag, 69. „Michael de Jazłowiec capitaneus Camenecensis.—Acta terr. Halic. Tom. II. p. 679 (ad a. 1469). „Michael de Buczacz palatinus (recte capitaneus generalis) Podoliae et capitaneus Kołomyjensis."

[49]) Hryćko z Pomorzan Rusin z niskiego rodu wsławił się bohatérskimi czynami jeszcze za Ludwika króla węgierskiego i polskiego i otrzymał od tego króla szlachectwo i herb Kerdeja, oznaczony trzema liliami (jest to oznaka królewsko-andegaweńskiego rodu we Francyi, z którego król Ludwik pochodził). Jego potomek jest Hryćko Kerdejowicz, starosta terebowelski i wojewoda podolski. W aktach ziemskich Halickich z lat: 1425—1456 pag. 367 mianuje się: „Theodorus de Buczacz castellanus et capitaneus Camenecensis." — Acta terrestria Haliciensia Tom. II. pag. 379. „Theodorus de Buczacz castellanus Camenecensis et capitaneus terrae Podoliae" — także jeszcze przed rokiem 1437 (Acta terrestia Haliciensia Tom. I. pag. 245) „Johannes Buczacki Trembowlensis capitaneus." W roku zaś 1457. (Acta terr. Haliciensia Tom. II. pag. 35) tytuluje się „Hryćko de Pomorzany Palatinus terrae Podoliae et capitaneus Trembowliensis."

[50]) Bandke jus polonicum ut s. Conclusiones conventionis generalis Petricoviensis a. 1459 celebratae, art. 64. „Item mittendi sunt nuncii in Valachiam Odrowansch et Hriczko, palatini, vel alter eorum."

BIBLIOTEKA NARODOWA

rostom zamków podolskich. Obawiano się, by się oni z Litwinami nie porozumieli i korzystając z zatrudnienia Polski wojną z niemieckim zakonem w Prusiech (1454—1466), nie oddali Litwinom Podola. Dlatego w skutek uchwały prowincyonalnego sejmu w Korczynie zaopatrzono strzelbą i żywnością zamki podolskie a odebranie odnowionéj przysięgi od starostów podolskich osobnym posłom poruczono r. 1456 [51]).

Na zjeździe w Piotrkowie roku 1463 uchwalono straż zamku Kamieńca odebrać z rąk Teodoryka Buczackiego, starosty Podola, a ponieważ znaczna pieniężna suma wydana przez Buczackich na podźwignięcie fortecy kamienieckiéj tytułem pożyczki czyli opignoracyi nadawała poniekąd Buczackim prawo do posiadania tego grodu a tém samém i starostwa Podola, więc postanowiono tę sumę Buczackim spłacić. Podobnie jak przy wykupnie zamków lwowskiego, gliniańskiego i żydaczowskiego z rąk Odrowążów, tak i w tym wypadku, gdy chodziło o wykupno Podola z rąk Buczackich, nałożono na Podolanów podatek po jednym wole od łana. Woły spieniężono, Buczackim dług zapłacono i odtąd biskupowi kamienieckiemu łac. obr. jako powiernikowi z królewskiego ramienia, dalsze prowadzenie budowli kamienieckiéj fortecy poruczono roku 1463 [52]). Forteca Kamieńca przechodzi, zdaje się, pod bezpośrednie zawiadowstwo Korony, a starostwo w Kamieńcu z godnością generalnego starosty Podola przeniesioném zostaje na osobę Stanisława de Chodecz, wojewody ruskiego (którą to godność otrzymał Stanisław de Chodecz po śmierci wojewody Jędrzeja Odrowąża) i starosty halickiego [53]). Buczackim

---

[51]) Dla odebrania i odnowienia przysięgi od starostów podolskich wysłani byli z sejmu korczyńskiego na Podole Jan z Oleska (na Olesku) ze Sienny i Jan de Thanczyn, w o j e w o d a krakowski, i Wnuczek. — Długosz L. XIII. p. 196 ad a. 1456.

[52]) Długosz L. XIII. pag. 327. ad a. 1463. W tym celu po zjeździe piotrkowskim na Podole posłani byli wojewodowie: Derslaus de Rytwiani Sandomirski, Jędrzéj Odrowąż lwowski i Johannes Thanczyn, kasztelan krakowski.

[53]) Acta castrensia Leopol. Tom. IV. pag. 143 „Stanislaus de Chodecz, Palatinus Russiae et capitaneus Podoliae generalis et Haliciensis.“— Acta Haliciensia Tom. I. pag. 69. „Stanislaus de Chodecz palatinus Podoliae capitaneus Kamenecensis et Sniatynensis.“ Równocześnie (Acta terrestria Haliciensia Tom. I. str. 411 i 454 i t. d.) tytułuje się „Michael alias Mużyło de Buczacz castellanus Camenecensis, capitaneus Sniatynensis et Kołomyensis.“

zostawiono starostwa w Śniatynie i Kołomyi, tenutę Czerwonogród i rozległe ojcowskie dziedziny nad Strypą i Seretem. — W tym czasie także Hryćko Kerdejowicz, wojewoda podolski, kończy swój żywot [54]). Synowie jego Jan i Zygmunt odziedziczyli po nim starostwo Trębowli i Pomorzany, a dobra w ziemi lwowskiéj jak np. Podbrzezie, Wyżniany, Spikłosy odziedziczył syn jego Dymitr od swéj dziedziny Spikłos także Spikłoskim nazwany [55]). Po śmierci Jana staje się Zygmunt spadkobiercą majątku téj linii [56]). Z Zygmuntem wymiera linia Kerdejowiczów trębowelskich a godność starostwa trębowelskiego przechodzi na Stanisława de Chodecz, syna wojewody ruskiego, starosty halickiego i generalnego starosty Podola [57]).

---

[54]) Hryćko Kerdejowicz spominany bywa jeszcze w roku 1457. Acta terr. Haliciensia Tom. II. pag. 35 ad an. 1457. Hryćko Kerdejowicz wraz z żoną swą Klarą uposażają kościoł Dominikanów we Lwowie hojnymi dochodami. Syn ich Dymitr de Spikłos uposażenie to nowemi darowiznami pomnaża, zapisując część dochodów ze stawu w Urmaniu i sadzawki Remizowskiej we Lwowie klasztorowi ojców Dominikanów, aby za duszę jego rodziców Hryćka i Klary Kerdejowiczów w kościele lwowskim tego klasztoru pochowanych, co roku msze odprawiane były. (Ziemia Lwowska za rządów polskich w XIV i XV wieku we względzie społecznych stosunków rozpoznana przez Aleksandra hr. Stadnickiego, w bibliotece Ossolińskich Tom. III. str. 35.) Inna gałąź Kerdejowiczów przebywa na Wołyniu, a mianowicie Olizar Kerdejowicz był marszałkiem na Wołyniu i starostą w Łucku w r. 1483. W tym czasie żyją także Waśko Kerdejowicz, syn jego Iwan i wnuk Porfiry. Olizar i Porfiry posiadają pola i wsie na Wołyniu, które cerkwi św. Spasa w Łucku zapisują. Acta zapadnoj Rosii Tom. I. str. 104 i 105.

[55]) Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 636. „generosus Dominus Demitrius de Spiklosi“ — Acta castr. Leopol. Tom. IV. pag. 2. ad a. 1463. „Joannes et Sigismundus capitanei in Terebowla fratres germani, tenutarii de Humniszcze (Humniska) de Romanowka, de Nowosiółka et de aliis bonis.“ — W jakém pokrewieństwie stoi do téj rodziny Hryćko Kerdej z Orenina na Podolu i Michał Kerdej w Tenetnikach oznaczyć nie mogę.

[56]) Acta castren. Leopol. Tom. IV. pag. 543 (ad a. 1482.) „Sigismundus de Pomorzany capitaneus Trembowlensis tenutarius bonorum regalium Humnyszcze (Humniska) et Zubow.“—Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 954. (ad a. 1492.) „Sigismundus de Pomorzany capitaneus Trembowlensis.“—Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 1056 „Sigismundus Hryćko de Pomorzany capitaneus Trembowlensis.“—Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 1109. „Sigismundus capitaneus Trembowlensis haeres de Pomorzany (a. 1494). — Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 1104. „Sigismundus de Pomorzany capitaneus Trembowlensis (ad a. 1496). (Niektóre akta z roku 1494 oprawne tu po aktach z r. 1496) Tak samo w roku 1497 acta castrensia Leopoliensia Tom. V. p. 498.

[57]) Acta Haliciensia terrestr. Tom. II. pag. 53. „Stanislaus de Chodecz, capitaneus Haliciens. et Trembowlensis.“

Po śmierci wojewody Stanisława de Chodecz r. 1486 [58]) przychodzi rodzina Buczackich na Podolu do dawnych urzędów i zaszczytów. Starostwo halickie spada na licznych synów Stanisława de Chodecz, dziedziców na Chłopach. Nadana od Kazimierza Stanisławowi de Chodecz majętność Rohatyna przechodzi na synów Otona i Mikołaja a starostwo w Trębowli na brata jego Jana de Chodecz [59]).

Jakób Buczacki, syn Michała, dostępuje wtedy godności podolskiego wojewody [60]). Równocześnie ustępują bracia Jarosław i Spytko

---

[58]) Roku 1492 acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 1096 mianuje się Stanisław de Chodecz „Castellanus Leopoliensis et capitaneus Kamenecensis et Haliciensis.“ Był to już syn Stanisława de Chodecz, ruskiego wojewody.

[59]) Acta castrensia Leopoliensia Tom. V. pag. 1123. (ad a. 1497) pisze się „Oto de Chodecz haeres de Rohatyn.“ — Acta Haliciensia terrestria Tom. II. pag. 487. (ad a. 1472.) „Joannes de Chodecz Haliciensis et Trembowlensis capitaneus generalis.“ – Acta terr. Haliciensia Tom. II. pag. 501. „Johannes de Chodecz Haliciensis capitaneus.“—Także acta terrestr. Haliciens. Tom. II. pag. 523. „Stanislaus de Chodecz capitaneus Haliciensis.“—Acta terrest. Halicien. Tom. IV. pag. 71. „Johannes, Nicolaus, Stanislaus de Chodecz, capitanei Halicienses.“—Acta terrest. Haliciens. Tom. IV. pag. 172. „Nicolaus de Chodecz haeres de Rohatyn.“—Acta terr. Halicien. Tom. IV. pag. 307. „Stanislaus de Chodecz Russiae palatinus et terrae Podoliae capit. generalis Haliciensis, Trembowlensis.“—Jeśli przypuścimy, że ten akt nie jest po późniejszych aktach. (Tom. II p. 487, 501, 523) oprawiony, wnosić należałoby, że jeszcze za życia Stanisława wojewody, Oto, Jan i inni pisali się starostami Halicza, a Jan de Chodecz jeszcze za życia Zygmunta Kerdejowicza był starostą Trębowli, że jeszcze za życia Stanisława wojewody, Oto i Mikołaj przyjęli majętność Rohatyn na siebie — i że Stanisław nie był ojcem ale bratem pomienionych dziedziców na Chłopach. Jednakowoż w roku 1486 Stanisław de Chodecz wojewoda już nie żyje, co poświadczają acta terr. Haliciensia Tom. IV. pag. 377 (ad a. 1486). „Hedwigis consors Buczacky de Jazłowiec filia olim magnifici, filii domini Stanislai de Chodecz haeredis palatini terrarum Russiae generalis nec non capitanei Haliciensis.“ Z czego wnosić należy, że Stanisław de Chodecz wojewody spadkobierca — syn — był ojcem owéj Jadwigi, żony Buczackiego. Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 797 (ad an. 1489.) „Johannes, Nicolaus, Stanislaus, Petrus, Andreas Spitko, Michael et Oto haeredes de Chłopy,“ a ponieważ według aktów halickich Stanisław wojewoda już w roku 1486 nie żyje, więc ów Stanisław de Chodecz (Acta castrensia Leopol. Tom. V. pag. 1096 z roku 1492 mianowany „castellanus Leopoliensis et capitaneus Haliciensis et Kamenecensis“), wraz z bracią Janem, Mikołajem, Piotrem, Jędrzejem, Spytkiem, Rafałem i Otonem byli synami, wojewody Stanisława, i aż po jego śmierci przeszła godność wojewody podolskiego na Jakuba Buczackiego.

[60]) Acta Haliciensia terrest. ad a. 1489. „Jacobus de Buczacz palatinus Podoliae et capitaneus Camenecensis.“

z widowni dziejów krajowych, a urząd ruskiego wojewody piastują odtąd mniéj znane w historyi krajowéj rodziny i osoby. Jeszcze od roku 1490—1495 Spytko z Jarosławia chociaż z województwa sandomierskiego na godność wojewody krakowskiego wyniesionym został, sprawuje urząd generalnego ruskiego starosty[61]). Po Spytku nadany był urząd generalnego ruskiego starosty kasztelanowi sandeckiemu Jędrzejowi de Oleszyn[62]), jednakowoż tylko przemijająco. Godność ruskiego wojewody przyłączono do starostwa lwowskiego i rodzinie „de Thanczyn“ nadano. Tak już r. 1496 był Mikołaj „de Thanczyn„ generalnym wojewodą ruskim i lwowskim starostą, a równocześnie podkomorzy krakowski Zbigniew „de Thanczyn“ pisze się także starostą lwowskim[63]).

Przemyscy starostowie nie odszczególniali się dążnością w nabywaniu majątków i urzędów na Rusi tak jak starostowie haliccy. Po Przedborze de Koniecpole, który ze starostwem przemyskiém łączył w swojéj osobie godność kasztelana sandomierskiego następuje na tém starostwie Jan z Czyżowa. On był oraz i kasztelanem przemyskim[64]). W roku 1497 ustępują Tęczyńscy z swych posad na Rusi. Mikołaj Tęczyński, wojewoda ruski poległ w odwrocie z wyprawy do Mołdawii w lesie bukowińskim[65]) tak jak blisko 50 lat przed tém Piotr

---

[61]) Jeszcze w roku 1495 tytułuje się Spytko de Jarosław „palatinus Cracoviensis et capitaneus terrae Russiae generalis“ (Acta castrensia Leopol. Tom. V. pag. 1110. ad a. 1495).

[62]) Acta castrensia Leopol. Tom. V. pag. 1009. „Andreas de Oleszyn, castellanus Sandecensis et capitaneus terrarum Russiae generalis.“ Ten akt chociaż późniejszy oprawiony przed aktem ad an. 1488.

[63]) W roku 1497 pisze się „Nicolaus de Thanczin palatinus terrarum Russiae et capitaneus Leopoliensis, tenutarius de Thanczin“ a równocześnie występuje jako chorąży lwowski Jędrzéj Herborth „de Felsztyn.“ (Acta castrensia Leopoliensia Tom. V. p. 1137 ad a. 1496).— Acta castrensia Leopoliensia Tom. V. pag. 1141 „Nicolaus de Thanczin palatinus Russiae generalis et capitaneus Leopoliensis.“ — Acta castrensia Leopolien. Tom. VI. pag. 1171 ad a. 1497. „Sbigneus de Thanczin succamerarius Cracoviensis et Leopoliensis capitaneus.“

[64]) Acta terrestria Premisliensia Tom. II. pag. 309. „Johannes de Czyżów castellanus et capitaneus Premisliensis.“

[65]) Chronica Polonorum. Miechowita L. IV. p. 352 „plures de domo bipennium corruerunt, praecipue Nicolaus Palatinus Russiae. et Gabriel haeres de Moravicze ambo de Thanczin, qui perierunt, Joannes Sbignei de eodem Thanczin succamerarii Cracoviensis et capitanei Marienburgensis filius, qui Turciam adductus erat.“

de Sprowa Odrowąż, wojewoda ruski. Starostwo lwowskie zostało połączone z starostwem przemyskiém i w tém połączeniu oddane Mikołajowi Crissa de Bobolińcze [66]). Urząd zaś wojewody i starosty generalnego na Rusi przechodzi wtedy do rąk bełskiego wojewody.

Ziemia bowiem bełska, na północ od Lwowa się rozciągająca, dana jako posag od Jagiełły r. 1388 siostrze jego Aleksandrze zaślubionéj księciu Mazowieckiemu, poddała się po śmierci ostatnich książąt téj linii Kazimierzowi Jagiellończykowi r. 1462, została w swych granicach do stopnia bełskiego województwa wyniesioną i z innémi ziemiami ruskiemi, t. j. województwem ruskiém i podolskiém do prowincyi Małéj Polski przyłączoną [67]). Starostą bełskim był po przyłączeniu Bełza do korony Paweł Jasiński, który w różnych wojennych wyprawach pułkami tego województwa dowodził. Wojewodą zaś bełskim był Dobiesław Biszowski. Po Dobiesławie Biszowskim otrzymuje godność wojewody bełskiego Stanisław Wątróbka Okszyc. On był oraz i kasztelanem sandeckim. Równocześnie brat jego Jan Strzelecki Wątróbka po śmierci Grzegorza z Sanoka († 1479) na godność arcybiskupa lwowskiego wywyższonym został (roku 1481). W roku 1478 był Paweł z Wrocimowic Wątróbka z téj saméj rodziny proboszczem kapituły przemyskiéj [68]). Po Stanisławie Biszowskim nastąpił na województwie bełzkiém r. 1489 Paweł Zbrożek [69]). Po nim zaś Piotr Myszkowski. Gdy Mikołaj z Thanczyna poległ w bitwie z Wołochami w lesie bukowińskim, tedy Piotrowi Myszkow-

---

66) Acta castrensia Leopol. Tom. V, pag. 1225. 1345 „Nicolaus Crissa de Bobolincze Leopoliensis et Premisliensis capitaneus generalis.“

67) „Terra Belsensis regno adscribitur.“ Volumina Legum. Petersburg 1859 pag. 91. 92.

68) W roku 1453 był jeszcze Mikołaj de Pilcza „palatinus Belsensis et capitaneus Crasnostaviensis“ (Acta Belsensia terrestria Tom. I. pag. 71.) — Acta castrensia Leopoliensia Tom. V. p. 585 (ad a. 1484.) „Dobislai de Zbyszow, palatini Belsensis“—Acta Belsensia terrestria Tom. I. pag. 306. ad a. 1484. „Dobislaus de Biszow palatinus.“ W roku 1489, gdy już Zbrożek mianował się wojewodą, tytułowanym jest „Dobislaus Bischowski castellanus et capitaneus terrae Belsensis.“ Acta terrestria Belsensia Tom. I. pag. 546. — Scrobissovii vitae archiep. ut s. „Stanislaus Strzelecius Wątrobka, palatinus Belsensis — Archiepiscopi frater.“ Zachariasiewicz vitae episc. Premisliensium ut s. „Paulus Wątrobka de Wrocimowicze propositus capituli Premisl.“ a. 1478.

69) Acta terrest. Belsensia Tom. I. pag. 537. „Paulus Zbrożek de Synyk palatinus Belsensis.“

skiemu, wojewodzie bełskiemu przydzielono urząd generalnego ruskiego starosty r. 1499 [70]). Jak jego poprzednik na województwie bełskiém, piastuje także i on urząd kasztelana sandeckiego. W tym samym czasie (roku 1497) rządzi dworem arcybiskupa lwowskiego Jan Myszkowski [71]). Był wtenczas arcybiskupem lwowskim a oraz i biskupem przemyskim sławny Jędrzéj Borissovius Rosa, który r. 1503 został wyniesiony na najwyższą godność hierarchiczną w Polsce, na arcybiskupstwo gnieznieńskie [72]).

Nakoniec rodzina de Chodecz znów w tym czasie przychodzi do wysokich urzędów krajowych. Stanisław de Chodecz, syn owego wojewody i starosty, zostaje starostą ruskim r. 1500[73]). Jędrzéj de Chodecz został wybranym na biskupstwo kamienieckie, a Mikołaj de Chodecz został kanonikiem kapituły lwowskiéj i przemyskiéj [74]). Rodzina więc de Chodecz, która wkorzeniła się głęboko na Rusi, ustąpiła tylko na czas członkom innych znakomitych polskich rodzin w piastowaniu wysokich urzędów na Rusi, lecz gdy ci umierają lub też na wyższe postępują państwowe urzędy, do wysokich krajowych godności i urzędów znów powraca.

---

[70]) Acta cast. Leop. Tom. V. pag. 1242 ad a. 1498. „Petrus Myszkowski de Przerzyczów Palatinus Belsensis et capitaneus terrae Russiae generalis.“ — Acta cast. Leop. Tom. V. pag. 1265. „Petro Myszkowski. palatino Belsensi, campidatore Leopoliensi“ — Tom. V. pag. 1275 (ad a. 1499.) „Petrus Myszkowski, castellanus Sandecensis et capitaneus terr. Russiae generalis.“ — Równocześnie jest „Johannes Dyeduschycki de Pustemyto (Pustomyty koło Szczyrca) vicecapitaneus Haliciensis.“ Acta castrensia Leopol. Tom. V. pag. 1414 ad a. 1497.

[71]) Acta castrensia Leopoliensia Tom. V. pag. 1151 (ad a. 1497) „Johannes Myszkowski, praepositus aulae Metropolitanae Leopoliensis.“

[72]) Jacobus Scrobissovius. Vitae Archiepiscoporum Haliciensium et Leopoliensium u. s. a. 1628.

[73]) Zubrzyckiego kronika miasta Lwowa. Lwów 1844. str. 128.

[74]) Acta castrensia Leopoliensia Tom. V. pag. 1023. „Nicolao de Chodecz Leopoliensi et Premisliensi canonico.“ — Acta castr. Leopolien, Tom. V. pag. 1471 ad a. 1495. „Andrea de Chodecz electo Camenecensi.“

III.

Nie mniéj ważne, jak piastowanie wysokich urzędów krajowych, są związki małżeńskie, między możnemi rodzinami ruskiemi a polskiemi, na Rusi lub też poza obrębem ziem ruskich osiadłemi. Takim sposobem książęta Raciborscy na Szląsku przychodzą do posiadania Jaworowa, miasteczka, z przyległemi wsiami w grodeckim obwodzie. Starostą bowiem generalnym na Rusi był w roku 1436 Wincenty de Szamotuły, kasztelan międzyrzecki, kiedy Piotr de Sprowa Odrowąż jeszcze sprawował urząd starosty w Haliczu. Jemu nadał Władysław Jagiellończyk r. 1436 miasteczko Jaworów z przyległemi wsiami [75]). Nadane posiadłości pomimo zastrzeżenia prawa wykupna nie były wykupione i przyszły z czasem w dziedziczną własność posiadającéj rodziny. Córka Wincentego z Szamotuł Małgorzata poszła za mąż za Wacława księcia Raciborskiego i swemu mężowi Jaworów z przyległemi włościami jako wiano w dom wniosła [76]). Książe Raciborski nie mieszkał na Rusi, lecz mienie swéj żony przez dzierżawcę zarządzał.

Jak Jaworów przez żonę przeszedł w posiadanie księcia szląskiego, tak i Gliniany dostały się innéj znakomitéj rodzinie z Wielkopolski. Zofia dziedziczka z Glinian (może z Gołogórskich) wniosła tę majętność w dom męża swego Jana z Oporowa, wojewody brzeskiego [77]). W roku 1477 mianowany został członek tego samego

---

[75]) Dokument z kopii XVI. wieku w archiwum arcybisk. lwowskiego obr. ł. c. wspomina o tém nadaniu. Ziemia lwowska za rządów polskich w XIV. i XV. wieku, przez Alexandra hr. Stadnickiego. Biblioteka Ossolińskich. Tom. III. str. 100. Lwów 1863.

[76]) Acta castrensia Leopol. Tom. III. pag. 1049. „Albertus olim notarius Pysdrensis et officialis bonorum in terris Russiae illustris dominae Margarethae ducissae praeclaris ducis domini Vencenslai Ratiboriensis et filiae olim magnifici domini Vincentii de Szamotuli capitanei Leopoliensis." — Acta castr. Leopolien. Tom. III. p. 968. „Albertus tenutarius de Jaworow ducissae Ratiboriensis."

[77]) Acta castrensia Leepol. Tom. V. pag. 944 (ad a. 1848). „Zofia palatinissa Brestensis bona ejus Mirzwica." — Acta castrensia Leopol. Tom. IV. p. 643 „bona magnificae Sophiae ejusdem palatini consortis videlicet medietatem castri et oppidi Gliniany et villas ad illa spectantia." O tą majętność spor wiódł Jan z Sienny (dziedzic z Gołogór).

domu Jędrzéj de Oporów, kanonik w Płocku i archidyakon gnieznieński, biskupem przemyskim, jednakowoż nie zjechał na Ruś, i tylko z Polski dyecezyą przemyską przez cztéry lata administrował[78]). Córka Mikołaja z Oporowa, kasztelana brzeskiego, Beata, poszła za mąż za Dawida Buczackiego, który otrzymany posag na Buczaczu i wsiach do tego miasta przynależnych zapisem zapewnił[79]).

Córka wojewody Stanisława de Chodecz Jadwiga poszła za mąż za Michała Buczackiego z Jazłowca. Mąż jéj lokował i zapewnił otrzymany posag na miasteczku Martynowie. Córka zaś Teodoryka Buczackiego, kasztelana kamienieckiego, Elżbieta Żmigrodzka, wydaną została za szlachcica Jana Myszkowskiego. Elżbieta de Żmigrod dziedziczy po swéj stryjance, owéj Jadwidze żonie Michała Buczackiego przypadający jéj spadek Martynowa, i przedaje dwie części tego Janowi Koło de Dalejów a jednę trzecią część jemu darowuje[80]). Jan Koło piastuje godność podkomorzego i stolnika halickiego przez długie lata i jest przodkiem rozgałęzionéj niegdyś rodziny piszącéj się „de Delejów alias de Popów“ [81]).

Na Gołogórach pisze się Mikołaj, podstoli lwowski[82]). Po jego śmierci przyjęła ten majątek w spadku po ojcu córka jego Elżbiéta[83]),

---

[78]) Zachariasiewicz. Vitae episc. Premisl. Viennae 1844 ut s.

[79]) Acta Haliciensia Tom. II. pag. 411. „obligavit super civitatem Buczacz et castro et villis pertinentibus ad praedictam civitatem in antiquo dictis Pleschkowce, Lachowce, Rudka, Dmyszkowce, Medwedowce et cum piscinis magnis et parvis, in fluvio Dżuryn praedictae Beatae in sede viduali.“

[80]) Acta Haliciensia terrestria II. p. 43. 44. — Dodatek do Gazety Lwowskiej 1852 p. 160.

[81]) Acta Haliciensia Tom. III. p. 893. et Leopol. castr. Tom. III. a. 1460. „Johannes Cola de Delejow alias de Popow subdapifer Haliciensis.“ „Johannes Cola succamerarius Haliciensis.“ Najdawniejsza wzmianka o jednym członku tej rodziny znajduje się w dokumencie (sprzedaży Trościańca) z r. 1409 „Koli (t. j. Mikołajowi) Dołujowskomu“ Dodatek do Gaz. Lwow.

[82]) Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 1086 „Nicolaus de Gołogory subdapifer Leopoliensis.“

[83]) Acta castrensia Leopol. Tom. III. ad a. 1466. „Elisabeth de Gołogory et Czarnoszowice, filia olim magnifici Nicolai Gołogorski capitanei (?) et castellani Haliciensis.“ Elżbieta niepokojoną była w swych posiadłościach przez Sienińskich i przez Piotra ze Szamotuł kasztelana Poznańskiego i starostę Wielkopolskiego (Acta castr. Leopol. Tom. IV. pag. 73), który nadane niegdyś Wicentemu de Szamotuły posiadłości Jaworów i Obroszyn za pewną sumę od króla Kazimierza, jednakowoż z zastrzeżeniem prawa wykupna na wieczne czasy otrzymał. (r. 1456) Biblioteka Ossolińskich T. III. p. 99, 100.—

która jednakowoż ustępuje z téj posiadłości Janowi z Sienny. Sienińscy zawładnęli Złoczowem i Gołogórami i pisali się odtąd Gołogórscy, których więc od Gołogórskich dawniejszych rozróżnić należy. Z nich piszą się Jan de Syenno podkomorzym przemyskim i starostą zamku Olesko. On postępuje w roku 1499 na godność podkomorzego sandomierskiego i kasztelana małogoskiego [84]). Rodzina de Sienno przychodzi także w posiadanie Pomorzan. Wdowa po Mikołaju Śwince, chorążym lwowskim [85]), który roku 1474 Pomorzany przeciw Tatarom obronił [86]), Dorota, siostra braci Sienińskich poszła po drugi raz za mąż za Zygmunta Kerdeja, starostę trębowelskiego, którego Pomorzany były własnością, bowiem Mikołaj Świnka był tylko dzieżawcą tego grodu [87]). W r. 1499, kiedy Jan z Sienna jest już dziedzicem Gołogór, Dorota owdowiała po drugi raz po Zygmuncie, staroście trębowelskim zeznaje, że spłacona została suma po piérwszym mężu jéj Mikołaju Śwince na jego majątku (dzierżawie) ciężąca przez braci Jana i Wiktoryna z Sienny. Ci obaj bracia już się w tym akcie mianują dziedzicami Gołogór i Pomorzan, dwóch posiadłości rozległych.

Jursza de Chodorostaw z Bortnik ożenił się z Anną, córką Tarły z Szczekarzewic, starosty stryjskiego [88]). On następuje po

---

84) Acta castren. Leopol. Tom. V. pag. 1308. „Johannes de Olesko haeres de Złoczów succamerarius Sandomiriensis et castellanus Małagostensis.“ — Acta castren. Leopol. Tom. V. pag. 954. „Johannes Sieninski haeres de Gołogory.“ — Acta castrensia Leopol. Tom. IV. pag. 290 „Johannes Dobislaus, Petrus, Paulus et Sigismundus fratres germani de Olesko.“

85) Acta castr. Leopolien. Tom. III. pag. 707. „Nicolao Swynka de Pomorzany vexiliferi Leopoliensis.“ „Johannis Swynka de Pomorzany vexiliferi.“ (Acta castr. Leopolien. ad a. 1468). Jan był zapewnie bratem lub ojcem Mikołaja Świnki który Pomorzany roku 1474 przeciw Tatarom obronił.

86) Długosz ad a. 1474.

87) Acta castr. Leopol. Tom. V. pag 1282. „Dorothea, tenutaria de Pomorzany relicta olim Nicolai Swynka consensu generosi Petri Oleszki fratris sui germani et aliorum amicorum salubri freta consilio et consensu palam et libere recognovit, quia generosi domini Johannes et Victorinus haeredes de Gołogory et Pomorzany, dominae Dorotheae satisfecerunt pro quingentis marcis, quam dotem praefata dominae Dorothea inscriptam habuit per Nicolaum Swynka haeredem(?) de Pomorzany, super bonis ejusdem haereditatis (?) videlicet opido Pomorzany.“

88) Acta castrensia Leopoliensia Tom. III. pag. 1071. „Zaklika Tarło de Szczekarowicze capitaneus Stryjensis“ p. 1095. „Zaklika Tarło de

teściu swym Tarle w starostwie żydaczowskiém i stryjskiém (1470). Po tém występuje Teodor de Panyow jako starosta żydaczowski, — był to zapewne bliski członek rodziny Jurszy z Chodorostawu, która i na Podolu włości posiadała [89]). Potomek Teodora nazwany Auctus (Artur?) de Panyow był przy schyłku 15 stulecia starostą w Żydaczowie i dzierżawcą Grodziska [90]).

Do osobliwszych zaś rezultatów prowadzi nas zestawienie danych o rodzinie Łopatków de Ostałowice, — i rzuca światło na stosunki, w jakich na Rusi wyznawcy greckiego kościoła zostawali. Do rodziny Łopatycz (czyli Łopatków), piszącéj się na Ostałowicach, należeli Roman de Ostałowice, Mitko, Sienko Łopatycze i Jędrzéj Łopatycz czyli Łopatka, dziedzic Ostałowic [91]). Z przyczyny, że od czasu śmierci halickiego metropolity Antoniego, z końcem 14. wieku halicka eparchia greckiego obrządku, nie miała swoich biskupów, nadaje roku 1458 Stanisław de Chodecz, starosta halicki, władzę nadzorowania, zasądzania, poboru rocznych danin od popów obwodu halickiego (districtus Haliciensis), szlachcicowi Romanowi de Ostałowice. Wraz nadane zostało owemu Romanowi opiekuństwo (patronatus) z jurysdykcyą nad monastérem w Kryłosie (koło Halicza) z dobrami Perehińsko i Błahowiszczenje do tego klasztoru przynależnemi [92]). Opiekuństwo nad cerkwiami i klasztorami nie było

---

Podhajce capitaneus Stryjensis.“ — Acta castr. Leopol. Tom. IV. „Jurscha Chodorowski Żydaczowiensi et Stryjensi capitaneo.“ — Acta castr. Leopol. Tom. III. p. 1119 „nobilis Jurscha de Borthniki Chodorostaw, consors ejus Anna filia domini Tarłonis“ obliguje wraz z swą małżonką dług zaciągnięty u Protazego z Chodorostawu i Bortnik na włościach swych Korsowie i Skomrochy „in districtu Trembowlensi“ — a wsi Dzwiszenie „in districtu Colomiensi seu Pokucie.“ — Jedna z córek de Chodorostaw (zdaje się Jurszy) wydana była za syna wojewody bełskiego r. 1497 już była owdowiała. (Acta castr. Leopol. Tom. pag. 1199.).

89) Acta castr. Leopol. Tom. V. p. 561. ad a. 1483. „Fedor de Panyeów capitaneus Żydaczoviensis.“

90) Acta castr. Leopol. Tom. V. p. 1490 ad a. 1498. „Aucto de Panyeow capitaneus Żydaczoviensis et tenutarius de Grodzisko.“

91) Acta castr. Leopol. Tom. IV. p. 584. T. I. 196. — Acta castrensia Leopol. Tom. IV. pag. 584 „Andrea Łopatka haeres de Ostałowice.“ Sienko Łopatycz de Ostałowice podpisany między innymi świadkami na akcie fundacyjnym parafii obrz. łac. w Chodorowie. Dodatek do Gazety lwowskiej 1852 N. 11.

92) Acta terrestria Halicien. według Zubrzyckiego kroniki miasta Lwowa: Sprzedane zostały te prawa Romanowi z Ostałowic (wsi nad gniłą

niezwykłem na Rusi. Tak już król Władysław Jagiellończyk nadaje roku 1443 dokumentem w Sanoku wydanym księciu Michałowi Pińskiemu albo Olszańskiemu opiekuństwo nad monastérem w Uniowie wraz z obowiązkiem zastępowania tego monastéru i administrowania dóbr jemu przynależnych: Jaktorowa i Młyniszcz. Około roku 1473 powstaje przed sądem spór między księciem Michałem Pińskim i Sienkiem Łopatycz de Ostałowice o prawo opiekuństwa nad monastérem w Uniowie. Sąd zdaje rozstrzygnięcie sporu o prawo opiekuństwa samemu królowi na zjeździe generalnym odbyć się mającym na Rusi [93]).

Lipą 1½ mili od Przemyślan leżącéj) za 25 grzywien zwyczajnej monety. Mniemam, że to przeważnie ze względu na rządy i sądy wykonywane przez metropolitów i na daniny od popów i zasądzone kary pieniężne przez nich wybierane — a które podczas wakansu metropolickiej katedry spływały na przedstawicieli źródła wszelkiéj władzy w państwie t. j. na króla i jego sądowych i politycznych zastępców t. j. starostów.

[93]) Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 1012. „Petro Odrowąż Palatino... Derslao de Rythvany Sandomiriensi.... Joanne Golombek de Zimnawoda judice terrestri Leopoliensi, Fridcone de Pleschowice capitaneo et tenutario Szczirzecensi.... Włodkone de Bybel et aliis fide dignis. Olszansky, Syenko.—Domini supradicti dederunt ad proximam conventionem generalem, ad dominum regem, ubi erit convocatio in regno, praeclaro duci Michaele Olschańsky cum nobili Syenkone Lopatycz de Ostałowice, pro monastyr Ynieyow prout intraverunt litium stationem, alias.... pro tutorio ejusdem manastyr et pro Fyedor Humyen seniore monachorum in eodem monastyr manentium. Tandem domini partibus fecerunt ponere jura super tutoria dicti monastyr.... Syenko Lopatycz, dumtaxat quod abatias..... seniores, praedecessores, qui dictum manastyr habuerunt in tutorio...., et dux Michael etiam dumtaxat jura habet super dicto manastyr tutoria a domino rege et eadem jura produxit, una literarum pars pargaminea et alia papirea, et domini conspicientes eadem jura, quod una litera alteri discordet, fecerunt ad libros acticare sicuti steterunt in forma nihil addendo nec diminuendo..... usque ad conventionem proximam domini regis, et ibi quod dominus rex informabit cum suis consiliaris hoc partibus dicetur et Fyedor Humyen ejusdem monasterii debet manere sicuti senior usque ad id tempus, taliter quod nihil claustri debet amittere bonorum et etiam si..... fuerit insuficiens... et tunc de alio Humyen seniore juridice et canonice debebitur provideri. — Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 1013 1014. Sequuntur tenores jurium ducis Michaelis Olschanski de verbo ad verbum prout steterunt scriptae in forma et primo litaerae papiraneae. Wladislaus Dei Gratia rex etc. Magnifico Petro de Sprowa Odrowąż palatino Russiae sincere nobis dilecto ... Hreno Hynatkoni.... monastirium Unyeow et omnia (bona) ipsius ad ipsum quoquemodo spectantia tempore vitae suae comissimus ad regendum et guber-

Sprawy małżeńskie rozstrzygane bywają przez sąd starościński. Jeszcze bowiem roku 1447 Piotr de Sprowa Odrowąż, wojewoda ruski, rozwiązuje małżeństwo między Protaszem de Chodorostaw z Bortnik i Fedką (t. j. Fedorą) rusinką, córką Sienki Łopatycz de Ostałowice, żoną jego ślubną, i nadaje mu prawo pojąć inną żonę, jéj zaś innego męża. Ten wyrok rozwiązujący małżeństwo dzieje się w przytomności protopopa Wasyla delegata, Jakima metropolitalnego namiestnika (metropolitano) przeciw pierwotnemu wyrokowi duchownego sądu [94]). Były to zapewne nadużycia wbrew ustawom kościelnym na niekorzyść wschodniego kościoła, co się zaprzeczyć nie da, — gdy świeccy ludzie wykonywali jurysdykcyą nad duchownymi i rozstrzygali sprawy małżeńskie. Działo się to w brew konstytucyi w. księcia Witolda wydanéj dla wyznawców kościoła wsohodniego na Litwie, Wołyniu i Podolu, którą król Kazimiérz Jagiellończyk roku 1469 na prośbę przemyskiego biskupa Diwonki dla kleru eparchii przemyskiéj potwierdził [95]). Takim sposobem biskupi przemyscy na-

---

nandum, sed in posterius veniens huc ad majestatem nostram personaliter praeclarus dominus Michael de Pinsko... nostri carissimi progenitoris (literas) super hoc ipsum manastyr et bona ejusdem per ipsum ducem fore gubernandas nostrae Majestati ostendit et produxit, humiliter supplicans nostrae Majestati, quod ipsum super eam donationem praefati progenitoris nostri remanere dignaremur, quod et faciemus, careat autem ille, qui petit illaque non sunt petenda.“ etc. etc. Datum Budae dominico ipso die Hegidii. Sequitur tenor literrae regalis pargamineae sicut stetit in forma. Vide II. n. 44. Datum in Sanok a. 1443 in vigilia omnium Sanctorum.

[94]) Acta castr. Leop. Tom. III. pag. 1119. „Fedka Ruthena uxor legitima ipsius Protasi Rutheni filia nobilis Syenkonis Łopatycz de Ostałowice.“ — Drugi przyktad takiego „rozpustu“ czyli rozwiązania małżeństwa dokonany przez władykę przemyskiego Anastazego między ormianką Biełką, córką Grzegorza Czarnego ze Lwowa a jéj mężem wzmiankowany jest w procesie między tym władyką a wójtem ormian lwowskich Kristkiem o 30 kup groszy polskich. Acta castr. Leop. T. III. p. 718—720. a. 1455. „super providum Cristek Armenum de Leopoli sicuti fidejussorem *prout fidejussit sibi*, **„rozpustu“** triginti sexaginas monetae et numeri polonicalis pro Byelka Armena filia olim nigri Gregorii de Leopoli juxta in scriptiones“ etc.

[95]) O tém w rękopiśnych zapiskach w bibliotece kapitulnéj w Przemyślu: „Casimirus confirmat privilegium Vitoldi, Premisliae, Feria quarta cinerum, pro Clero Premisliensi, ne agravetur, ne eos nobiles judicent, ne causas matrimoniales ad se abstrahant, et ne expelliant parochos.“ Krótka wiadomość historyczna o ruskich biskupach w Przemyślu Antonim Dobrzańskim (po rusku) w Przemyślaninie 1853.

stępując nieprzerwanym pocztem po sobie[96]), ujmywali się za dawnemi prawami swego kościoła. W halickiéj zaś eparchii rządzą świeccy namiestnicy z ramienia króla mianowani.

Wypadki, zaszłe na Litwie i Rusi na polu historyi kościoła wschodniego, oddziaływują poniekąd i na halicką eparchią greckiego obrządku. Gdy bowiem metropolita Izydor, zostawszy kardynałem w Rzymie złożył godność ruskiego metropolity, wielko-rusey biskupi wybrali sobie nowego metropolitę Jonę. Wtenczas papież Kalixt III. mianował metropolitą Rusi Grzegorza. Śmierć zaskoczyła papieża Kalixta III., a następca jego papiéż Pius II. zamiar swego poprzednika wykonał, wydając bullę do króla Kazimiérza Jagiellończyka, którą cierkiew południową ruską jego pieczołowitości poleca, — o mianowaniu nowego metropolity Grzegorza zawiadamia, i temu 9 eparchii ruskich, między niemi halicką, przemyską i chełmską poddaje roku 1458[97]). Nowomianowany i w Rzymie poświęcony ruski metropolita Grzegorz zjechawszy do Litwy, nie znalazł tam należytego przyjęcia, i widział się znaglonym Litwę opuścić, — udaje się do halickiéj Rusi, gdzie mu król Kazimiérz Jagiellończyk monastér Kryłos i dobra opróżnionéj halickiéj metropolili na utrzymanie przeznaczył roku 1470. Jednakowoż w halickiéj Rusi unicki metropolita Grzegorz niedługo przebywał. On udaje się nazad do Litwy i w Gródku litewskim roku 1473 umiéra. Kazimiérz oddaje tedy

[96]) To wykazuje kanonik Antoni Dobrzański w swéj rozprawie o biskupach przemyskich. Ja z mojéj strony do téj pięknéj rozprawy, drukowanéj w Wremienniku t. j. kalendarzu przemyskim r. 1853 dodać ośmielam się do poczetu biskupów przemyskich Anastazego w roku 1460. Acta terr. Premisliensia Tom. II. a. 1460. „Anastasio Vladica Premisliensi," et Acta castr. Leopol. T. III. a. 1455. p. 718—720. więc między biskupem Jannikim (1451) a Janem Boreckim (1465). Następca biskupa Jana Boreckiego według rozprawy kanonika Antoniego Dobrzańskiego Joannikij (Jan Giwonka lub Oniki Diwonka r. 1469) występuje w „Acta terr. Premisl. T. II. p. 246," pod imieniem „Jona" (1468). i „Acta terr. Premisl. T. II p. 269 a. 1469 pod imieniem Iwana „venerabilis Iwan władyka Premisliensis."

[97]) Ten dokument wydrukowany w dziele „Bullae et Brevia sum. Pontificum etc. Congregationes Ruthenorum O. S. B. M. concernentia. Poczajów 1767. Kanonika Antoniego Pietruszewicza rozprawa o halicko-ruskich metropolitach w Halicko-historycznym Sborniku III. Lwów 1860. str. 59.—Długosz pisze o tém: „Pius II. pontifex maximus edidit bullam datam Romae 1458", krórą cerkiew ruską na dwie części rozdziela północno-wschodnią i południowo-zachodnią. Długosz wylicza, eparchie południowo-zachodniéj Rusi; które papież Pius II. metropolicie nowo mianowanemu Grzegorzowi poddał, jednakowoż niewłaściwie tu eparchią lwowską od halickiéj rozróżnia.

monastér Kryłos i dobra halickiéj metropolii świeckiemu jéj namiestnikowi niejakiemu Świstelnickiemu dla pomnożenia jego dochodów [97]).

---

[98]) „Pro augmento suae administrationis.“ O tém w starych zapiskach monastéru kryłoskiego. Kanonika Antoniego Pietruszewicza rozprawa o halicko-lwowskiéj eparchii (po rusku) jak wyżej. Że rodzina Świstelnickich była ruska, jak owa rodzina Łopatyczów na Ostałowicach widać z „Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 1196 ad a. 1498. „nobilis Anastasia filia Wasyl (t. j. Bazylego) Świstelnicki, consors nobilis Michaelis Podhorodczyński.“ — Inny metropolicki namiestnik występuje jako świadek w dokumencie z r. 1413 (rozgraniczenia wsi Pukasowice od Błudnik. Dodatek do Gazety Lwowskiej r. 1853 N. 12.) „Ignacy Krechowicz.“

IV.

Ziemie ruskie, to jest województwa ruskie, podolskie i bełskie stanowiły z województwami krakowskiém, sandomirskiém i lubelskiém jednę prowincyą dawnéj Rzeczypospolitéj polskiéj, tak zwaną Małopolskę. Prawa tedy zapewnione przez Kazimiérza całéj Polsce [98]) były także udziałem Małopolski więc i ziem ruskich, które część téj prowincyi stanowiły. Kazimiérz Jagiellończyk wydał w skutek uchwały zapadłéj na sejmie prowincyonalnym Małéjpolski w Korczynie przywilej dla ziem ruskiego i podolskiego województwa [99]), podczas pruskiej wojny r. 1456. Podobny, lecz jeszcze dokładniéj sformułowany przywilej nadał Kazimiérz Jagiellończyk także ziemi bełskiéj przy sposobności wcielenia jéj do korony r. 1462 [100]). Gdy porównamy te przywileje i statut dla Litwy przez Kazimiérza IV. wydany r. 1456 [1]) przychodzimy do następujących wyników.

Kiedy w Litwie stosunek dawny lenniczy przez zrównanie co do praw z zasadniczemi ustawami w Polsce ustaje, i tylko jeszcze niektóre zabytki dawnego litewsko-ruskiego lennictwa jak n. p. obowiązek budowania zamków, miast i mostów i t. d. [2]) królowie polscy jako książęta w Litwie sobie zastrzegają, — w ziemiach ruskich, gdzie to porównanie z pewném zastrzeżeniem konstytucyą w Jedlinie r. 1433 już nastąpiło, i te szczątki lenniczego systemu w skutek nadanych przewilejów przez Kazimierza IV. ustały tak, że ziemie ruskie połączone z Koroną większych swobód używały jak Wołyń i wschodnia część Podola i inne ziemie ruskie przyłączone do Litwy. Zasadnicze ustawy nadane ziemiom ruskim wcielonym do Polski były następujące.

---

[98]) Statutum Casimiri IV. według redakcyi króla Albrechta. Bandkie jus Polonicum ut s.

[99]) Privilegium terris Rusiae in conventione Novae Civitatis concessum a. 1456 apud Dogel. Vars. Tom. VII. Privilegium eodem loco et anno iisdem fere verbis terrae Podoliae collatum. Bandkie jus polonicum u. s.

[100]) Volumina legum u. s.

[1]) Przewilej ten dany w Wilnie 2. Maja 1457. Volumina legum ut sup.

[2]) Privilegium terrae Belsensis. Vol. leg. u. s.

Granice województwa bełskiego, ruskiego i podolskiego były nietykalne t. j. nie mogły być uszczuplonemi. Tylko osiedli obywatele (bene possessionati) w którémkolwiek z województw ruskich mogli piastować krajowe urzędy, — także i sądy (kolegialne), mogły odbywać się tylko przez obywateli w téj ziemi osiadłych (bene possessionatos). Nikt niemógł być z kraju wywołanym i przed sądy obcego województwa stawionym. Osiadły krajowiec nie mógł być więzionym i karanym, póki przed sądem prawnie jego wina nie była udowodnioną, a to według praw istniejących w innych krajach Rzeczypospolitéj[3]). Najwyżsi dostojnicy krajowi duchowni i świeccy uczestniczyli według zasadniczéj ustawy polskiéj Rzeczypospolitéj w sejmach państwowych w Kole, Sieradzu, Łęczycy, Piotrkowie i t. d. gdzie się sprawy największéj wagi, dotyczące ogułu i całości państwa rozstrzygały. Sprawy pieniężne przedkładano prowincyonalnym sejmam w Korczynie do rozstrzygnięcia[4]). Oprócz prowincyonalnych sejmów Małopolski odbywanych w Korczynie, zbierały się jeszcze w nadzwyczajnych wypadkach zgromadzenia stanowe ziem ruskich,

---

[3]) Privilegium terrae Rusiae in conventione Novae civitatis 1456 concessum. Bandkie ut s. „item nullus terrigina possesionatus per nos aut capitaneos nostros nisi jure convictus captivetur juxta privilegia aliarum regni nostri terrarum et consuetudines.—Priviligium terrae Belsensis, v. terra Belsensis regno adscribitur V. L. u. s. „nullus terrigena e terra seu districtu evocetur.“ etc.

[4]) Długosz L. XIII. pag. 194. Gdy dla opędzenia kosztów na wojnę pruską na sejmie w Piotrkowie r. 1456 uchwalono nadzwyczajny podatek „haec conclusio et a Praelatis, Baronis, Nobilibus, et universa communitate terrarum majoris Poloniae accepta est. *Baron es vero terrarum Cracoviensium et Russiae, etiam pro se quisque consentiebat, comunitatem autem ad id obligare, cum res nova gravisque esset, nullo modo audebant, inde aliam conventionem, in nova Civitate Korczin, pro die Hedwigis agi placuit*, **praesertim propter terras Russiae**, ex quibus notabile seffragium, **si in hujus modi conclusionem consentirent**, erat proventurum. — Na sejmie w Korczynie uczestniczyli „nobiles terrigenae, praelati, barones, milites“ dla których przewilej z r. 1456 był wystosowany. W przewileju bełskim jako stany krajowe nazwani są „oprócz tych (t. j. baronów, prałatów, szlachty) jeszcze i „opp'dani“ Jednakże reprezentanci miast nie zasiadali jeszcze na sejmie prowincyonalnym w Korczynie, skoro pomimo że był uchwalony przez ziemie podatek roku 1456, Lwów jeszcze osobno na złożenie takiej daniny z swéj strony zezwalał (Kronika miasta Lwowa Zubrzyckiego str. 111) co by czynić niepotrzebywał, jeśliby już miasto łącznie ze szlachtą było te daninę uchwaliło.

tak n. p. owe wiekopomne dla historyi zdarzenie po śmierci wojewody Jędrzeja Odrowąża, wojewody we Lwowie [5]).

Król Kazimiérz zobowiązał się, w sprawach tyczących się ziem ruskich nic nie stanowić, bez powzięcia rady stanów tych ziem[6]). W moc uchwały sejmu w Korczynie, którą król potwierdził, wszystkie urzędy uczestniczące w zjazdach generalnych tylko za radą baronów (t. j. większéj szlachty) dotyczącéj ziemi mogły być rozdane, tak samo urzędy podkomorzego i chorążego [7]).

W wojskowym względzie ziemie ruskie wyruszały pod tymi samymi warunkami w pole. One nabyły poniekąd prawo zezwolania swego udziału na wyprawy wojenne pospolitego ruszenia [8]). Na każdą wojskową wyprawę obowiązany był król płacić po pięć grzywien od każdego żołnierza (od każdéj lancy), postanowienie, które już Władysław Warneńczyk ziemiom ruskim był nadał [9]), które jednakowoż długo jeszcze nie weszło w życie. Król był obowiązany wszystkie szkody poniesione na wojnie wynagrodzić i każdego uczęstnika pospolitego ruszenia, gdyby w wojennéj wyprawie wpadł w ręce nieprzyjaciela, z niewoli wykupić. Pod tymi samymi warunkami służyli ci, którzy obowiązek wojskowy u którego z magnatów na

---

5) Długosz L. XIII pag. 346 po śmierci Jędrzeja Odrowąża r. 1465 — rex „cum paucis Leopolim contendit. Ubi in dominica conductus Paschae perveniens, et frequentem ex terris Russiae et Podoliae Baronum et Militarium conventum offendens querelas multiplices et atroces contra Andream Odrowąż audivit."

6) Privilegium terrae Russiae et Podoliae concessum u. s. „in causis, quae concernunt et tangunt terrae Russiae, nihil facimus, nisi consiliariorum earundem terrarum concilio comunicato et accepto et hoc temporum qualitate et necessitate exigentibus."

7) Ex codice diplom. Dogeli Tom. III. Bandkie u. s. 300. „omnes dignitates ad colloquium generale pertinentes, et officia succameriatus dabimus et conferremus et distribuemus cum concilio praelatorum et baronum conciliariorum illius terrae, in qua ipsa dignitus aut officium succameriatus vacaverit.

8) Articuli ex conventione Novae Civitatis d. a. 1456 in conventione generali instituenda practicandi (E C. Dogelli. Vars. VIII.) Bandtkie jus polonicum u. s.: „insuper expeditionem generalem versus terras Russiae movere non debemus, nisi prius habita conventione terrarum Cracoviensis, Sandomiriensis, Russiae et Podoliae" w porównaniu z statutami Kazimierza IV. art. 36. „neque terrigenas ad bellum moveri mandabimus" — bez poprzedniego zezwolenia państwowego sejmu w Sieradzu.

9) Volumina legum u. s.

Rusi osiedlonych przyjęli[10]). Pod karą śmierci lub utratą czci i majątku niewolno było nikomu bez zezwolenia królewskiego opuszczać szeregi pospolitego ruszenia. Zwykle starosta dowodził wojskową siłą starostwa, a wojskami ziem ruskich jako naczelny wódz jeden z wojewodów, albo kogo król na to stanowisko przeznaczył. Według zasady przyjętéj w całéj Rzeczypospolitéj obowiązek służenia w wojnie ciężył na wolnych posiadaczach dóbr ziemskich i na wójtach po miastach z prawem magdeburgskiém a na kniaziach po wsiach osadzonych na prawie wołoskiém. Tylko w rzadkich wypadkach dobrowolnie skupiali się włościanie około rycerstwa dla obrony kraju przed tatarami, jednakowoż nie będąc ćwiczeni w dziełach wojennych mnogością i nieładem prędzej do klęski niż do zwycięstwa przyczynić się byli sposobni[11]).

Z zasady więc szlachcic osiadły trudnił się dziełami wojny i życiem publiczném i był prawdziwym posiadaczem swéj ziemi, a kmieć przywiązany do gleby uprawiając rolę, wojownikowi jako swemu dziedzicznemu panu wszystkich potrzeb do wyżywienia dostarczał. Nie wolno było kmieciowi opuszczać swéj gleby, a cudzych kmieci wywoływać, odmawiać, przyjmować tak prywatnym osobom jak i królewskim urzędom było znacznemi pieniężnémi zakazano karami[12]).

---

[10]) Ciekawy w tym względzie akt znachodzi się w „Acta castrensia Leopoliensia Tom. V. pag. 1233.“ Chodziło tu o dowód czy w saméj rzeczy stawione były przez pewną osobę „nobilem Kunath“ z Jaworowa dwie banderye przeciw Turkom, może być że dochodzono to w skutek roszczeń do należytego wynagrodzenia. — Nader ważny i ciekawy akt znachodzi się w „Acta Haliciensia T. I. pag. 454.“ Klemens bowiem de Dąbrowica oskarza przed sądem w Haliczu Mużyłę de Buczacz. kasztelana kamienieckiego i śniatyńskiego. Król Kazimiérz z Bożéj łaski król Polski i t. d. wzywa Mużyłę na sądowe termina „quia tu mandasti illi servire tibi“ – „et in isto servitio tuo receptus est sibi equus (et obierunt ei in isto servitio duo equi)“ — „ad sella et balista et ab omnibus armis vero 29 marcarum, et tu stetisti ei isto damno et ad ipsius petitum non solvisti“ etc.

[11]) Długosz L. XIII. p. 213. ad a. 1457. „Bartolomäus Buczacki capitaneus Podoliae et Joannes Laszcz succamerarius Podoliae, familiaribus tantummodo continuis stipatus, — *continuo rusticanis hominibus et villagiis proximis operam suam* ad id sponte offerentibus accessitis — Tatari videntes tenuem exercitum Polonorum illum insuper ex *aggrestium fuga plurimum inermem* turmis suis in circuli modum ambiunt et in omnes partes telis corripiunt.“

[12]) Przykład takiéj pieniężnéj kary (decem marcarum et 14 marcarum paenae regalis pro quolibet homine kmetone) znachodzi się w Acta

Za przynależność kmiecia ręczyła cała gromada [13]). Na tych stosunkach polegał cały tegoczesny urząd społeczeński i państwowy w całym obrębie dawnéj Rzeczypospolitéj polskiéj. Dawne daniny z rusko-litewskich czasów n. p. nadzwyczajna danina dla zaspokojenia potrzeb wojennych w pieniądzach „serebszczyzną“ — i zbożu „diakło“ zwana, — danina pośmiertna „odumarszczyzną“ zwana, którą według prawa ruskiego od wolnych posiadaczów ziemskich majętności i od kmieci dla księcia lub publicznego wybierano skarbu, zostały zniesione.

Poddani kmiecie na łanach wolnych posiadaczów osiedleni i do gleby pozywiązani daniny i pobory według prawa polskiego wyłącznie swym panom dostarczać byli powinni. Wszyscy zaś mieszkańce kraju bez różnicy stanu, czy wolni czy niewolni, jeżeli tylko posiadali ziemie (łany), płacili do skarbu po dwa groszy od chaty (dymu) lub łanu, tak zwane podymne, i chociaż daniny i ciężary, wypływające z prawa feudalnego ustały, podymne bezwzględnie musiało być opłacane. W specyalnych wypadkach ziemie ruskie uchwalały osobną daninę dla zaspokojenia potrzeb krajowych, jakowa danina we wołach uchwalona i nałożona na ziemie ruskie po śmierci wojewody Jędrzeja Odrowąża, lub ów pobór po jednym wole od łanu nałożony za przy-

---

castrensia Leopol. Tom. V. pag. 1054 ad a. 1494. Byli to kmiecie szlachcica Januszka z Żydatycz. — Na Mazowszu stanowisko kmiecia daleko było swobodniéjszém niż w ruskich ziemiach i na Litwie. Przywiléj bowiem nadany ziemi rawskiéj r. 1462, która jednocześnie z ziemią bełską do korony przyłączoną została, pozwala kmieciowi przechodzić od królewskiéj wsi do szlacheckiéj z całem mieniem i na odwrot, według obyczaju polskiego, byle tylko granicy księstwa nie opuszczał. (Diploma ex bibl. Radziwił apud Gołębiowski. Historia Jagiellonów u. s. Tom. III. str. 491 not. 472.

[13]) Privilegium terris Russiae in conventione Novae Civitatis a. 1456 „insuper statuimus, quod kmethones terrigenarum per capitaneos ac alios officiales ipsorum violenter non recipiantur in servitutem vulgariter mordinicis (?) hoc expresso, nisi prius vilicus alias cywan seu watman (t. j. ataman) cum omnibus kmetonibus possesionatis super eos juraverit.“ Trafny przykład takiéj poręki znachodzi się w Acta castrensia Leopol. Tom. IV. pag. 459. ad a. 1479 „tota comunitas Cmethonum alias gromada villae Zornyszcza — kmeto kniaź Fedor, Iwan Łatka alias Iwaniecz, Mekietka, Iwaszko, Fedko, Panko Makarowicz, Onysko, Jurko Tokarz, Syenko, Iwan libere recognoverunt quod super bona eorum omnia tam mobilia quam immobilia magn. Dimino Raphaele de Jarosław succamer. Premisliensi et capitaneo terrae Russiae generali in manus, pro homine seu kmetone de Zornyczcza Jacz (Jać) fidem jusserunt“ etc.

zwoleniem stanów samego Podola na Podolanów w roku 1463, gdy chodziło o wykupienie twierdzy Kamieńca z rąk Teodoryka Buczackiego[14]).

W nadzwyczajnych wojennych potrzebach uchwalono na sejmie prowincyonalnym Małéj-Polski w Korczynie nadzwyczajny podatek i rozkładano go na wszystkie stany pod nazwą fertonów. W uchwałach rozkładających tę nadzwyczajną daninę na różne stany i warstwy społeczne w kraju rozróżniają się: kościół, wolni posiadacze dóbr ziemskich, kmiecie czyli przywiązani do gleby, mieszczanie, ruscy duchowni (popones ruthenicales), młynarze, pastuchy (wołosi) i górnicy[15]).

Kościół rzymski nabywa w tym czasie ziemskie posiadłości przez oszczędność i staranność swych arcypastérzy a przedewszystkiém Grzegorza z Sanoka[16]). Przenoszono nabyte majętności kościelne na prawo kanoniczne za pozwoleniem króla, przez co oswobodzano posiadłości kościoła od wszystkich ciężarów państwowych z wyjątkiem podymnego[17]). Panowie z dawnych rodów ruskich, którzy przyjęli łaciński obrządek n. p. Kerdejowicze, Chodorowscy, Waśko Moszenka, Piotr Czebrowski, Jan Kluss i t. d., lub też panowie polscy jak n. p. Buczaccy, Chodeczcy, Mrzygłoski, Jerzy Strumiło i t. d. fundują łacińskie kościoły i uposażają je hojnie[18]). Posiadłości świeckiego

---

[14]) Długosz L. XIII. pag. 346 ad a. 1463. „*consensu unanimi terrarum Leopoliensis, Haliciensis et Bełsensis* de universis laneis fertones— decreti sunt.“ — Długosz L. XIII. pag. 327. 328. „per militares Podoliae de quolibet laneo et cmethone, unam bovem se praestare obligantes, liberaliter collatum est.“

[15]) Statuta Novae Civitatis Korczynensia ad a. 1456 ex Tom. VIII. Dog. Vars. Cod. dipl. relata quoque a Długossio sub eodem anno.—Contributio fertonum in conventione novae civitatis Korczyn a. 1472 concessa. Bandkie jus polonicum. (ex AR. lib. E.) p. 159. 160.

[16]) Długosz L. LIII. p. 553. ad a. 1477. „Gregorius Archiepiscopus Leopoliensis moritur“ —„coemptis aliquod villis consensu regio obtento, archiepiscopatum auxit.“

[17]) Privilegium terrae Bełsensis u. s. „item omnes et singuli kmethones *spiritualium et secularium* personarum in dicta terra consistentium, de quolibet laneo posesso post festo sti Martini singulis annis exactionem alias podymne per duos grossos monetae et numeri comunis in regno currentis nobis et nostris successoribus dabunt et exsolvant, more terrarum Leopoliensis at aliarum regni nostri terrarum.“

[18]) Ziemia lwowska za rządów polskich w XIV. i XV. wieku przez Aleksandra hr. Stadnickiego u. s. na podstawie dokumentów z archiwum arcybiskupstwa lwowskiego łać. obrz.

duchowieństwa i zakonów przenoszono także na prawo magdeburgskie i tym sposobem je od wszelkiéj zależności od królewskich urzędów i dawnych posiadaczy lub dzierżawców oswobodzono. Wprawdzie jeszcze utyskują papieże na ubóstwo kościoła rzymskiego na Rusi położonogo pośród wyznawców wschodniego kościoła, jakby wyspy pośród morza. Z téj przyczyny na prośbę duchowieństwa łać. obrz. rozpisuje papież na poprawę budowli katedry łacińskiéj we Lwowie składki po kraju z nadaniem zupełnego odpustu [19]). Prałaci polscy postępując na biskupie katedry ziem ruskich zatrzymują często swe dawniejsze kanonie i prebendy z przyczyny, ze dochody ich biskupstw na Rusi były szczupłe, i na utrzymanie przyzwoite niewystarczały [20]).

Duchowni ruscy i wyznawcy wschodniego kościoła zatrzymują w tym peryodzie jeszcze odrębne stanowisko. Rusini lwowscy składają w swéj cerkwi św. Mikołaja przysięgę sądową sposobem ich obrzędem przepisanym. Później rozporządził król Zygmunt I. roku 1519. żeby rusini (tyczyło się to rozporządzenie rusinów przemyskich) wprawdzie w swych cerkwiach sądową czynili przysięgę — jednakowoż już nie według prawa ruskiego i nie całą rotę odrazu zaprzysięgając lecz słowo po słowu, jak im ta przeprowadzaną będzie [21]). Biskupi przemyscy gr. obrz. obracają według upodobania cerkiewny majątek, obciążają [22]), sprzedają, i naby-

---

[19]) Theineri Monumenta Poloniae et Litvaniae. Tom. II. pag. 173. 174. Papież Syxt nadaje zupełny odpust, „visitantibus ac adjuvantibus ecclesiam metropolitanam Leopoliensem inter schismaticos in Russia situatam et non diu erectam.“ Według Zimorowicza „triplex Leopolis“ było r. 1453 ośm cerkwi we Lwowie a kościołów łać. obr. według Zubrzyckiego jeszcze tylko pięć.

[20]) Theineri monumenta Poloniae et Litvaniae Tom. II. pag. 91.

[21]) Acta castr. Leopol. T. IV. p. 402 „in ecclesia ruthenicali Sti. Mikuli,“— Kanonika Antoniego Dobrzańskiego krótka wiadomość historyczna o biskupach ruskich w Przemyślu u. s. „Jurabunt apud suam synagogam non tamen secundum jus ruthenicum, non unico contextu sed clausulatim seu per unum verbum alias za przewojczem.“

[22]) Acta terrestria Premisl. Tom. II. p. 248. „Veniens personaliter Jona wladyka Premisliensis sponte et libere recognovit quia quinquaginta marcas prout... Magnificus Jacobus de Konecpole capitaneus Premisliensis... ut sibi det intromissionem in medietatem villae Walawa *cum omni jure et dominio* ad possidendum ab anno ad annum, si ipse Vladica.... Acta haec sunt Praemisliae 1469.

wają ziemskie posiadłości[23]). Duchowni ruscy dziedziczą swe prebendy przy cerkwiach na synów. Do takiego dziedzictwa uprawnieni są tak zwani dziedziczni kryłoszani (t. j. soborowi duchowni—*Kollegiatkleriker*). Jeszcze za Jagiełły takowi kapłanie we wsi Stradcze byli osiedli na królewskich dworzyskach. Król Władysław Jagiełło oswobodził ich od wszystkich ciężarów, jakowe starostowie na nich wkładali — skoro najstarsi z gminy poświadczyli, że dziedzictwo soborowego kapłaństwa od niepamiętnych czasów w téj rodzinie z ojca na syna przechodziło[24]). Duchowny Osyp (t. j. Józef) we Lwowie sprzedaje dworzyszcze należące do cerkwi św. Woskresenja na przedmieściu lwowskiém duchownemu Turaszowi na wieczne czasy na nieodwołalną własność[25]). W uchwałach nadzwyczajnych podatków tak zwanych fertonów nakładano na duchownych ruskich po 8 groszy od osoby, gdy inne stany tylko w przecięciu ich majątku i kapitałów obciążano. Mamy przykład, że duchowny ruski jest kmieciem t. j. włościaninem przywiązanym do gleby[26]).

Stan mieszczański na Rusi liczył w połowie XV wieku wiele żywiołów nieswojskich. Byli tu w pośród polaków i rusinów, żydzi, ormianie, włosi, z Genuy i Florencyi i w ogóle kupcy z różnych znakomitych miast Europy. Kazimiérz nadał żydom na podstawie statutów wielkiego księcia Litwy Witołda - Aleksandra z roku 1408 swobodę wolnego obrotu osoby i majątku. Pomimo, że te wolności nadane roku 1454 w późniejszych czasach król na żądanie szlachty odwołał i ograniczył[27]), posiadają żydzi na Rusi

---

23) Tak kupuje roku 1476 biskup przemyski wszystkie posiadłości od przedmieszczanki Marusi Kurantowéj i jéj dzieci „Blasio (t. j. Błażko) et Dorothea“ w Przemyślu. Acta Premisliensia terrestria Tom. II. pag. 246. ad a. 1468.

24) Dokument ten znachodzi się w dodatku do Gazety Lwowskiéj 1852. str. 168.

25) Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 107.

26) Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 1220. „laboriosus pop Cuszmyan kmeto dom. castel. Cracoviensis de Suchodol.“ — Acta Halic. terr. Tom. II. p. 118 „Laboriosus pop de Czerneyow.“

27) Statuta Nissoviae in villa Opoki per Casimirum IV. a. 1454 condita, Petricoviae vero per Joannem Albertum confirmata. — Żydzi zrównani (na podstawie dawniejszych statutów w Warcie (statuta Vartensia), co do spraw ziemskich ze szlachtą krajową. Późniéj prawa co do preskrypcyi i zastawu ograniczono, a pożyczanie pieniędzy i zapisy pożyczek na dobra ziemskie wprost zakazano. Bandkie jus polonicum u. s.

majątki wiejskie[28]), kamienice we Lwowie[29]), prowadzą procesa z najwyższymi dostojnikami państwa[30]), przyjmują i przechowują zastawy, dzierżawią cła[31]) i t. p. Zamożni żydzi we Lwowie, zarządzający znacznymi kapitałami byli w drugiéj połowie XV wieku: żyd Schachno i Wołczko, żyd Notko, dzierżawca ceł lwowskich, żyd i żydówka Jordany i syn jéj Schmuchel[32]) i t. d. Jednakowoż przy uchwałach fertonów t. j. nadzwyczajnych podatków na sejmach

---

28) Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 1307. „Maruszka, Waśko, Kostko tenutarii de Uhorszcze, Abraham haeres de eodem Uhorszcze,“

29) Acta castr. Leopol, Tom. III. pag. 1058. ad a. 1447. „Dominus Stecher de Sroki vicecapitaneus Leopoliensis et judex comissarius per magnificum dominum Petrum de Sprowa Odrowąż palatinum et capitaneum terrae Russiae generalem ex mandato praefati domini palatini magnifico domino Derslao de Rytwany capitanei Sandomiriensis dedit interomissionem realem ex effectualem in lapideam Schachnonis Judei Leopoliensis et in alias parvas domus spectantes ad illam lapideam. — Acta castrensia Leopol. Tom. III. pag. 1164. „Schachno judeus de Leopoli,“ wyznaje, że winny „de censu thelonei“ „patri domino Paulo episcopo Camenecensi triginta marcas super lapideam domum et ligneam“ etc. etc. — Acta castrensia Leopol. Tom. V. pag. 685. „Thobias judeus Leopoliensis domum suam in suburbio Leopoliensi paenes domum in suburbio Rutheni Wasyl“ obligat etc.

30) Taki ciekawy proces prowadzi żyd Schachno we Lwowie z wojewodą podolskim Hryćkiem Kerdejowiczem. Acta castrensia Leopoliensia Tom. II. pag. 348. ad an. 1444. „Schachno stetit coram judicio, palatinus non stetit.“ dla tego téż wojewoda proces przegrywa. — Acta castr. Leopol. Tom. III. p. 1027. „Stanislaus de Dubowica familiarius ducis Swidrigajli *przipowiadał* accusavit contra Judeum Schachnonem reum.“ Ten akt mylnie oprawiono między aktami z r. 1457. — Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 1003. „Atabiej Armenus civis Leopoliensis coram magnif. domino Spitkone de Jarosław palatino Cracoviensi et capitaneo Russiae, quia argentum videlicet quinque fiolas alias Kufy invadiavit apud Jordanówa Judea, quod argentum fuit olim Bartolomei Hanel civis Leopoliensis et sui consortis et sic argentum praefati Atabiej de manu et mandato praefati Hanel et sui consortis invadiant, quod argentum Jordanowa Judea integre cum sigillo integro non mutilato coram praefato domino palatino Cracoviensi et aliis dominis posuit“ etc. etc. — Acta castrensia Leopol. T. I. p. 609. „Schachno Judeus“ ma sprawę z arcybiskupem łać. obrz., któremu obliguje Schachno 30 grzywien.

31) Rzyszczewski codex dyplomatyczny Polski. Dokument Kazimiérza IV. wydany w Krakowie z 21. Czerwca 1452. oddrukowany także w Wapowskiego historii spolszczonéj i wydanéj przez Malinowskiego Tom. III. str. 124, 125.

32) Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 1025. „Mojses Jordan theloneator castri Leopoliensis.“ — Acta castrensia Leopol. Tom. V. pag. 1135. „Schmochel Judeus olim Jordani Judei filius.“

w Korczynie w r. 1456 i 1472, gdy na mieszczan i kupców chrześciańskich nałożono po dwa grosze od każdéj grzywny oszacowanych kapitałów, od żydów opłatę po 4 grosze od grzywny wymagano [33]).

W końcu XV stulecia żyd Mojżesz w Kamieńcu stoi w porozumieniu z Turkami, kiedy na jakiś czas polityka polska nieprzyjaźny zwrot względem Turcyi przybrała, za co został więziony a jego majątek na rzecz skarbu zabrany. Musiał to być znakomity żyd, kiedy aż rząd turecki w tę wdał się sprawę i w drodze dyplomatycznéj zwrot skonfiskowanego majątku jego dziatwie i żonie po jego śmierci wyjednał r. 1501 [34]). Także już i ormianie w tym czasie przychodzą do wysokiego znaczenia i nabywają ziemskie majętności. Ormianie z XV wieku noszą jeszcze przeważnie ormiańskie lub ruskie imiona. Tak n. p. ormianie, mieszczanie lwowscy: Atabej, Agopsza, Zacharko-Bohdan, Iwaszko i t. d. Iwaszko ormianin ze Lwowa dostępuje godności królewskiego powiernika [35]).

Mamy także w ziemiach ruskich wiele Niemców osiadłych, którzy majętności ziemskie w drodze kupna lub zastawu nabywają i przez sprawowanie urzędów ziemskich wielki wpływ na towarzyskie stosunki krajowe wywierają. Tak zasiada przez blisko 50 lat, jako sędzia, a potém, jako podsędyk sądów ziemskich we Lwowie Piotr Gołombek (Galambosch) de Zimnawoda alias de Dobrowoda. Miejsce sędziego ziemskiego obejmuje po Piotrze i Janie Galamboschu inny Niemiec Gunther z Sieniawy. Równocześnie z Janem i Piotrem Galam-

---

[33]) Statuta novae Civitatis Korczynensia a. 1456

[34]) Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, literarum, diplomatum, quaecumque in Archivo regni in arce Cracoviensi continentur. Lutatiae Parisiorum 1852.

[35]) Acta castr. Leopol. ad a. 1439 Tom. V. pag. 818. „nobilis et famosus Iwaszko de Leopoli cubicularius regiae majestatis, tenutarius de Koszycze" — Acta castr. Leopol. Tom. V. pap. 1003. „Atabiej armenus civis Leopoliensis." — Tom. V. pag. 1127 „Andreas Iwaszko Armenus civis de suburbio Leopoliensi," — Acta Halic. terrestria II. pag. 5>5. T. V. p. 675. „Agopscha Armenus civis Leopoliensis" etc. Tom. V. pag. 856. „Iwaszko Jakubowicz, Armenus de Leopoli." — Acta castr. Leopol. Tom. III. pag. 1161. „Petrus Sułtański, actor super Iwan Armenum et fratrem David de Leopoli, quia Tatari vispoliaveruut alias wywojowali" — uwagę zwracam znawców na ten ciekawy akt, którego jednakowoż dokładnie dla nieczytelności zrozumieć nie mogłem.—Acta castr. Leopol. Tom. V. p. 1106. „Armenus Bohdan" — Tom. V. pag. 1217. „Jacobus Armenus de suburbio sub castro alto."—Rusin Jerzy z Malczyc miał Biełkę ormiankę ze Lwowa za żonę. Acta castr. Leopol. Tom. III. p 1014.

boschem z Zimnejwody sprawuje ten sam urząd ziemskiego starosty w Haliczu Rusin Ihnat z Kutyszcz także tak długo i wytrwale, jak owi równoczesni jemu niemcy we Lwowie. Między wielu innymi napotykamy w drugiéj połowie XV stulecia następujących niemców znakomitych na Rusi: dziedziców lub też tenutaryuszów t. j. dzierżawców, Mikołaja Kleina de Babczyce, Stechera de Sroki, Konrada (w spolszczeniu Kuncza nazwanego) de Wratyslawice, Kuntara (Günter) de Bukaczowce, Tobiasza Kunath de Siemianówka, Martina Majsel dzierżawcę z staréj Bóbrki, Harnostha de Laszki, Pawła Schafrota de Trześniawa, Grota de Tynyetniki i t. d. Mieszczan i dostojników miejskich we Lwowie: Konrada Steinkellera, Bartłomeja Hanela, Piotra i Macieja Goldasta, Marcina Wasserbroda, Mikołaja Czomberga, Stanisława Kloppera, przedmieszczanina Klunkera[36]) i t. d. Oprócz tego i włosi z Genuy, Florencyi i z innych miast włoskich występują w aktach sądowych jako dzierżawcy żup ruskich lub też ceł w Gródku i we

---

36) Acta castrensia Leopol. Tom. II. pag. 121. „Stachira (t. j. Stecher) de Sroki vicecapitaneus Leopoliensis.“ — Acta castrensia Leopol. ad a. 1460. „Stanislaus Klopper civis Leopoliensis“ — „Nicolaus Klein de Babczyce.“ — Acta castr. Leopol. Tom. IV. p. 540. „Famosus Martinus Maysel civis Leopoliensis.“ — Acta castr. Leopol. Tom. IV. p. 592. ad a. 1482. „Martinus Maysel tenutarius de antiqua Bóbrka“ — królewską zaś Bóbrnę trzymają Jędrzéj i Ścibor Wnuczkowie. — Acta castr. Leopol. Tom. V. p. 823. „Nicolaus Harnosth civis Leopoliensis.“ p. 1020. „Nicolaus Harnosth haeres de Laszki Leopoliensis civis“ p. 1025. „protoconsul Leopoliensis. — Acta Halicien. T. III. p. 138. etc. ad a. 1489. „Mathias Goldast gladifer Haliciensis.“ — Acta terr. Leopol. T. IV. „Conradus alias Cuncza de Wratislawicze tribunus Haliciensis — T. IV. p 1306. „Petr Goldast civis Leopoliensis.“ — Tom. V. pag. 393. „Thobias Cunath de Siemianówka.“ — Tom. V. pag. 697. „Nicolaus Czomberg civis Leopoliensis.“ — Acta castrensia Leopoliensia Tom. III. ad a. 1460. „Stanislaus Klopper civis Leopoliensis.“ T. III. pag. 946. „Konrad Steinkeller tribunus Haliciensis“ — Acta Haliciensia Tom. I. pag. 14. „nobilis Groth de Tynyetniki.“ — Acta castrensia Leopol. Tom. II. pag. 906. „Johannes Golombek de Zimnawoda judex terrestris.“ — Acta castr. Leopol. T. III. ad a. 1460 p. 1008. „Johannes Golombek de Zimnawoda judex terrestris Leopoliensis.“ „Petro Golombek de Zimnawoda judice castri Leopoliensis.“ — Acta castr. Leopol. Tom. V. pag. 686 ad a. 1486. „Günther de Sieniawa judex terrestris Leopoliensis.“ — Acta castren. Leopol. Tom. V. pag. 699. 707. Acta Haliciens. Tom. I. pag. 245 a. 1437—1456 „Ihnatko de Cutyszcza judex“ — (Acta Halic. Tom. II. p. 129 ad a. 1461) Acta Halic. Tom. I. p. 348 etc. „Johannes Golombek de Dobrowoda judex Leopoliensis.“ — Acta castrens. Leopol. Tom. I. pag. 190 ad a 1444 „Johannes Galambosch de Zimnawoda judex terrestris Leopoliensis.“

Lwowie i nabywają majętności ziemskie. Tak n. p. nabył Włoch Janussius tenutę wsi Lubień należącéj niegdyś do ojcowizny rodziny de Chodecz. Chrostofor Włoch de Sto. Romulo dzierżawi cło lwowskie i ruskie żupy w Drohobyczu [37]), Mikołaj de Stradom, dzierżawi cło grodzkie i t. p. [38]).

Na Pokuciu znachodzimy wychodźców z Mołdawii Rumunów, mianowicie kanclerza (logotheta) Michała z braćmi Dawidem i Dumą. Byli oni partyzanci królów polskich podczas częstych sporów i walk o władzę książęcą w Mołdawii. Gdy Stefan, wojewoda mołdawski nad swym poprzednikiem Piotrem wziął górę, wyszedł rzeczony Michał z całą rodziną swą i z dworem z kraju. Już w roku 1456 król Kazimiérz nadaje Michałowi kanclerzowi mołdawskiemu i jego braciom zapewne za popieranie interesów polskich w Mołdawii przywiléj osiedlenia się w Kamieńcu lub w miastach Kołomyi i Drohobyczu na Pokuciu, nabywanie ziemskich posiadłości, prowadzenia handlu, przyczém tę rodzinę od ceł granicznych uwolnia [39]).

---

[37]) Acta castrensia Leopol. Tom. II. pag. 535 ad a. 1446. „Christophoro de Sto Romulo Italico de Caffa et theleonatore Grodecensi.“ — Równocześnie wspominany bywa Acta castren. Leopol. Tom. II. p. 201 „Famosus Julianus Italicus de Caffa (Kafa włoski gród nad azowskiém morzem). — Acta castren. Leopol. Tom. II. pag. 669. „nobilis Joannes de Valateris, Chrostofor de Sto Romulo de Florenciis żuparii Drohobycenses nec non Leopoliensis et Grodecensis theloneatores.“ — Acta castrensia Leopolien. Tom. III. ad a. 1460). „Nobilis Julianus de Valateriis żuparius Drohobyczensis et Leopoliensis theloneator“ — może on z Julianem de Caffa jedna a ta sama osoba. — Acta castrensia Leopoliensia Tom. III. ad an. 1460. Że ci włosi nabyli wieś Lubień od rodziny Chodecz wnoszę z tego, że rodzina Chodecz pierwotnie pisała się de L u b y e n. W akcie jednakowoż pomienionym, w którym włoch Chrystofor „haeres de Lubień“ mianuje się — zagrożono intromissią „in villam Lubyenie, villas Grzenda et Glińsko in districtu Leopoliensi pro obligato dedito,“ jeśliby dług do św. Bartłomieja niebył oddany. — Acta castr. Leopoliensia Tom. III. pag. 1103. „Christoforus Italicus Januensis et theloneator Leopoliensis, tenutarius villae Lubienie.“

[38]) Acta castrensia Leopoliensia Tom III. p. 997. „Nicolao de Stradom theloneator Grodecensis et żuparius Drohobyczensis.“ — Że Mikołaj de Stradom był włochem jest tylko moim domysłem. Wnoszę to z tego, że wraz z innymi włochami dzierżawi cła w Gródku i żupy w Drohobyczu,

[39]) Inventarium omnium et singulorum ptivilegiorum ex Archivo regni in arce Cracoviensi. Lutatiae Parisiorum 1862. Wstęp do kraju i osiedlenie w Kamieńcu lub na Pokuciu pozwolono kanclerzowi Michałowi dyplomem w Krakowie wydanym roku 1456 podczas sporu o hospodarstwo mołdawskie. — Wojewoda Piotr otruł w tym roku

Jeszeze w r. 1453 naznaczono kanclerzowi Michałowi z Mołdawii 100 dukatów na żupach ruskich, których wypłacenie znanemu nam już kasztelanowi sandomirskiemu Przedborowi z Koniecpole i staroście przemyskiemu Janowi Kmicie de Wisnicz poruczono. Przez długi szereg lat, bo od r. 1456 do r. 1485 przybywał Michał z swym dworem w miastach na Pokuciu, utrzymując handlowe związki z swą ojczyzną Mołdawią,—i aż po zupełném pojednaniu się wojewody Stefana z królem, kiedy Stefan zjechawszy z swym dworem do Kołomyi, królowi Kazimiérzowi osobiście hołd był złożył r. 1485, za pozwoleniem tego wojewody bezkarnie do swéj ojczyzny powrócił[40]).

Cudzoziemcy nie zawsze i nie wszędzie gospodarzyli z pożytkiem dla kraju. Że byli tacy między nimi, którzy wyzyskiwali gościnność z uszczerbkiem skarbu królewskiego i mieszkańców kraju, już z tego wnosić można, że stany ziem ruskich zgromadzone w Korczynie między innemi żądaniami wnosiły potrzebę nadzorowania cudzoziemców i przestrzegania ich czynności. Na sejmie w Korczynie r. 1465 uchwalono, by wojewodzi cudzoziemców szkodliwych dla dobra kraju i wyzyskujących majątek krajowy do opuszczenia kraju zniewalali[41]).

Oprócz rolnictwa, rzemiosła i handlu, które przeważnie były w ręku cudzoziemców, trudniono się w kraju górnictwem a mianowicie wydobywaniem żelaznéj rudy i warzeniem soli. Interesa i dochody żup na Rusi poporządkowano żupam w Wieliczce, skoro zastrzeżono konstytucyą w Korczynie, by sól z żup ruskich na niezwykłych miejscach nie składano i z uszczerbkiem żup w Wieliczce nie sprzedawano, nawet w tym razie, gdyby żupnik wspólny ruskiemi żupami i polskiemi w Małéj-Polsce kierował[42]). Kopalnie rudy mianowicie żelaza

---

Aleksandra i rządził jeszcze 26. czerwca w Mołdawii — 28. czerwca rządzi wojewoda Stefan. — Dokument datowany jest z Soczawy roku 1456, którym Michałowi logothetowi 100 dukatów na salinach na Rusi wyznaczono.

40) Inventarium omium et singulorum priv. in arce Cracoviensi u. s. ad a. 1485.

41) Articuli in conventione novae civitatis Korczyn 1465. O prawie i obowiązku wojewody nadzorować i umiarkowywać ceny kupna dowolnie na towary przez kupców nakładane. Articuli novae civitatis Korczyn 1458. in conventione generali instituendi.

42) Articuli novae civitatis in conventione generali pertractandi ad an. 1456. Bandkie jus polonicum u. s. „Item sal Ruthenicam in locis

musiały być także w kraju znakomite, skoro na właścicieli ich nakładano fertony [43]).

Jak w każdym kraju, gdzie rolnictwo jest podstawą materyalnego bytu tak i w ruskich ziemiach młynarstwo ważne stanowisko zajmuje. Rozróżniano młyny wodne, wietrzne i ręczne, a właściciele tych młynów od dzierżawców i na każdą z tych kategorij przy uchwaleniu fertonów wymierzono podatek [44]).

Pastérstwem trudnili się wołosi, w górach na połoninach Pokucia wypasając owce. Według uchwały w Korczynie pastuchy wołoscy od każdéj setki owiec po sześć groszy tego nadzwyczajnego podatku do skarbu wnosili [45]). Na tych wołochów pasterzów wywierał wielki wpływ tegoczesny wojewoda Moldawii Stefan

---

inconsuetis non deponatur, nec vendatur in praejudicium żuparum Wielicensium et Bochniensium non obstante etiam, quod unus żuparius utrasque żupas teneat et gubernet.“ — Najdawniejsze żupy na Rusi były we wsi Nowica i Uterop należące do kołomyjskiego dozorstwa soli (Kazimiérza W. przewilej z roku 1367).—Żupy królewskie (t. j. w Polsce) i ruskie były wypuszczane wraz z krakowskiemi w dzierżawę.—Za Kazimiérza Jagiellończyka były żupy przemyskie w Słonie, — samborskie w Jasieniu, — sanockie w Tyrawie (przywilej Kazimiérza z roku 1462). Według przywileju Kazimiérza Jagiellończyka z roku 1454 miała być sól sprzedawana taniéj szlachcie. — Górnictwo w Polsce skreślił Hieronim Łabęcki Tom. I. Warszawa 1841. Żupy ruskie.

43) Contributio fertonum in conventione Novae Civitatis Korczyn 1472. „de cudinis minerarum de qualibet rota per fertonem.“

44) Contributio fertonum in conventioue novae civitatis Korczyn concessa a. 1472. Bandkie jus polonicum. (Ex. Arch. C.) 1) „molendinae hereditariae civitatum et oppidorum.“ 2) „molendinae hereditariae villarum.“ 3) „molendinae manueles“ 4) „molendinae ventiles.“ 5) „arendarii alias najemniczy malendinarum.“ Także nałożono ten nadzwyczajny podatek na szynki i karczmy „tabernae hereditariae“ i „tabernae manuales.“

45) Contributio fertonum in conventione novae Civitatis Korczyn 1472. „item Walachi a quolibet centenario ovium per sex grossos dabunt.“— Kromer ad a. 1491 L. XXIX p. 642. „Rusticanus quidem homo cognomine Mucha collecto e Valachis et Russis Pokuciensibus decem milium hominum exercitu. Russiam infestabat, si non concitante, conivente quidam certe Stephano Palatino Moldaviae. Tametsi Mucham tunc Nicolaus Chodecius, cognomento Zemelka, mercenario milite Polonorum aere conducto, cui praeerat, fudit ac repressit, multitudinem illam promisuam dissipavit, coeperat tamen Mucha posterius. Joanne Alberto jam regnante exercitum reparare. Sed cum ad mulierem quandam Russam, i quam clanculum subinde comearet, observatus ac captus a Russis nobilibus Cracoviam ad regem missus, ibique in carcere vitam finivit.“

i przez nich wiejskich mieszkańców Pokucia przeciw rządowi polskiemu podżegał, a jeśli nie wywołał owego pamiętnego powstania r. 1491, to z pewnością potajemnie mu sprzyjał.

Rybołowstwo czyli raczéj chów ryb było obok rolnictwa jednym z ważniejszych zatrudnień krajowego obywatelstwa. Wschodnia Galicya mieściła w sobie nadzwyczaj wiele sztucznych stawów, które dziś po większéj części są powysuszane. Każda rzéczka, lecz nie górska, bo te dla swego bystrego biegu do tworzenia stawów nie są sposobnemi, cały system stawów od źródła aż do ujścia połączała. Między swobodami, któremi Kazimiérz w r. 1456 szlachtę ruską i podolską obdarzył, znachodzi się i ten przywiléj, że połów i sprzedaż ryb z własnych stawów od wszelkiéj skarbowéj uwolniono opłaty[46]).

Także handel większą ilością płodów ziem ruskich odbywał się na rzekach jako najtańszym środkiem komunikacyi krajowéj. Rzéki były pierwotnie na Rusi wyłączną własnością panującego. W XV wieku, przy kształceniu się własności prywatnych, rzeki takie posiadłości często przecinały. Przez wzgląd, by posiadający ziemię nie tamował komunikacyi, w ogóle większe rzeki na Rusi i w Polsce n. p. Dniestr, Bug, San, Wisłok, Wisłoka i t. d. jako królewskie rzéki orzeczono a zakładanie nowych ceł na lądzie[47]) i na rzékach bez zezwolenia królewskiego karą utraty całéj majętności na rzecz skarbu zagrożono. Rzéki królewskie i ich dopływy, więc właściwie cały system rzeczny na Rusi oswobodzony został od przeszkod, jakiemi właścicieli ziemscy na rzékach tamowali żeglugę. Odtąd przegroda na rzékach, jeśli już kto taką wystawić był sobie przedsięwziął, powinna była mieścić otwór przestronny tak, żeby łodzie całkiem swobodnie przez nią przepływać mogły[48]).

---

[46]) Privilegium terris Russiae concessum u. s. Privilegium eodem loco et die iisdem fere verbis terrae Podoliae concessum u. s. „nullus ipsorum (terrigenarum) a rebus ipsorum dumdaxat a piscibus, quos de eorum piscinis non pretio arendatis vel emptis conduxerint, vel vendiderint, solvere debebunt, nec sint adstricti, removentes et auferentes omnem daciam, quae ab olim de piscibus nobilium terrigenarrum tollebatur et exigebatur."

[47]) Statutum Casimiri IV. Petricoviae 1447 promulgatum. Art. III de libertate in fluviis. Bandkie jus pol. u. s.

[48]) Statutum Casimiri IV. Petricoviae 1447 promulgatum. Art. IV. kupcom zakazano „ne audeant per novas vias et loca transire." Art. II. „ut antiquas stratas observent" — a starostom nakazano żeby ka-

Oprócz dóbr kościoła, kapitałów obrotowych po miastach, młynarstwa, rolnictwa, rudnictwa, pasterstwa nakładano fertony czyli nadzwyczajne podatki na dobra królewskie, wójtów wolnych miast i wsi, na większe posiadłości, i kmieci w przecięciu po jednym fertonie od posiadanego łanu.

żdego, ktoby przeciw temu działał zakazowi „bona eorum omnia et singula (t. j. towary tych kupców) nostro infiscare thesauro.“ Z drugiéj strony nakazano wszystkim „qui telonea per terram recipiant,“ by swoje prawa do tego przed królem wykazali, a jeśliby nie udowodniwszy swego prawa cła wybierali „bona sua, ubi talia exigebant telonea amittere debent.“ Wszystkie cła „in terris et in aquis“ zaprowadzone po śmierci Władysława Jagiełły, miały być zniesione jako szkodliwe dla rzeczypospolitéj i ogólnego dobra. Privilegium terris Russiae in conventione novae civitatis concessum. u. s. (Dogeli VII. Varsaviae). Privilegium eodem loco et die iisdem fere verbis terrae Podoliae collatum. Bandtkie jus pol. u. s.

V.

Od roku 1340, kiedy Kazimiérz W. Rusią Czerwoną owładnął, zawrzała walka między Litwą a Polską o ziemie ruskie t. j. o Ruś Czerwoną, Wołyń, Polesie i Podole. Oba bowiem te państwa rościły sobie prawo do téj puścizny Romanowiczów, opierając je na pokrewieństwie[49]) z ostatnimi książętami téj dynastyi. Litwini i połączeni z nimi Tatarzy napadając na kraje dziś Galicyą wschodnią objęte, od północy i wschodu wszérz i wzdłuż je pustoszyli, sięgając po za San i Dniestr swoimi zagony. Po śmierci Kazimiérza W. (1370) za panowania Władysława xięcia Opolskiego (do r. 1379), Ludwika W. i królowéj Maryi, córki Ludwika W. do r. 1386 jeszcze krawsza między Polską a Litwą o ziemie ruskie toczyła się walka. Po połączeniu Litwy z Polską przez zaślubiny W. xięcia Jagiełły z królową Jadwigą ustała wprawdzie otwarta wojna między témi dwoma państwami o ziemie ruskie, lecz natomiast władzy chciwi bracia Jagiełły a szczególnie Świdrygiełło chwytając się separatystycznych dążności Litwy do zerwania i tak wątłych węzłów jéj z Polską, rozpoczęli otwartą walkę z Koroną. Łączyli się tedy z tą częścią Litwy, która dążyła do odderwania od Polski, tatarzy żądzą nowych łupów wie-

---

[49]) Anonymus Gnesnensis (apud Sommersberg. Scriptores verum Silesicarum. Tom. II. pag. 97) „mortuo magnifico principe... Georgio (Jerzego II) totius regni Russiae duce, Trojden dux Masoviae... avunculo in ducatu Russiae successerat“ Bolesław Trojdenowicz jako najbliższy krewny nastąpił po Jérzym II., po jego otruciu przez bojarów ruskich podczas bankietu w dzień Zwiastowania r. 1340 następuje Kazimiérz W. — Joannes Victorianus (Böhmer fontes rerum germanicarum) „hoc anno rex Ruthenorum (Bolesław) moritur et rex Cracoviae (Casimirus) ratione consortis, quae filia regis Lithvaniae fuerat, terram apprehendere festinavit.“ W liście do patryarchy carogrodzkiego prosząc o wyświęcenie wolą książąt i bojarów ruskich wybranego biskupa Antoniego na metropolitę halickiéj Rusi uzasadnia Kazimiérz W. prawowitość swego panowania na Rusi tém, że ostatni książęta ruscy byli jego krewnymi, i że wymarli i że on po nich odziedziczył ruską ziemię. Acta patriarchatus edit. Miklosisch et Müler Tom. I. pag. 577. 578.—Tak samo i litewscy książęta na pokrewieństwie, swe roszczenia do Rusi opierali Kromer L. XII. pag. 308 „Lubartus Gedemini Lithvanorum ducis filius cum Vladimiriensis ducis filiam uxorem duxisset omni eo tracto Russiae, qui Litvanis finitimus est..... potitus est.“

dzeni, i rusini na Wołyniu, Podolu i Rusi Czerwonéj, jak n. p. Bohdan Rohatyński, któremu straż zamku Oleska była poruczoną, za co ze swéj majętności Rohatyna został wyzutym [50]). Nakoniec gdy Turcy przez zdobycie dwóch fortec przy ujściu Dunaju i Dniestru Kilii i Białogradu, silne stanowisko na pobliskich Rusi Czerwonéj wybrzeżach Czarnego morza zajęli, a Tatarzy w Krymie sułtanów za swych zwierzchników uznawszy (1475) odtąd służyli polityce tureckiéj, — gdy od północy wielcy książęta moskiewscy po rozgromieniu ordy Tatarów Zawołgskich (1480) przyjąwszy tytuł carów za ruskimi z Litwą połączonymi poczęli sięgać krajami, i Tatarów Krymskich przeciw nienawistnéj podżegali Litwie i Polsce, — odtąd zdawało się, jakoby najazdy Tatarów i Turków w spółce z dwuznacznym wojewodą Mołdawii Stefanem — za Kazimiérza Jagiellończyka — miały się sypać na kraj bez miary i końca. Któż tedy nie pojmie, jak wielkie w skutek tych wstrząśnień połączone były zmiany w ziemskich stosunkach na Rusi Czerwonéj? Wieleż to ludzi i rodzin przez te napady i w skutek tylokrotnych morowych zaraz, zwyczajnych towarzyszek krwi ludzkiéj rozlewu, przy braku wszelkich sanitarnych środków ochronnych zaginęło bez słychu! Jednakowoż i w tym tak tragicznym okresie historyi krajowéj nie następywały te nieszczęścia bez przerwy, i wtenczas po nawalnych burzach witały lata pokoju, w których ludzie, podobni mrówkom gdy kto ich legowisko rozrusza, skrzętnie zbierali swe szczątki, by je na nowo w ład sprowadzić.

---

[50]) Długosz L. XI. pag. 586 ad a. 1431. opisując zażartą walkę Świdrygiełły z Jagiełłą powiada: „Belsensem terram, — Rutheni opido Bussko exusto damnificabant“.... „tenutario castri de Olesko Bohdano Rohatyński“.... „praedictus Bohdan, licet bona notabilia in terra Rusiae sub rege pacificus obtineret, nulla necessitate cogente clandestine diffugit. Propter quod Wladislaus rex de bonis suis videlicet Rohatin, pluribus que villis aliis, Nicolao Parawa de Lubin militi et familiari suo, perpetuam fecit donationem.“ — Z dokumentu Zygmunta I. z r. 1535 dowiadujemy się, że majętność Rohatyn dana była rodzinie de Chodecz w zastaw, i że po śmierci Ottona de Chodecz do korony powróciła. „bona nostra Rohatyn, quae a plurimis retro annis per praedecessores nostros oppignorata, et tandem post obitum Otto de Chodecz jure optimo ad nos et mensam nostram devoluta essent.“ (Vide Baliński et Lipiński. Starożytna Polska). Ponieważ ów Mikołaj Parawa de Lubień z téj saméj rodziny de Chodecz pochodzi, więc tém ten ważny w historyi krajowéj ustęp o początkowém osiedleniu się na Rusi rodziny de Chodecz Parawa się wyświeca.

Z téj to budującéj strony, królowie polscy jako prawowici dziedzice Rusi Czerwonéj rozporządzając jéj ziemiami samowładnie, nadawali je mężom walecznym zwyczajnie w nagrodę za wojenne wysługi. Po większéj części odbywają się nadania takowe za granicą ziem ruskich w Krakowie, w Sandomirzu, w Ropczycach, w Niepołomicach, na sejmie w Piotrkowie, — rzadziéj w obrębie ziem ruskich jak n. p. we Lwowie, Kłodnie, Kozłowie i t. p. Dzieją się nadania zwyczajnie za zezwoleniem rady przybocznéj królewskiej [51]) pod pieczęcią państwową, a jeśli nadania dzieją się w kraju w przytomności dostojników krajowych i świadków krajowców, dziedziców włości pobliskich, dzierżawców, sędziów ziemskich, w ogóle tych osób, którzy się przy boku króla znachodziły lub których bliżej ta bchodziła sprawa.

Wychodzili królowie polscy przy nadaniu ze względu na lokalne potrzeby krajowe, lub też ze stanowiska ogólnego państwa, przez co wszystkie omal ważniejsze wypadki i zdarzenia tyczące się ogółu państwa lub też szczegółowo historyi krajowéj w rozwoju ziemskich stosunków się odbijają.

By przez tak wielkie klęski opustoszałe okolicy na Czerwonéj Rusi zasiedlić i przezto dochody skarbu królewskiego pomnożyć [52]), by kościoł rzymski do świetności równéj innym prowincyom Polski przyprowadzić i dostateczne do walki z prawosławnymi na Rusi podać mu środki [53]), z wdzięczności za zwycięstwo, które wojsko polskie w walce przeciw Litwie, Rusinom i Tatarom pod Kopystry-

---

[51]) Matura nostrorum seniorum praehabito concilio. Tak się wyraża dokument Władysława księcia Opolskiego roku 1377. w nadaniu wsi Porudno. Dodatek do Gazety Lwowskiej.

[52]) Władysław Opolski nadaje wieś Zduszyce r. 1375 Limburdowi „consideratis defectibus gentis, qua in dicta terra Rusiae caremus.“ — „inspectis multiplicibus et diversis obsequiis Limburdi.“ Alexandra hr. Stadnickiego Z. l. u. s. T. III. str. 58 59. Władysław Jagiełło nadając pustkowie Wierbiąża żydowi Wołczkowi w celu osadzenia wsi nowéj „cupientes quaedam loca vasta et deserta regni ad statum reducere meliorem et ipsi hominum praesentia collocare, ex quorum residentia thesaurus noster augeretur.“ Alexandra hr. Stadnickiego. Ziemia lwowska u. s. str. 70 71. VIII.

[53]) „Vitae constantia et devotionis fervore prospectu, quibus se una cum ministris ecclesiae suae scientiae vita et exemplo (Archiepiscopi Leopol Joannes) populum schismaticum erudiendo exercere non desistit“ — Alex. hr. Stadnicki u. s. p. 86 N. XVI.

nem r. 1432 w dzień św. Jędrzeja odniosło [54]), by duchowieństwo rzymskie do gorących modłów za powodzenie polskiego oręża podczas wojny z niemieckim zakonem w Prusiech zachęcić [55]), z którym król Władysław Jagiełło przez cały długi szereg lat swego panowania zacięte prowadził walki, nadawano kościołowi rzymskiemu na Czerwonéj Rusi ziemie z osadami w posiadanie i inne mu przyznawano ziemskie korzyści. Po śmierci Władysława Jagiełły syn jego Władysław III. (1434—1444) obrany na króla węgierskiego, spieszył do tego ościennego państwa i w walce z Turkami usiłował zdobyć sobie świetne wawrzyny. Za nim spieszyła szlachta przeważnie z Rusi, biorąc udział w wojnie z Turkami i powracała do kraju wynagrodzona nadaniami ziemskich posiadłości za swe wysługi wojenne [56]). Gdy młody Władysław, powodując się to osobistymi, to odrębnymi nowego swego państwa względami, postępywał sobie dowolnie, łatwo zamęt w prawnych ziemskich stosunkach powstać mu-

---

[54]) Nadaje wieś Stawczany kościołowi katedralnemu we Lwowie „laude et honore altissimo, qui nos et nostros in hostibus Tataris circa Bracław miraculo pietatis suae concessit triumphare.“ Dokument z r. 1433. Dodatek do Gazety Lwow.—Jak wiele Jagielle na tém zależało zwycięstwie widać z aktu darowizny kapitule obr ł. pola i lasku pod wysokiem zamkiem we Lwowie, które później 1464 r. na przedstawienie Jędrzeja Odrowąża, że owe pole i lasek dla zamku niezbędnie były potrzebne, Kazimierz za wieś Kahujow zamienił „Vladislaus olim rex Poloniae — dum comillitones ejus inclyti regni Poloniae exercitualiter cum Tataris, Walachis, et Ruthenis confinia regni tunc insultantibus — et vestantibus in terra Podoliae circa Bracław confligissent — campum desertum et sylvam et acies sub castro superiori Leopoliensi locatam“ ecclesiae Leopoliensi donavit. Dokumenta cytowane, umieszczone w rozprawie Alexandra hr. Stadnickiego o ziemi lwowskiéj, u. s. wyjęte są z archiwum konsyst. i kap. archikatedry lwowskiéj łac. obrz.

[55]) „Ut propter successum regni. praesertim praesenti exercitum nostrorum cum Prutenis cruciferis incepta congressione et guerra justissima valeant (canonici ecclesiae metropol. Leopol.) exorare“ Dokument u Aleksandra hr. Stadnickiego. Ziemia lwowska u. s. str. 76. XI.

[56]) Leonis Rzyszczewski. Codex diplomaticus Poloniae r. 1847. Varsaviae. Tom. I. p. 327. —Varadini a. 1443. 14. Maji. Wladislaus III. „pensentes — merita Michaelis de Buczacz familiaris nostri“ — damus „sibi in et super villa Złoczów in districtu Leopoliensi et terra Russiae sitam, centum marcas monetae et numeri polonicalis.“ etc.— Alexandra hr. Stadnickiego. Ziemia lwowska ut s. str. 78. 79. XII. Wladislaus III. „attententes assidua obsequia nobilis Fed'ko Jary de Mlodow, quibus Majestati nostrae in inclito nostro Hungariae

siał. Jak Władysław Warneńczyk, oddając włości walecznym mężom za wysługi wojenne, zapisy czynił na znakomite w tych czasach sumy, które na nadanych dobrach aż do zupełnego ich zapłacenia (na *wyderkaf*—Wiederkauf) obciążał, podobnie brat i następca jego Kazimiérz Jagiellończyk podczas wojny pruskiéj (1456) spowodowany potrzebą wypłacenia zołdu wojskom najemnym i utrzymania załogi w zamkach pruskich, Jaworów i inne dobra obciążył, i je w posiadanie zupełne owemu Piotrowi z Szamotuł, aż do wykupna „na wyderkaf“ był nadał [57]). Wieleż to nadań dziać się musiało podczas wojny z Maciejem Korwinem, gdy Kazimiérz swego najstarszego syna Władysława na tronie czeskim utrzymać usiłował i w któréj przeważnie ruska uczestniczyła szlachta! Wieleż to dokumentów z tych czasów jeszcze pod archiwalnym ukrywają się pyłem, — a wiele w przeciągu tylu wieków zaginąć musiało, usuwając się na zawsze potomnéj pamięci!

Z przyczyn często ekonomiczno państwowych, lub też czysto lokalnych, by dochody skarbu podnieść, rzemiosła i handel ożywić, lub też pojedyńcze osady do lepszego przyprowadzić stanu, królowie polscy wznosili miasta, przetwarzając wsie na nie, lub dawne

---

regno complacuit“ — „villam Kahujewo (Kahujów) in terra Russiae et districtu Szczirzicensi sitam“ — „et super vila praefata centum marcas communis pecuniae“ donamus etc. — Długosz L. XII. pag. 773. 774. ad a. 1442. „omnes enim fere barones regni privatis studebant comodis“ — „malebant que singuli proficisci cum familia decenti et ornata in Ungariam et apparere conspectu principis atque donationes et prodigas ab eo super bonis regalibus, inscriptiones, oppignorationes et oblationes, prece et inoportunitate, pro servitiis regno Hungariae praestitis exigere, quam regnum proprium a crudeli invasione et destructione (nempe Tatarorum) tutari, inde accidit, quod Vladislaus rex per omnes eos annos, quibus in regno Hungariae fuit, ferre omnes civitates, castra, terras, oppida, villas, telonea et introitus regni, plurimis millibus et amplissimis summis inscriberet“ etc.

[57]) Dokument (z kopii archiw. arcyb. metr. Lwow. łac. obrz.) umieszczony u Alexandra hr. Stadnickiego. Ziemia lwowska u. s. str. 908—101. „de solutione (stipendiariorum et servitorum) ac castrorum sive civitatum nostrorum in dictis terrae Prussiae consistentium conservatione“ — „pro mille trecentis marcis monetae et numeri polonicalis consueti“ — „ac mille sexagentis et 50 florenis ungaricalibus puri auri et justi ponderis apud ipsum Petrum — receptis“ — vendimus „in spem reemptionis alias ne wyderkaf per praesentes“ — „oppidum Jaworów, cum villis Załuże Olszanica et Jeżow“ etc, etc.

miasta i miasteczka osadzając „na świżym korzeniu,“ na prawie wolniejszém, — przy któréj to sposobności nowo erygowanéj osadzie, przyległe pola i zarośla na osiedlenie darowane bywały.

Często królowie polscy, lub też książęta mazowieccy za czasów gdy jeszcze ziemia bełska była w ich ręku — przyzwalanie erekcyi osad lub też przetwarzania ich na miasta jako osobliwszą łaskę dawali za znakomite obywatelskie i publiczne zasługi.[58]) Tak często królowie polscy na Rusi a książęta mazowieccy w bełskiéj ziemi[59]) miasta napadami srogich nieprzyjaciół trapione i niszczone po ojcowsku i wspaniałomyślnie darzyli swobodami i przewilejami, by ich do kwitnącego na powrót przyprowadzić stanu[60]). Z tych przyczyn historya Rzeczypospolitéj i kraju w historyi miast, miasteczek i osad szczegołowo się powtarza, podobnie owemu słonecznemu promieniowi, który w tysiącznych odbija się kroplach.

Przykład panujących naśladowali magnaci i biskupi, erygując na prawie wolniejszém osady lub też wsie na miasta przetwarzając za przyzwoleniem królewskiém. Czynili oni to ze względu na polepszenie (melioracyą) swoich dochodów.

Oprócz tych osiedleń odbywały się zmiany w posiadaniu ziemi jeszcze i przez zapisy czyli obciążania ziemskich majętności, przez podziały, sprzedaż i kupno i t. p., jak to się zawsze dzieje, z czysto prywatnych i lokalnych względów.

Jakiż to poglądającym z tego stanowiska na wewnętrzne stosunki Galicyi wschodniéj obraz się przedstawia jéj, o wiele

---

58) Król Kazimierz Jagiellończyk, nagradzając zasługi pewnego Zygmunta de Radz..wo chorążego płockiego, za to, że się do odzyskania ziemi bełskiéj i wcielenia jéj do korony r. 1462 przyczynił, — udzielił mu przywiléj wieś swą dziedziczną Uhnów na miasto przeistoczyć. Dokument z roku 1462. Dodatek do Gazety Lwowskiéj.

59) Miasteczko Rawa przypomina nam owe czasy, gdy jeszcze książęta mazowieccy bełską ziemię dzierżyli. Założone ono bowiem było przez Władysława księcia bełskiego i mazowieckiego r. 1455. i nazwane na pamiątkę jego dziedzictwa Rawy na Mazowszu. Baliński i Lipiński. Starożytna Polska T. II.

60) r. 1499. nadaje król Albrecht miastu Przemyślu, by straty poniesienione w skutek napadu Turczynów powetować, oswobodzenia od powinnych czynszów, ceł i ciężarów. Dodatek do Gazety Lwows. rok 1851. Podobne ułatwienia otrzymały z téj saméj przyczyny miasta Bóbrka i Terebowla r. 1499. Baliński i Lipiński. Starożytna Polska T. II.

publikowane dotychczas lub dostępne dokumenta tyczące się wszystkich tych aktów krótkiemi dozwalają nakryślić rysami?

Przeważnie pod względem ziemskich stosunków rozpadały się województwa ruskie, bełskie i podolskie, o ile te dwa ostatnie objęte są dzisiejszą Galicyą wschodnią, na ziemie i powiaty (districtus); — a mianowicie województwo ruskie, na ziemię lwowską, rozdzieloną na powiaty lwowski, grodecki, szczyrzecki,[61]) — ziemie i powiaty przemyski, sanocki[62]), — powiaty rzeszowski, samborski, żydaczewski[63]), — i ziemię halicką rozdzieloną na powiaty: halicki, kołomyjski i śniatyński[64]). Województwo bełskie rozpadało się na powiaty bełski i buski[65]),—krasnostawski zaś i chełmski, powiaty na-

---

[61]) Dokument z roku 1459. Alex. hr. Stadnicki u. s. „villae Rzasna, Porzecze, oppidum Dunajów, Raszyn, Potoczany *cum areis desertis in Leopoliensi*, nec non Konkolniki, Zagórze, Jabłonów, Czechonów, Bybel et Delatyn similiter *cum ipsorum areis sive curiis disertatis inter villas ipsas sitis in Haliciensi terra et districtibus Russiae* situatis" — Dokument z roku 1448. Alex. hr. Stabnicki u. s. „Dzuszyce in terris Russiae et districtu Grodecensi" — (w r. 1375. „Dzuszyce in districtu Lemburgensi.)" — Dokument z roku 1407 „originaliter ruthenico characterе scriptum" Alex. hr. Stadnicki u. s. „stagnum in villa regali Zalesie in districtu Leopoliensi." — Dokument z roku 1431. Alex. hr. Stadnickiego u. s. „Basiowka districtus Leopoliensis via Szczyrżec" — Dokument z roku 1456. „oppidum nostrum Jaworów cum villis Olszanica, Załuże, Jeżów, — in terris Russiae districtus Grodecensis."

[62]) Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1858. Dokument z r. 1377 „Porudno (Nowosiedlce) in districtu Premisliensi." — Acta castr. Sanocensia Tom I. p. 1423—1461.

[63]) Rzyszczewski codex dipl. Poloniae u. s. Tom. I. p. 209. Dokument Kazimiérza W. z r. 1454 „oppidum Rzechoviense cum toto suo districtu in terra Russiae situm." — Dodatek do Gazety Lwowskiéj. Dokument z roku 1452. „villa Holhowice in districtu Żydaczoviensi." — Rzyszczewski codex dipl. Poloniae. Dokument z r. 1391 „villam alias Syeliszcze dictam Hołyń — in districtu Żydaczoviensi circa fluvium Czeczwa." — Dodatek do Gazety Lwowskiéj. Dokument z roku 1396 „pro qua villa (Jaryłowce) dedimus manaster nostrum dictum Sozań in districtu Samboriensi cum fluvio Sozań."

[64]) Rzyszczewski codex diplom. Poloniae. Dokument z roku 1373 „villam Gozdecz in districtu Colomyensi sitam prope fluvium Czasnava." — Dokument z r. 1375 „Wirzbąsz (Wierzbowiec) et Mikietnicze in districtu Żydaczoviensi" — „Kaniowce, Damstykowce in districtu Żydaczoviensi" — „Wierzbowiec cum Crasnicza et Bilna Chrostów dicta in Colomyensi districtu" — „Widinów circa fluvium Pruth et circa Orzelec et Brzeżany villas in districtu Sniatynensi."

[65]) Acta terrestria Bełsensia. Tom, I. a. 1439—1497. Baliński i Lipiński Starożytna Polska T. II.

leżące do województwa bełskiego leżą dziś poza granicami Galicyi — a wreszcie województwo podolskie, dzielone na powiaty trębowelski, koropiecki i podolski w ściślejszém znaczeniu tego słowa.[66]) Obwody jarosławski i tustański, których ślady jeszcze za Kaziemierza W. i Jagiełły napotykamy, ustają w pietnastym wieku — bowiem jarosławski z przemyskim a tustański nad rzeką Stryjem się rozciągający z halickim się zlewa.[67])

---

[66]) Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1855. Dokument z r. 1414. „villas nostras (Jabłonów et Podhajce) in districtu Trembowlensi sitas.“ — Acta terr. Haliciensia Tom. II. pag. 679 680. „Divisio Buczackich.“ Michał otrzymuje „Jazłowiec, Czerwonogród ... Szeret, Dawidowce, alias Popowce super fluvium Szeret,“ — „cum oppidis, castris, villis, ad eadem bona et ad castra pertinentibus“ — „et alia omnia bona in districtu Podoliensi incipiendo a fluvio dicto Strypa.“ — Młodszy Jan Buczacki otrzymał „Manastérzyska, Laszczki, Porchowa, Przewłoka, Szopowa, Czerlenicze“ — „cum oppidis, fortalicis, villis que ad eadem bona descripta, et ad curias seu praedia pertinentia, in districtu Haliciensi, Trembowlensi, Kropiecensi ad fluvium Strypa.“

[67]) Dodatek do Gaz. Lwow. r. 1857. Dokument z r. 1395 (po rusku) „seło w Tustańskoj wołosty Kruszelnyca nad rikoju Stryj.“ — Rzyszczewski codex diplom. Poloniae u. s. Wyż cytowany dokument Kazimiérza W. z roku 1454 określający granice powiatu rzeszowskiego „et ex alia parte protendentibus graniciebus usque ad villam Lanzajsko (Leżajsk) limitibus terrae Jaroslaviensis confinante.“ — Według tych danych w powyższych notach 61–67 cytowanych: powiat lwowski sięgał na wschód do źródeł Złotéj Lipy i tam z trębowelskim się stykał, na zachód pod Mościska i tam z przemyskim powiatem graniczył. Grodecki powiat rozpoczynał się od Gródka klinem na północ się rozszerzając. Na południe powiat lwowski klinem między żydaczewski i szczyrzecki się wciskał. Powiat sanocki ciągnął się wzdłuż Sanu na zachód do wioski Rogi na jednym z przypływów Wisłoka na zachód od Krosna leżącéj (Kasimirus Petro advocato de Kołaczyce in villa nostra dicta Rogi prope Crosno sita in fluvio Lubatowa — vendidimus scultetiam. Dokument cytowany w znakomitém dziele Kazimiérza hr. Stadnickiego synowie Gedymina T. I.). Powiat sanocki na zachód miasteczkiem Czudec do Wisłoka docierał a na północ koło miasteczka Leżajska i wioski Dąbrowa z województwem sandomirskiém graniczył. Samborski powiat rozciągał się po obu stronach wyższego Dniestru, potém następywał powiat żydaczewski także po obu stronach téj rzéki dalej na wschód się ciągnąc. — Około rzéki Świrża powiat żydaczewski z powiatem halickiem graniczył. Powiat halicki ciągnął się także po obu stronach Dniestru do Złotéj Lipy i na południe aż ku Bukowinie, zamykając wieś Czerlenice i tak z dwóch stron od wschodu i południa z powiatem koropieckiem graniczył. Na południowym wschodzie opierały o powiat halicki, powiaty kołomyjski i śniatyński zamykające w sobie tak zwane Pokucie w ścisłém znaczeniu tego słowa. — Zauważać należy, że wiele wiosek nazwanych w powyższych cytatach dziś nie istnieje, przynaj-

W drugiéj połowie cztérnastego i piętnastego wieku napotykamy w kraju wiele pustych miejsc lub opuszczonych tak n. p. dolinę Suchodoł na Swirżu i pobrzeże Lubszy wpadającej do Swirżu około Wyspy[68]), okolicę Werbiża aż do ujścia Szczyrki do Dniestru i wzdłuż téj rzeki całą milę się ciągnącą[69]), okolicę nad rzeką Sozań wpadającą do Dniestru koło Sambora, gdzie pośród lasów stał dawny bazylianski monastér tego samego nazwiska[70]), okolicę koło Pistynia

---

mniéj nie nachodzimy ich w najnowszym Skorowidzu wszystkich miejscowości położonych w królewstwie Galicyi. Przemyśl 1863, i na karcie specyalnéj tego królestwa wydanéj przez Kummersberga n. p. Raszyn w powiecie lwowskim, Jaryłowce w powiecie samborskim, Brzeżany w śniatyńskim, Kaniowce, Damstykowce w powiecie żydaczewskim, — Koczanowce w powiecie halickim (Acta terrestr. Halicien. Tom. II, pag. 141) — Seret, Sokołów, Pańkowa, Dmyszkowce, Rudka (Acta terrestria Halic. Tom. I. pag. 411) na Podolu i t. d.—Imiona najdawniejszych ruskich osad nazwanych w mniemanych dokumentach Lwa kończą się przeważnie *ice* w ruskim na „ичъ.“ Dubaniowice, i do dziedzica Bybelskiego należące przysiołki Paszkowice, Zaszkowice, Komarowice, Zworchowice, Nikłowice, Werchowice (Acta Grodzkie i Ziemskie z czasów Rzeczypospolitéj polskiéj Tom. I. Lwów. 1868). Z tych Zworchowic nie ma w wyż pomienionym Skorowidzu.

68) Rzyszczewski codex diplom. Poloniae Tom. I. p. 241. Dokument Jagiełły potwierdzający nadania Władysława Opolczyka z roku 1375 nadający inne wsie i okolice, w celu osiedlenia, —wreszcie zwolniający dawne prawo feudalne na polskie prawo posiadania z r. 1416 „excipimus itaque eundum Waszkonem ab omni impetione feudali,“ — dodając „villas haereditatis et loca pro locatione villarum.. infrascriptas, quas ipse Waśko (Teptukowicz) ad praesens obtinet, videlicet: Podborze circa fluvium Lubsza, cum quadam planitie circa Świrż fluvium dicta Suchodol, pro locatione villae“ —„item Piestnia circa fluvium Piestnia“ — „item Utrop pro locatione villae quandam planitiem.“

69) Dokument lokacyjny z r. 1424. Aleksandra hr. Stadnickiego. Ziemia lwowska u. s. str. 70. „vastitatem nostram Werbeża nuncupatum in fluvio Szczyrzec“ — „usque ad flumen Dniestr descendendo.“ — Dokument z roku 1431. „in illam partem fluvii Dniestr in longitudinem superius ejusdem fluvii incipiendo a villa nostra Uszcze usque ad villam nostram Tozawa (téj osady niema w Skorowidzu królestwa Galicyi) in latitudinem vero unius miliaris distantia“ — „omnes silvas“ — „cum pratis“ — „qui in eisdem silvis, mericis et vastitatibus“ — „dictae villae adscribimus“ — „si eaedem vastitates per prius cuipiam non fuerint inscriptae.“

70) Dodatek do Gazety lwowskiéj r. 1859. Dokument z roku 1392 „pro qua villa (Jaryłowce) dedimus (Spytkoni de Melstyn) manaster nostrum dictum Sozań in districtu Samboriensi cum fluvio Sozań a summitate usque ad defluxionem ad Niestr“ — „in quibus granicibus (rzéki Brzeznica, potoku Suszyca — gór Luty i stara Jabłonica) villam collocabit.“

i nad rzeczką Uterop aż pod Kołomyję i t. p. Wspominane bywają lasy opuszczone w pobliżu Lwowa [71]) na Podolu na miejscu starego Litwinowa las tego imienia [72]) i t. p. Tu i ówdzie opuszczone wsie, karczmy i dworżyska [73]). Jednakowoż niewszędzie tak smutny i niezawsze w przeciągu tych wieków obraz taki nam się przedstawia. Znachodzimy grody, zamki, zamieszkałe dworzyska, wsie i przysiółki na rzekach i rzeczułkach.

W środku wsi znajdujemy zwyczajnie sadzawkę [74]), na pobliskim potoku lub rzece stawy, zwyczajnie obok osady. W stawach osad Litwinowa, Bożykowa, Rudnik, Szumlan i t. p. chowają się liny. Ilość ich na beczki się mierży. Wspominają się groble stare i nowe za pomocą których rozszerzano stawy, podnoszono w nich wody i regulowano. Sypanie grobel i kopanie stawów uważano za najważniejszy czynnik krajowego gospodarstwa i za najkorzystniejsze ulepszenie dochodów [75]). Tak zwane dworzyska znajdujemy we

---

[71]) Dokument z roku 1431. Alex. hr. Stadnickiego u. s. 102. „super quibusdam mericis et silvis desertis, quae consistunt inter villas nostras Skniłów, Obroszyn et Stawczany ab una parte et alia villae Hodowice."

[72]) Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1858. Dokument z roku 1476 „laneum (ab oppido Litwinów) usque ad silvam quae vocatur Stary-Litwinów ex antiquo in suis metis et graniciis."

[73]) Dokument z roku 1433. Alex. hr. Stadnicki u. s. p. 65. „villam nostram Stawczany nuncupatam, et cum hac tabernam desertatam, quae fuit alias Bartholdi in publica via Leopoliensi eundo in Grodek." — O opuszczonych dworzyskach w nocie 61.

[74]) Dodatek do Gazety Lwowskiéj. Dokument z roku 1476 uposażający kościół łac. obrz. w Litwinowie. „piscinam in medio villae antiquae." — Piękny przykład takiéj sieci sadzawek w jednéj wsi, Wyżnianach znachodzi się w dokum. uposażajacym kościół łać. obrz. r. 1400 „unam piscinam parvam dictam vulgariter Sadzawka, — retro ecclesiam ruthenicalem sitam in medio piscinarum domini haeredis et sacerdotis ruthenicalis."

[75]) Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1853. Dokument z r. 1453. Grzegorz arcybiskup lwowski pożycza pieniądze od swego brata Pawła z dóbr jego „ad reparationem bonorum scilicet piscinarum et aliarum bonorum"— Dokument z r. 1435. Alex. hr. Stadnicki u. s. „aggerem ad utramque ripam dicti fluvii Stawczanka in altitudinem erigere, aquasque causa majoris latitudinis ipsorum piscinarum pro libitu suo ducere in ascensum." — Dokument z r. 1434 Alex. hr. Stadnicki u. s. „licet ipsis canonicis piscinam et plures in ipsis fluviis (Szczirzec et Dniestr) erigere,—etsi aliquibus villis nostris videlicet Honiatycze

wsiach i miastach lub też pomiędzy temi na otwartém polu, jedno opodal od drugiego. One noszą nazwiska od swych posiadaczów, a było ich w kraju bardzo wiele[76]). Także napotykamy wiele zamków osobliwie na Podolu, gdzie kraj będąc otwartym nienastręczał mieszkańcom naturalnego oparcia, i gdzie człowiek już z własnego popędu zniewolony był stawiać zamki, w których przed najazdem wroga swe życie i majątek ochraniał.

Do zamków i dworzysk należały pola, łąki, dąbrowy, gaje, lasy, potoki, rzeki, stawy, bagna i t. p. W najdawniejszych dokumentach regulujących ziemskie stosunki, napotykamy już istniejące granice i kopce[77]). Tak rozdzieloną była ziemia na posiadłości większe i mniejsze.—Na większych majątkach jak n. p. Kłussow w Wyżnianach, Chodorowskich w Chodorostawie, Buczackich w Litwinowie trzymane bywają stadniny koni, a trzody rogatego bydła, owiec, baranów, nietylko na połoninach karpackich lecz i w okolicach powiatu lwowskiego. W lasach bukowych, obfitujących w żér i buczynę n. p. przy ujściu Szczyrki do Dniestru wypasano nierogaciznę. Po lasach w obwodach przemyskim, żydaczewskim przeważnie w okolicach na prawym brzegu Dniestru i na Podolu w górach miodoborskich leśne

---

vel alliis ex inundatione et sublevatione aggeris damnum et impedimentum fieret in posterum aliquale" — Dokumentem pierwotnie po rusku pisanym nadał był król Jagiełło r. 1407 Waśkowi Moszence (Alex. hr. Stadnicki u. s.) „in villa Malczyce stagnum ejusdem novum" — „liberum erit ei eum tenere et liberum inundare" — „eo quod ipse nobis erigerat stagnum" — „impensa sua" — „sine ulla molestia nostra."

[76]) Rzyszczewski codex diplomaticus Poloniae T I. p. 210 „Waczkowa dworzyska et Staroduby in Żydaczoviensi" districtu.—Dokument z roku 1413 ograniczający Pukasowce. Dodatek do Gazety Lwow. „Hanawycz brodyszcze i Hanawycz dwor."—Klasyczne miejsce oznaczające jestestwo dworzyska znachodzi się w dokumeńcie nadającym niejakiemu Limburdowi wieś Zduszyce Alex. hr. Stadnicki u.s. „unus fundus in villa dicta Oswice, in quo solus residet et qui in polonico dicitur dworzysko" — „et aliud desertum pro alodio (folwarek) per ipsum faciendo." — Dokument z roku 1475 Alex. hr. Stadnicki u. s. „quinque areas in villa Mierzwica"— „cum agris, silvis, venationibus, cum cmetonibus laboribus et obventionibus. — Acta terrestri Halic. Tom. II. pag. 335. „in bonis videlicet Martinów et *oppido et curia in oppido Martinow.*"

[77]) Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1852. Dokument uposażający kościół łać. obrządku w Chodorowie „item unum pratum post Calne, quod jugera quatuor alias jutrznie debet habere ad latitudidinem et longitudinem continere *scopulis* alias Kopczy insignatum."

pszczelnictwo przekwięta[78]). Przy nadawaniu prawa wrąbu wyraźnie zakazywano ścinać drzewa z barciami t. j. z leśnemi pszczołami.

Dworzysko lub zamek z przynależnemi miasteczkami i wsiami stanowiło większą posiadłość. Taki rozdział ziemi już w najdawniejszych spotykamy źródłach. Jednakowoż wspominają także dworzyska do wsi lub miasteczek wcielone — i wsie okoliczne do miast przynależne — i obok dworzysk (curia, area) znachodzimy gęste po kraju folwarki (allodia, praedia)[79]). Ze względu na posiadanie rozróżniają się w dotyczących dokumentach, dziedzice większych lub mniejszych posiadłości przyzwani zwyczajnie od swéj majętności — właściciele dworzysk tak zwani podworzyczni (homines curiales), — bartnicy t. j. trudniący się pszczelnictwem osiedli po leśnych zasiekach swém stanowiskiem prawie równi bojarom (podworzycznym) lub też od dziedziców zawisli — dzierżawcy przeważnie królewskich wsi[80]) i folwarków, — kmiecie na łanach, półłanach i ćwierćłankach osiedli, wyzwoleni czyli oswobodzeni sługi, którzy jeśli 3 lata na łanku osiedli, równali się kmieciom a nakoniec niewolni czyli słudzy[81]). W miastach lub wsiach na wolniejszém prawie osadzonych znachodzimy oprócz mieszczan lub kmieci posiadających łany — zagrodników polaków lub rusinów i komorników (inquilinae). Obok zależnych kmieci napotykamy tu i owdzie we wsi na łanku siedzącego szlachcica.

---

[78]) Rzeszczewski codex. diplom. Poloniae Tom. I. Dokument z r. 1491 „villam alias Syeliszcze dictam Hołyn“ — „dedimus“ — „ratione fidelium servitorum Lijen Diak et ejus fratrum“ — „cum meleficiis, prout melecidarii de Hołyń ex antiquo usi sunt“ — Ow od Kazimierza W. potwierdzony przywilej xięcia Lwa, nadający sioła Chodkowi Bybelskiemu (Akta grodzkie i ziemskie dawnéj Rzeczypospolitéj polskiéj u. s.) wraz „z dąbrowami i z pszczołami.“

[79]) Dokument fundacyjny kościoła obrz. łać. w Prusach przepisuje dziesięcinę „de praediis nobilis Harnosti de Sroki“ — „de praedio nostro in Kamienopole“ — „in Żydatycze de predio nobilis Cunath.“

[80]) Dokument z roku 1448 (Alex. hr. Stadnicki u. s.) nadający wójtowstwo we wsi Zduszycach „Petro Dzik tenutario dictae villae nostrae Dzuszyce.“

[81]) Statuta novae civitatis Corczynensia a. 1456 (Bandkie Jus polonicum u. s.) „servi liberi vulgariter wolny de quolibet manso per unum fertonem“ — „omnes homines, sedentes in libertate a tribus annis suis in subsidium per fertonem de uno laneo.“

Wspominane bywają wreszcie i kmiecie od dworzysk zależni— lecz już i słudzy królewscy zamieszkują dworzyska, ustępują z nich na rozkaz króla, a podworzyczni stają się tu i ówdzie ludźmi niewolnymi do wsi przydzielonymi słowem kmieciami czyli podsadkami[82]). Już z tego zarysu pozna czytelnik, że się tu różne instytucye z sobą zetknęły, opierające się na prawie ruskiém, polskiém lub niemieckiem. By je zrozumieć w wzajemnym rozwoju, zechcemy nieco głębiéj w historyą wglądnąć.

Królowie polscy na Rusi przestrzegają zrazu społecznego porządku, jaki za czasów książąt ruskich był się ustalił, — nadając całe powiaty lub pojedyńcze wsie i miasta prawem lennem pod tymi samymi warunkami, pod jakimi je zwyczajnie jeszcze ruscy nadawali książęta. Tak Kazimiérz W. nadaje rzeszowski obwód wraz z miastem pewnemu Pakosławowi Janowi, dziedzicowi ze Stożysk za zasługi, które około całego państwa, sprawując poselstwo do Tatarów, połączone z niebezpieczeństwem życia, sobie zaskarbił. Kazimiérz W. nadaje mu ten powiat w granicach, przez książąt ruskich wytkniętych, ze wszystkimi, — użytkami, jakie je dawniéj posiadali książęta. Kazimiérz W. czyniąc tę darowiznę, odwołuje się do swego po ruskich książętach z Bożéj łaski prawowitego następstwa[83]), z którego to tytułu tę darowiznę czyni. Jak za Kazimiérza W. rzeszowski obwód wraz z miastem dostał się Pakostawowi z Stożysk — tak samo cały powiat Samborski w dawnych swych granicach staje się za Jagiełły możnego Spytka z Melsztyna wojewody krakowskiego i zarządcy Podola udziałem. Jak niegdyś Kazimierz W. nadanie obwodu rzeszowskiego na ciągłości prawnych stosunków po ruskich książętach opierał, tak Spytko z Melsztyna nadany samborskim powiatem od króla Władysława Jagiełły i wstąpiwszy we wszystkie użytki i prawa, jakie książęta ruscy

---

[82]) Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1858. Dokument z r. 1399 nadający Dominikanom „duas curias dworzyszcze vulgariter dictas nostras regales, unam in Grothoschino in qua duo falconarii nostri habitabant et aliam in Coszczeyow, quam quidam servus noster inhabitat.“

[83]) Rzyszczewski Codex diplomaticus Poloniae Tom. I. p. 209. „oppidum Rzechoviense cum toto suo districtu“ — „secundum quod antiquitus **per serenissimos duces Russiae** exstitit limitatum, **quibus divina clementia legitimi successores existimus.**“

i ich prawowici następcy królowie polscy posiadali, nadany powiat za swe dziedzictwo uważał, i z tytułu jako następca po książętach ruskich w ziemskich sprawach podejmywał zmiany [84]). Król Władysław Jagiełło wynagradzając zasługi braci Gorajskich, którzy cały powiat Szczebreszyna własném mieniem obraniali przeciw Tatarom, cały ten powiat nadaje im na własność dziedziczną, czyli raczéj feudalny sposób posiadania tej okolicy w dziedziczną własność przemienia [85]).

Zamek Olesko, którego straż podczas wojny Jagiełły z Swidrygiełłą r. 1432 owemu Bohdanowi z Rohatyna była poruczoną, po wyzuciu tegoż z niego za sprzeniewierzenie się koronie, został wraz z całym swym powiatem przez Władysława III w Budzie r. 1443 nadany podkomorzemu przemyskiemu i staroście sandomirskiemu Janowi z Sieny za zasługi położone w walce przeciw Tatarom i w sprawach węgierskich [86]). Tém samém prawem posiadają możne rodziny ruskie jeszcze od ruskich książąt ziemie rozległe (może pierwotnie powiaty). Tak rodzina Chodorowskich posiadała omal że nie całą ziemię żydaczewską po obu stronach Dniestru jeszcze i w czasach późniejszych; podzieliwszy się jednakowoż tą ojcowizną, dość wcześnie na kilka się rozpadła gałęzi. Może być, że tém samém prawem rodzina Bybelskich dawniéj przemyski posiadała powiat. Przynajmniéj Chodko Bybelski swe dziedzictwo obszernych ziemi od okolic Dobromila do Moscisk,— któremi z swej ojcowizny Bybła wioski na północ od Dobromila leżącéj zarządzał — na nadaniu przez książęcia Lwa opiera.

Ustanowieni posiadacze otrzymywali wraz z nadaniem od króla prawo zakładania miast i wsi, budowania zamków dla obrony życia i majątku przed wrogiem, wszystkie użytki t. n. lasy całego powiatu, zarośla, pola, rzeki, ptactwo, ryby, zwierzynę wszelkiego rodzaju.

---

84) Dodatek do Gazety Lwowskiej r. 1859. Dokument z r. 1392 wymieniający manastér Sozań za wieś Jaryłowce „cum munimentis et privilegiis **ducum Russiae praedecesserum nostrorum**" — „Spytko haeres de Melsztyn et Sambor." „in *silvis nostris* in districtu Samboriensi pascere pecudes et pecora (concedimus Syenkoni Diak) irrecuse."

85) Baliński et Lipiński. Starożytna Polska Tom. II.

86) Baliński i Lipiński. Starożytna Polska Tom. II. et Długosz.

Z nadaniem wszystkich użytków i praw, które niegdyś sam książę w nadanych ziemiach posiadał, połączone było sądownictwo. Przywiléj Jagiełły, nadany braciom Gorajskim, nazywa tę władzę „directa et absoluta jurisdictio super vasalos districtus ejusdem.“ Jednakowoż nie można twierdzić, żeby już ruscy książęta tę władzę najwyższego sądownictwa z nadaniem łączyli. Jagiełło nadaje najwyższą sądowniczą władzę braciom Gorajskim poniekąd w nagrodę za nowe około obywatelstwa usługi, — a Kazimierz nadając rzeszowski powiat owemu Pakosławowi że Stożysk, sądownictwo ustanowić się mającym przekazuje wójtom, a wrazie, gdyby wójtowie (advocati — sculteti) w sądzeniu spraw byli opieszałymi, to bezpośrednio dziedzicowi rezerwuje sądy. Jednakowoż w samborskim powiecie w imieniu dziedzica Spytka z Melsztyna urzęduje ziemski sądowy urzędnich Scibor de Oglandow (z Oględowa). Jeszcze za Jagiełły roku 1386, nim Spytko z Melsztyna Samborszczyznę otrzymał — wspominany bywa sądowy urzędnik w Samborze, który oraz pełni obowiązek królewskiego pisarza[87]). We wsi Stupnica koło Sambora przebywa za czasów Spytka z Melsztyna r. 1396 wołoski wojewoda Dżurdża, co by też było najdawniejszych osad wołoskich w tych stronach przykładem.

Oprócz tych praw i użytków ziemskich — posiadali ci magnaci, panowie, od wieków w powiatach ich zaprowadzone cła od pieszych i konnych, mostowe, pobor od przewozu na rzece i t. p.

Osady, i mieszkańcy pojedyńczych ziem i powiatów ponosiły oprócz powinnych obowiązków, czynszów i danin, jeszcze i pewne ziemskie pobory[88]), które do ziemskiego wpływały skarbu. Takie kapitały ziemskie znachodzimy w Przemyślu — a Kazimierz IV. pożyczone za poręką możnego pana Jacka Bybelskiego pieniądze na tych ka-

---

[87]) Dokument z roku 1386. (Dodatek do Gazety Lwowskiéj) „Petro notario nostro (Wladislai), advocato Samboriensi, cui praesentia dedimus in comissa.“

[88]) Król Albrecht uwalniając mieszczan Przemyśla od podatków i ciężarów r. 1499. rozróżnia „contributiones civiles“ — i „exactiones nobis provenientes.“ — Wybitne miejsce co do ziemskich poborów znachodzimy w dokumencie potwierdzającym fundacyą kościoła łać. obrz. w Prusach z r. 1484. (Dodatek do Gazety Lwowskiéj roku 1851) „premissa omnia bona et reditus ecclesiae“ — „ab exactionibus et solutionibus nostris et *terrestribus* eximimus et liberamus.“

pitałach ziemi przemyskiéj aż do spłacenia pożyczonej sumy zaciąża [89]), podobnie jak królowie często z prawem wykupna „na wyderkaf“ obciążali miasta i włości.

Pomimo ciągłości, którą królowie polscy co do ziemskich stosunków zachowywali, już przez przyłączenie Rusi Czerwonéj do Korony zetknęły się instytucye ruskie z polskiemi, — i pomimo autonomii, jaką ziemie ruskie po wcieleniu ich do Polski używali, w przeciągu dwóch stuleci t. j. od Kazimierza W. do ostatniego Jagiellonów znaczne ucierpiały zmiany.

Nadania ruskich książąt na Rusi Czerwonéj były dziedziczne, na potomstwo przechodzące, tak w męskiéj jak żeńskiéj linii całego rodzeństwa [90]). Dobra bowiem tak przestronniejsze jak i zwykłe

---

[89]) Nader ważny w tym względzie dokument znachodzi się w Acta Premisliensia terrestria Tom. II. pag. 263 (ad a. 1469). „Jaczko de Bybel dapifer Premisliensis tamquam pro debito... centum marcarum pecuniae generalis monetae.., fidemjussorie pro serenissimo principe et domino Dei gratia regi Poloniae... generoso domino Ioanne de Dolina judice Premisliensi oppignorat, super quod... **Praemisliae coacta capitalia terrae Praemisliensis** solvere obligat et adscribit.“

[90]) Dwa dokumenta dawne — piérwszy księcia Lwa wyjęty z aktów grodzkich lwowskich jako ingrossat, drugi tego księcia w streszczeniu przez Kazimiérza W. zatwierdzony, także jako ingrossat z aktów grodzkich przemyskich (Acta grodzkie i ziemskie dawnéj Rzeczypospolitéj polskiéj T. I. str. 5—7 Lwów 1868), — porównane ze sobą i z nadaniami przez królów polskich na Rusi czynionemi wykazują następujące analogie i różnice: W piérwszym dokumencie nadaje książę Lew sioło Dobaniowice dwóm braciom z Litwy przyzwanym. Drugi dokument streszczony, nadaje Chodkowi Bybelskiemu całą okolicę przestronną. Pierwszy i drugi nadaje osady z ziemią, z siano żęciami, z gajami, dąbrowami, lasem, z potokami, krynicami; piérwszy nadaje ze wszystkiémi pożytkami, jak sam książę je dzierżył, drugi ze wszystkiém, co w tych dziedzinach zawarte, dodając „ze wszystkimi pożytkami co teraz są i na późniéj być mogą.“ — piérwszy milczy o granicach — drugi wyraża „ze wszystkiemi granicami, jak i od wieku wiecznie przynależało ku tym siołom“— piérwszy wyraża między innymi użytkami młyny — drugi łowy i młyny i barci z pszczołami,—piérwszy nadaje ziemię ze wszystkiémi poborami, z winami, z głowszczyzną z sierpem i kosą, o czem drugi nie wspomina,—wreszcie pierwszy nadaje dzieciom i wnukóm rzeczonych dwóch braci Litwinów na wieki — drugi nadaje dzieciom i wnuczętóm; oba dają nieporuszenie — w pierwszym dokumencie tego, co by wolę dawcy naruszył książę Lew przed sąd Boży wzywa (co jak by na testament wygląda) — drugi streszczony król Kazimiérz w przytomności wielu z drużyny potwierdza i na lepsze potwierdzenie daje pieczęć królestwa. — Piérw-

dworzyska posiadane były przez całe rodziny. Dla tego też kupno sprzedaż, zapis, słowem wszelka alienacya przyzwolenia wszystkich członków rodziny wymagała [91]). Do prawomocności alienacyi potrzebne

---

szy dokument bez dnia, roku i miejsca—drugi w streszczeniu, stwierdzony jest w Sandomirzu 1461 w dzień św. Jakóba.—W licznych dokumentach dotacyjnych na Rusi, które od Kazimiérza W. zacząwszy do naszych przechowały się czasów, znachodzimy wszystko, co się w tych dwóch tu rozebranych dokumentach znachodzi—z wyjątkiem, że się nieznachodzi wyszczególnienie win: t. j. z sierpem i kosą. Głowszczyzna była wyłącznie instytucyą polską; na Rusi były w używaniu serebszczyzna, kunica, o głowszczyznie rozprawia Statut Kazimierza IV. nadany Polsce (Bandkie Jus polonicum)—o główszczyznie wyraznie nie wspominają nadania polskich królów na Rusi,—chociaż wyż pomieniony statut prawo nakładania i podwyższenia główszczyzny dziedzicom przyznaje. Inne dokumenta królów pols. nadają ziemie i osady i powinności jaki obdarzony nimi na siebie przyjmuje — mianowicie nadania do konstytucyi w Jedlnie: „cum contributionihus, dationibus et quibusvis solutionibus nobis (h. e. regibus) ut et nostris praedecessoribus per quosvis praedictae terrae Trembovliensis habitatores solvi solitis“ nadanie Jabłonowa w zastaw Mikołajowi Ciesielskiemu r. 1414. Dodatek do Gazety Lwowskiéj.—Gdy te wszystkie pobory i daniny od obywateli wolnych królowi powinne zostały zniesione, zastrzega się w nadaniach omal wszystkich podymne i służba wojskowa podczas pospolitego ruszenia.—Przy porównaniu dotyczących dokumentów nastręcza się jeszcze następująca uwaga: że gdy pierwszy ów dokument księcia Lwa o kmieciach milczy, jednakowoż już przez wyrażenie poborów, win, główczyzny, i robót sierpem i kosą — supponuje kmieci, którzy te wszystkie ponosić mieli ciężary—drugi zaś dokument tylko w ogólności o wszystkich okolicznościach tych dziedzin wspomina—oba dokumenta nic nie wzmiankują, czy jaka władza nad kmieciami była oddana dziedzicom. Nadania zaś królów polskich sądownictwo nad kmieciem wyłącznie przykazują obdarzonemu panu — bądz co bądz, czy nadanie było na wieczność czyli w dożywocie.—Nakoniec nie możemy pominąć i téj okoliczności, że Chodko Bybelski wspomiony bywa w dokumencie nadania wsi Porudna przez Władysława Opolskiego z r. 1377. i w dokumencie (rodzinnéj ugody familii Chodków) r. 1393. (Dodatek do Gazety Lwows. r. 1854). Nie możemy przypuścić, by ów Chodko Bybelski obdarzony od księcia Lwa aż do końca XIV. wieku żył, — musi to być potomek jego, noszący imię i nazwisko swego przodka, podobnie jak ów Hryćko Kerdejowicz, starosta trębowelski za czasów Kazimierza IV. imię i nazwisko swego antenata nosił, który jeszcze blisko 100 lat przedtém wojennemi wysługi u króla Ludwika W. był dla siebie przydomek Kerdeja uzyskał.

91) Akty zapadnoj Rossyi T. I. Dokument z roku 1351. Sprzedają dworzyszcze wraz z ziemią, od wieków do niego przynależną Wasyl Skobicz, jego brat Hińko, i ich synowiec Ołeńko z całém swem rodzeństwem „ony przyszedszy s swojem płemenem.“ Sprzedaż się dzieje w przytomności Ottona lwowskiego starosty.—Długo jeszcze po Kazimiérzu W. trwa ta forma sprzedaży, stąd dowód, że dawne

było także wyraźne przyzwolenie księżęce. Posiadanie ziemskiéj własności przez wszystkich członków rodziny tak męskich jak i żeńskich było zapewne właściwością w całéj Sławiańszczyznie piérwotną, — że do prawnéj sprzedaży i w ogóle alienacyi przyzwolenia wszyskich rodziny wymagano członków, był to wynik téj ogólnéj niégdyś między Słowianami zasady; — a że przechód ziemskiego majątku z jednéj ręki do drugiéj bez zezwolenia panującego księcia odbyć się niemogły, w tym polegał feudalny stosunek zaprowadzony na Rusi, odkiedy Rurykowicze nią owładnąwszy na mnogie się rozkrzewiły dynastye. Pierwotny lenniczy stosunek, w którym posiadacze ziemi do panującego zostawali księcia już na Rusi Czerwonéj od dawna o tyle się zmienił, że dobra ziemskie raz nadane zostawały ojcowizną czyli dziedziczną bojara własnością. — gdy równoczesnie na Wołyniu między bojarem posiadającym sioło i ziemie a księciem jako prawdziwym właścicielem téj ziemi jeszcze istniała tylko dożywotnia ugoda. Wolno było po śmierci księcia bojarom - posiadaczom ziemi nadanych majątków, jego następcom z tych majątków służbę oddawać i przy tych dobrach pozostać, jeśli zaś téj służby przyjąć nie chcieli, powracały te majątki do zmarłego księcia następców [92]). Że i ten pierwotny ziemski stosunek, według którego bojar-posiadacz wsi i lena niemógł nabywać innego ziemskiego majątku, i nim według własnej rozporządzać woli, póki w feudalnym stosunku zostawał bez wyraźnego przyzwolenia książęcia [93]), na Rusi Czerwonéj już za ruskich książąt był ustał, można za pewne uważać. — Prawne

---

prawo ziemskiego posiadania wspólnego przez rodziny jeszcze istniało w swéj sile. Tak r. 1424 sprzedają w Przemyślu wioskę Ożeńsko z sołtystwem „nobilis Johannes de Ożeńsko cum generosa Catharina sorore et Johanne filio dictae Catherinae.“ Ci stanąwszy przed starostą Janem Mężyk de Dąbrowa, sprzedają wioskę i dworzysko zeznając, że jako rzeczywiści i prawowici dziedzicy nie mają bliższych krewnych, „tamquam veri et legitimi haeredes mortificantes alios esse propriquiores.“ — R. 1409 sprzedaje Fil Miakowicz jednę część Trościańca, stanowszy przed starostą halickiem „s swojeju bratiju Mińko i Hryńko is sestroju is ziat'em.“ Dodatek do Gazety Lwowskiéj.

92) Skarbiec Litwy Ignacego Daniłowicza. Dokument z roku 1446. Zapis przedśmiertny dóbr na Wołyniu: Kamieńca i Połonnego przez wnuka W. księcia Olgierda Jędrzeja.

93) Akty zapadnoj Rossyi Tom. I. str. 70. Kupno dworzyska na rzece Łoknie w celu legowania jego cerkwi św. Spasa w Słucku przez bojara Bazylego Cara.

pojęcie majątku ziemskiego już się było wyrobiło — dla tego też przy sporach o ziemskie majątki i granice lub też przy oznaczeniu granic w nadaniach ziem i włości już za Kazimierza W., Władysława Opolczyka, Ludwika W., Maryi i Jagiellonów do najdawniejszych sięgano czasów, do dokumentów księcia Lwa, i innych starych ruskich książąt i do kopców i miedz granicznych już przez nich położonych się odwoływano, a prawowitość swych roszczeń świadectwami starych ludzi, którzy jeszcze dawne czasy mieli w pamięci, stwierdzić i udowodnić usiłowano [94]).

Pomimo tego jeszcze bardzo wiele ziemi pozostało w rękach książęcych, później królewskich, i proces kształcenia się prywatnéj, chociaż jeszcze rodzinnéj własności się nie ukończył. Wykazała się potrzeba dokładnego oddziału i rozgraniczenia miedzami i kopcami

---

[94]) Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1857. Rozgraniczenia Wasiuczyna (Dokument po rusku pisany z r. 1401) w skutek sporu między Konradem a Waśkiem Moszenko (czyli Moszenczycem). Konrad wykazał granice p i s m e m, i znamionami, jakie były w pismie wyrażone. Waśko nie stanął na ten „srok“ (t. j. sądowy termin) i ludzi nie wysłał „tohdaszny pan starosta“ „z zemlany“ (t. j. przysięgłymi obywatelami) odprawyły jeśmy Kondrata *w toj hranycy*, **poka tu jemu kniaź Lew ujichał** *i my jemu tola uichały, po ta znamena.*“ — Władyka przemyski Eliasz, zaniosłszy skargę na ludzi sioła Strzelkowce z przyczyny, że ci się wdzierali w cerkiewną ziemię św. Spasa, powołuje się przed sędzią przemyskim Piotrem i Samborskimi ziemiany, którzy na rozkaz króla na miejsce spornéj ziemi zjechali, na świadectwo starych ludzi samborskich (t. j. starego Sambora) „że to jest cerkowna zemla św. Spasa, po Łysiaczy brod, za kniazia Lwa, Jurja i za innych mnohych derżawec.“ Po takowém zeznaniu i naoczném stwierdzeniu świadectw z granicami i graniczącemi siołami przysądzają sędzia i ziemianie władyce prawność posiadania ziemi św. Spasa po Łysiaczy brod i t. d. r. 1422. — Podobnie w sporze między Prokopem Temptukowiczem i mieszczanami kołomyjskimi roku 1424. o las książę Świdrigiełło upełnomocniony od króla Jagiełły wraz z ziemianami rozpoznawszy hramoty, na których obie strony opierały swe roszczenia i porównawszy je z rzeczywistością Temptukowiczowi prawo własności lasu przyznaje, a mieszczanom Kołomyi zakazuje przez własność Teptukowicza bez jego pozwolenia jeździć. Gramota, na któréj podstawie Świdrygajło ten wyrok wydał r. 1424. pochodziła jednakowoż nie od księcia Lwa lecz od Władysława Opolskiego, który Waśkowi Teptukowiczowi trzy włości w powiatach kołomyjskim i żydaczewskim w Jarosławiu był nadał r. 1375, i które to nadanie Jagiełło r. 1416. w Niepołomicach nowemi darowiznami pomnożył. Rzyszczewski Codex diplom. Poloniae Tom. I. p. 240. et Rzyszczewski Codex diplomat. Poloniae Tom. I. pag. 300.

prywatnego chociaż jeszcze rodzinnego majątku od posiadłości królewskich, jak takowe w innych częściach państwa były odgraniczone czego uskutecznienie przy wcieleniu bełskiéj ziemi do Korony między innemi swobodami i równościami wyraźnie zastrzeżono [95]). Podczas gdy różnica między bojarskim czysto lenniczym a dziedziczno-rodzinnym majątkiem na korzyść dziedzicznego tytułu posiadania w przeciągu dwóch stuleci powolnie się zaciera, zasada zaś feudalizmu, według któréj książę panujący jest pierwotnym posiadaczym wszystkiéj ziemi, jeszcze w teoryi istnieje, i w nadaniach nawet panujących polskich jeszcze zostaje zaztrzeżoną [96]), więc łatwo mogła powstać wątpliwość, czy jaka osada, miasto lub wioska i ziemia do niéj należąca była królewszczyzną czy téż prywatną własnoscią. Osobliwie działo się to wtedy, gdy majątek bojarski przez sprzedaż i kupno przechodził od króla z drugiéj do trzeciéj ręki. Ludziom nie było tedy obojętnie, czyli są poddanemi króla, czy prywatnéj osoby, która ziemski majątek nabyła.

Spory takowe rozstrzygane bywały przez sądy na podstawie zeznania starych ludzi, tak jak przy granicznych sporach — przez dokładne ukazanie starych granic, i przez udowodnienie prawa dziedzictwa, że sporne włości i ziemie były poprzedzającego posiadacza ojcowską własnością czyli ojcowizną [97]).

Królowie polscy rozporządzając tak zwaną królewszczyzną, lub téż takiemi włościami i ziemiami, gdzie chatakter dziedzicznéj wła-

---

95) Privilegium terrae Bełsensi concessum u. s. „ipsas (limites) signis metalibus et scopulis consuetis distinguendas.“ — „juxta modum aliarum terrarum in regno observatum.“

96) Dokument Władysława Opolskiego nadający Chodkowi Łojowiczowi r. 1375. „vilam Gozdecz in districtu Colomiensi,“ — „damus, conferimus, donamus, aprobamus eidem Chodkoni et suis haeredibus et legitimis successoribus haereditario jure **feudalique consuetudine**, qua caeteri *vasali* possident sua bona.“ Dodatek do Gazety Lwowskiéj.

97) Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1853. Rozgraniczenie Pukasowiec od Błudnik. Olesko Pukasowicz sprzedawszy wioskę Pukasowce Mirosławowi udowadnia przed zesłanymi na miejsce ziemianami i burgrabiem Michałem „szto panu Myrosławu swoju otczynu prodał“ „starymy ludmy wyweł,“ — „i pokoły ti to hranycy“ — „a koły mu tot wotczycz wyweł z starymy lud'my, potoły pana Mirosławowa wo wiki i ditej jeho i błyżnij jeho.“

sności nie był się wybitnie ustalił, lub też wychodząc z zasady, że panujący na Rusi był ostatecznym właścicielem wszystkiéj ziemi, — wyjątkowo niezważając na to, że je kto inny prawem feudalnym posiadał, nadawali włości i ziemie w granicach od dawna wytyczonych[98]), a mianowicie ziemię i wodę w tych granicach zawartą (więc pola, łąki, zarośla, gaje, dąbrowe, lasy, źródła, potoki, rzéki, moczary, bagna, stawy, sadzawki) ze wszystkiém co się tamże znachodziło (rybą, ptactwem, zwierzyną) ze wszystkiemi użytkami (więc polowaniem, rybołowstwem), z młynami, karczmami, — włączając tu i owdzie do nadanych wsi dotąd niezawisłe od tych dworzyska[99]),— nakoniec z pewnemi powinnościami od ról i robót (więc od ziemi i siły) kmiecí osiadłych oddawna na ziemi nadanéj. Słowem, nadanie zawierało w sobie, w obrębie granic dawnych, wytkniętych wszystkie korzyści i prawa ziemskie, które nadający król lub książę posiadał, bez wszelkiéj restrykcyi dla panującego i jego prawnych potomków. Tylko w niektórych wypadkach królowie polscy wyjmywali z darowizny pola, stawy lub sadzawki na utrzymanie pobliskiego zamku potrzebne[100]), z których także dziedzicom przyznawali niektóre korzyści.

---

98) Dokument lokacyjny wsi Werbiąż Władysława Jagiełły z r. 1424. Alexandra hr. Stadnickiego. Z. L. u. s. „cum omnibus et singulis censibus, proventibus, piscinis, molendinis, fluminibus aquis et ipsorum decursibus **ab antiquo** *ad praedicta quomodolibet spectantibus.*“

99) Dokument Władysława Warneńczyka obciążający wieś Kahujów 1444 (Dodatek do Gazety Lwowskiéj) Fed'kowi Jaremu z Młodowa „donamus per praesentes *cum omnibus et singulis* ejusdem villae *curiis.*“ Jako dowód, że całe okolice mieściły w sobie tylko dworzyska, i że dworzysk na Rusi było bardzo wiele świadczy dokument erekc. łać., probostwa w Konkolnikach „**in terra arearum Kriwicze dictarum** ex opposito villae Herburtow.“ Dodatek do Gazety Lwowskiéj.—Dokument sprzedaży wsi Ożensko roku 1376, rozróżnia jeszcze dobitnie wieś od dworzyska „villam dictam Ożeńsko in districtu Premisliensi“ — „et *cum agro ad curiam spectante* et cum prato inferius dictae villae jacente.“ Dodatek do Gazety Lwowskiéj.

100) Dokument Władysława księcia Opolskiego nadający Limburdowi wieś Zduszyce r. 1375 „prout in *graniciis est distincta* et prout ipsam soli possidemus.“ z wyjątkiem „torneatore vel tokarz“ (na zamkowym gruncie osadzonego) qui pertinet ad castrum Grodek.“ Dokument Kazimierza W. nadający wieś Dmitrowice z roku 1364 (Dodatek do Gazety Lwowskiéj roku 1852) „excipiendo piscinam Sadzawa pro nostro castro.“

Tak ziemie, korzyści i prawa ziemskie pewnemi granicami objęte, nadawane były pojedyńczym osobom, lub kilku członkom téj saméj rodziny zwyczajnie braciom z prawem dziedzictwa w całem w męskiem i żeńskiem potomstwie. Oprócz tych nadań w dziedzictwo, spotykamy się z nadaniami w dożywocie, które pierwotnego feudalnego, od księcia zawisłego — bo dożywotniego posiadania — wybitne na sobie nosiły piętna. Były to nadania obciążone pożyczonemi sumami pieniądzy — lub téż zapisy pewnych sum na dobrach ziemskich [1]) za wysługi wojenne. Posiadacz do swéj śmierci był w używaniu wszelkich praw przysługających dziedzicowi, i dopiéro po jego śmierci mogło być wykonane zastrzeżone prawo wykupna. Po spłaceniu sumy ziemski majątek że wszystkiemi ziemskiemi prawami znowu do króla i jego powracał potomków [2]). W częstych wypadkach za pozwoleniem królewskiém obciążone włości spłacały trzecie osoby, przyjmując na siebie wszystkie dziedzicznym posiadaczom w obrębie granic téj włości przysługające korzyści. Gdy ziemskie majątki w drodze wykupna z jednéj do drugiéj przechodziły ręki, stało się, że tytuł feudalnego posiadania tego rodzaju najprędzéj się zatracił i przybrał charakter wyłącznéj własności.

Z ziemią, i jéj płodami, oprócz ziemskich praw i korzyści, do nadanéj ziemi w obrębie dawnych, wytkniętych granic złączonych, oprócz powinności pobieranych od ról i robót kmieci, — nadawali królowie polscy i władzę sądową nad kmieciem. Dziedzic sądził, wyrokował i karał kmiecia [3]) w sprawach kryminalnych, a sąd nad

---

[1]) Dokument Władysł. Warn. obciążający wieś Kahujów z roku 1444 „villa Kahujów“ — „per ipsum Jary *ad tempora vitae suae extrema* et suos successores tam diu“ „tenendam“ etc. „quousque hujusmodi centum marci per nos aut per nostros successores ipsius fuerint successoribus nostris integraliter persolutae.“

[2]) Dokument Władysława Warneńczyka obciążający wieś Złoczów roku 1443 (Rzeszczewski codex diplom. Poloniae Tom. I. p. 327.) „quibus exsolutis possesio anteactae villae ad nos et successores nostros legitimos revertatur pleno jure.“ — Dokument Kazimierza IV. z roku 1456 obciążający Obroszyn i Jaworów. (Alex. hr. Stadnickiego ut s. p. 100) „vendidimus et vendimus perpetuis temporibus in spem reemptionis alias na wyderkaf per praesentes.“ —

[3]) Dokument Kazimiérza W. z r. 1364 nadający Wacławowi synowi Żegoty de Gołuchow wieś Dmitrowice (Dodatek do Gazety Lwowskiéj z r. 1852) „donamus Venceslao (filio Żegotae de Gołuchow)

dziedzicem należał do króla lub też do generalnego sędziego, po kilka razy na rok do kraju posyłanego. Gdy z wyjątkiem władzy sądowéj, o któréj nie możemy z pewnością twierdzić, czy i w nadaniach ruskich książąt większych i mniejszych (my by ją radzi do nadań wyłącznie większych n. p. całych powiatów odnieśli—opierając się na kilku wyżej wymienionych przykładach, w Szczebreszynie, Rzeszowie i Samborze) była zawartą, — gdy we wielu z dawniejszych czasów zachowanych hramotach tego rodzaju feudalny tytuł nadania wyraźnie jest zastrzeżony — pytamy się w czém się nadania według prawa polskiego od nadań według prawa ruskiego różniły? Królowie bowiem polscy jeszcze zawsze przy każdém prawie nadaniu warowali wyraźnie, że, pomimo dziedziczności, nadana ziemia tylko za pozwoleniem królewskiém sprzedaną lub odstąpioną być może [4]). Dla tego też jeszcze przez długi przeciąg czasu po wcieleniu Rusi do Polski akta sprzedaży i kupna odbywały się w przytomności starosty jako królewskiego namiestnika, — któremu król w każdym prawie wypadku ku przedsięwzięciu takiego aktu swego pełnomocnictwa udzielał [5]). Później i ta zasada ustała i alienacya majątku przed ziemskim odbywała się sądem. Do czasu, póki szlachta na Rusi nie została zrównaną w swych prawach z szlachtą innych ziem Rzeczypospolitéj konstytucyą w Jedlnie, nadania ziem i włości wkładały

---

et legitimis suis successoribus villam nostram Dmitrowice" „sicuti in suis graniciis circumferialiter est distincta" — „quod coram nullo respondebit nisi coram nobis aut nostro capitaneo, qui protunc fuerit loco nostri" — „Kmethones vero coram nullo, nisi coram suo domino et haerede cui damus causas criminales audiendi, judicandi et pro ipsius criminibus culpabiles et demeritos, condemnandi, puniendi." etc.

[4]) Dokument Władysława Opolskiego nadający wieś Potoczany r. 1375. (Dodatek do Gazety Lwowskiéj) „concedimus illam villam praenominato (Nitschkoni) et haeredibus legitimis et successoribus haereditario jure et eadem libertatae, qua *caeteri nostri vasali bona ipsorum tenent*, perpetuis temporibus possidendam, comutandam, vendendam, utifruendam, *nostro ad hoc consensu speciali accedente*."

[5]) Dokument sprzedaży wsi Czerepin z roku 1410 (Dodatek do Gazety Lwowskiéj) „Florian de Koretnica capitaneus Lemburgensis" — „Wladislaus rex Poloniae per Wołczkonem de Borathino haeredem" „nobis specialiter suum ad hoc consensum intimavit, ut hanc literam exdaremus."—„Andreas dictus Czuriło" „nobili Ostaszkoni haeredi de Dawidów" — villam Czerepin vendidit — „toto jure et dominio ita longe et late *cum sicco et madido*." etc.

na nadanych niemi posiadaczy, wszystkie pobory, roboty i ciężary ziemskie i królowi należne czyli powinne; później wszystkie te powinności zniesiono, z jedynym wyjątkiem — jak to już wyżej przy wyłuszczeniu zasadniczych praw ziem ruskich powiedziano — podymnego i służby wojennéj. Wtedy cały ciężar feudalnych stosunków spadał na kmiecia. Oswobodzony równie jak dziedzic od naprawy i budowy miast i zamków królewskich, obowiązany był stawić je swoim dziedzicom. Dawał jako dziesięcinę jaja, kury, kapłony, sery, pewną miarkę (trzy czwertnie) żyta i owsa, które to zboża na swoich polach zasiewał, a jako dziesięcinę (contributio) ze swéj siły roboczéj odbywał on roboty na polu sierpem i kosą.

Gdy po zrównaniu praw ziem ruskich z polskiemi wszystkie prawa panującego nad kmieciem przeszły na dziedzica, — w tedy dziedzic uzyskał prawo nowe nakładać pobory w ziemiopłodach a nawet w pieniądzach. Podatek w pieniądzach od kmieci konstytucyą ogólną dziedzicom bezwarunkowo przekazany, zwał się pogłównem [6]). Pomimo zniesienia serebszczyzny i diakła, dawne daniny od kmieci powinne jeszcze od czasów ruskich książąt zostały — mianowicie: kmieć dawał prażniczne t. j. podatek na prażnik, zdaje się w ziemiopłodach w czas wiejskiego prażniku [7]) czyli kiermaszu, i kunicy t. j. daninę w srebnych pieniądzach [8]).

Jeszcze i w innych względach dawny sposób posiadania ziemi się zmienia. Występuje dążność rozdziału ziemskich majętności

---

[6]) Statuta Casimiri IV. Bandkie. Jus polonicum. Art. XXXVI. „pro capitibus a nostrorum terrigenarum hominibus“ — „unus quisque haeres hujus modi pecuniam *alias głowne* jure id decernendo recipiat.“ — Często przy wyznaczeniu dochodów dla kościołów obr. łac. wspomina się, że zamiast dziesięciny (t. j. pierwotnie powinnéj dziedzicowi) mają wszyscy kmiecie dawać osyp,t. j. od zboża „truncum saliginis et truncum arenae.“ — O dziesięcinie powinnéj dziedzicowi wspomina akt nadania wsi Hołyń r. 1491.

[7]) Dokument erekcyjny kościoła i probostwa obrz. łac. w Rumnie roku 1471 (Dodatek do Gazety Lwowskiéj) „item omnes Rutheni in eadem villa nostra, qui nobis (Stanislao de Chodecz) singulis annis debent langwyczne alias praznyczne“ — „tenebuntur dare annuatim truncum saliginis et truncum avenae (zarządcy kościoła łac. obrz.) prout et alii kmethones nostri in villa nostra praefata.“

[8]) Dokument erygujący wójtowstwo w Malczycach r. 1447 (Aleksandra hr. Stadnickiego u. s.) wymienia wszystkie daniny, z których wójtowi przyznanemi były niektóre korzyści „item de Cunycza tertius grossus.“

między członków jednéj rodziny. Są wypadki, że rodzina — mężowie i kobiety wydzielają jakiemu z członków rodziny pewną część wspólnéj majętności[9]). Im późniéj, tém częstsze zdarzają się wypadki, że na zawezwanie członków rodziny, podkomorzy zjezdża, granicę wyznacza, miedzę ustanawia i podział ziemskiego majątku orzeka[10]). Tak też tytuł rodzinnego posiadania ziemskich majątków w wyłączną osobistą przemienia się własność.

Mimo zachowania tytułu feudalnego ucierpiały najwięcéj te stany krajowego społeczeństwa, które wyłącznie na dawném feudalném prawie ziemskiém się opierały.

Byli to bojarzy, bartnicy i diacy. Piérwsze dwa stany były od samego księcia zawisłe i obok mieszczan i ruskich duchownych jeszcze za Kazimiérza W. były wolnymi stanami. Czy też i stan diaków na ziemskich polegał prawach, nie wiémy. Byli to ludzie hramotni czyli piśmienni, t. j. umiejący czytać i pisać i może być, że pełnili urząd ziemskich pisarzy[11]). Królowie polscy posiadaczów włości

---

[9]) Dodatek do Gazety Lwowskiej roku 1854 str. 23. „i pryjszowszy pod nasze obłyczije (Gniewosza — starosty ziemi ruskiéj) i pred zemlane pan Wołczek pana Chodźki synoweć Łojowycza s dit'my jej i ziat'om jej Klusom“ — „pojednali sia o seła wszystkie o ditnynu, otdiłyły Wołczka od sebe i dały jemu seło w trebowelskoj wołosty Nowosełki.“

[10]) Tak rozgraniczył roku 1460 Mikołaj Gołogórski, podkomorzy lwowski, właścicieli Podusowa. Stanisław z Dawidowa i Jan z Zimnowody dzielą Polanów między Drobischem i jego synowcami r. 1475 Alex. hr. Stadnickiego z L. u. s. pag. 26.

[11]) W akcie sprzedaży (z roku 1351. hramota hałyckoho starosty Otta panu Wiatsławu Dmytrowskomu) dworzyska z przynależącą do niego ziemią i użytkami „z zemłeju i uhodiamy.“ Akty zapadnoj Rossyi Petersburg 1844 Tom. I. — S. p. Jan Wagilewicz odnosi ten dokument do roku 1470. Jako świadkowie podpisani diacy po mieszczanach i ruskich popach zajmują miejsce przed bojarami i bortnikami jako ziemianie swobodni—równie jak byli swobodni i od króla zawiśli, mieszczanie, duchowni, bojarowie i bartnicy. Bojarzy swiadkowie podpisani na tym akcie sprzedaży są: Petr Moszenka i Chodko Łojowicz. Ten Chodko Łojewicz występuje także jako główny świadek w akcie sprzedaży wsi Zarudce i dworzyska Przedrzymiechi r. 1386. (Dodatek do Gazety Lwow. „Praesentibus, nobilibus Chodkone Łojowicz, — Petro *notario nostro* Advocato Samboriensi cui praesentia dedimus in comissa.“ Może być, że ten Piotr przeprowadzający sprzedaż w imieniu króla był diak — pisarz). Król Władysław Jagiełło nazywa w dokumencie nadającym wieś Hołyń r. 1391, djaka Ljien i jego braci „fideles (nostri) servitores.“ Za nadaną wieś Hołyń mieli rzeczony diak i bracia jego służyć „servire servitium

na Rusi jeszcze na ruskiém prawie osiadłych uwalniali często od ciężarów feudalnych, póki jeszcze konstytucya w Jedlnie téj równości dla ogółu nie była wyrzekła; oni nadawali takim posiadaczom większych majętności inne włości i ziemie, dodając im je do dawnego ziemskiego majątku, jednakowoż z zastrzeżeniem feudalnego tytułu posiadania.—Spotykamy diaków nadanych ziemskimi majątkami ze wszystkiemi prawami i obowiązkami dziedziców, na przykład ów diak Sienko w samborskim powiecie za czasów Jagiełły, i ów diak Ljen i jego bracia nadani Hołyniem nad Czeczwą w nagrodę za znakomite wysługi wojenne r. 1391. Tak też i inni rusini pochodzący z dawnych bojarów nadani od książąt ruskich włościami i ziemiami, których majątek już dawno w dziedziczną przemienił się własność, równie jak ci dwaj diacy nadani ziemską własnością, — co do stanowiska dziedzicóm w innych ziemiach Rzeczypospolitéj zrównani zlali się z polską szlachtą na Rusi. Jednakowoż nie wszystcy potomkowie stanów niegdyś wolnych i od samego książęcia zawisłych, stali się uczestnikami tego stanowiska świetnego. Dziś stanowisko biednego cerkiewnego śpiewaka w każdéj ruskiej wsi, znanego ogólnie pod imieniem diaka, bynajmniéj swego świetnego niegdyś nie zdradza pochodzenia.

Duchowni ruscy, chociaż tak często od królów polskich brani w obronę, stawali się także zawisłymi. Opłacali się oni radnym miéjskim we Lwowie przy objęciu swych prebend, a osiedli na gruntach królewskich zamkowych, opłacali się starostom i ponosili ciężary od których to opłat i ciężarów Kazimiérz IV. duchowncgo od św. Mikołaja we Lwowie r. 1461 uwolnił [12]). Duchowny na łanach dziedzica osiadły, ponosił te same ciężary, co i każdy kmieć, lub czło-

---

cum duobus Strzelcze, juxta jus et consuetudinem aliorum nobilium.“ (Dodatek do Gazaty Lwows.). — Koło Sambora posiadał diak Sienko wieś Jaryłowce nadane od książąt ruskich „cum munimentis et privilegiis ducum tarrae Russiae.“ Dostawszy od Spytka z Sambora manastér Sozań w zamian za Jaryłowce obowiązany był służyć „ad quamlibet expeditionem generalem nobis et nostris posteris duobus sagitariis servire est adstrictus.“ (Dodatek do Gazety Lwowskiéj). Zwyczajnie służyli nadani włościami „cum una hasta et uno sagitario.“ Z czegoby wnosić należało, że diacy na Rusi byli pierwotnie oraz rycerzami.

[12]) Zubrzyckiego Kronika miasta Lwowa u. s.

wiek użytkujący ziemski majątek, nie będący bezpośrednio od króla zawisły.

Bartnicy obowiązani księciu składać daniny, nie bywają wspominani więcéj jako stany swobodny. Ich zasięki oddane były wraz z włościami lasami i gajami, w których znachodziły się ich barcie, dziedzicom, a ich daniny powinne księciu przekazane zostały tymże [13]). Tak też i bartnicy prawdopodobnie stają się kmieciami, a pszczélnictwo przestając być pielęgnowane stanym odrębnym zlewa się z gospodarstwem rolniczém, którego dziś tylko gałąź stanowi. W ogóle zaś przez zmiany w stosunkach ziemskich ucierpiało wielu posiadaczy ziemskich, przeważnie mniejszych ziemskich majątków— i posiadaczy dworzysk, tak zwani bojarowie podworzyczni (*homines curiales*). Oni przeważnie stali się nowego porządku ofiarą. Były wypadki, że królowie polscy, włączając do nadanéj włości dworzyska przyległe, przekazywali tém samém wyraźnie [14]) lub milcząco nowemu panu i tych posiadaczy. Powstawały spory wytoczone przez sądy. Żądano od posiadaczów dzielnic (t. j. mniejszych cząstek ziemskiego majątku) poparcia dziedziczności ich posiadania, a gdy tego uczynić nie mogli, rugowano ich z ziemskiéj posiadłości i te nowemu przysądzano panu [15]). Jak wielu bojarów — posiadaczy miejszych na drodze sądowéj, lub też przez przekazania królów stało się podsadkami, t. j. kmieciami! Może być, że wielu poddało się swemu losowi, który z zmiany ziemskich stosunków wypływał.

---

[13]) Dokument nadający wieś Hołyń 1391 „*cum decimis, venationibus, melleficiis*, prout mellecidarii de Hołyń ex antiquo usi sunt.“

[14]) Władysław Jagiełło nadając wieś Werbiż roku 1432. kapitule lwowskiéj „cum servitoribus nostris illiberis ibidem manentibus“ (Dodatek do Gazety Lwowskiéj). — Kto się pod tym wyrazem „servitores“ rozumieć ma, widać z dokumentu Władysława Jagiełły nadającego Dominikanom we Lwowie „duas curias dworzyszcze vulgariter dictas nostras regales, unam in Grodoschino, in qua duo falconarii nostri habitant, et aliam in Coschczeyow, quam quidam **servus** noster inhabitat.“

[15]) Acta castr. Leopolien. Tom. III. p. 1113. „nobiles Iwan et Petrus filii Byelek sedentes in sortibus alias dzielnicach morantes in majori Lubyenie ad instantiam domini Christophori Janussensis, theloneatorii Leopoliensis et tenutarii villae Lubyenie“ — „ut illi jura super eorum sortes ibidem dare mandaremus, et ipsi Christophoro actualem damus intromissionem in eorum sortes“ etc. Literae regis. Casimirus Dei gratia rex Poloniae, M. dux Lithvaniae. Magnificus dominus Odrowąż de Sprowa vocatis filiis Byelek de Lubyen tenutae nobilis Christophori Janussensis ut reponant jura et munimenta, si

Jednakowoż bywały wypadki, że sądy brały w opiekę ludzi wolnych posiadających dworzysko przed roszczeniami dziedziców, którzy usiłowali ich sobie przywłaszczyć, jeśli tylko przysięgą trzeciego wolnego obywatela prawnie swobodne posiadanie dworzyska stwierdzoném zostało [16]).

Tak stan dawnych ruskich bojarów gubi się na Rusi w przeciągu czasów — jedna część staje się kmieciami, druga uratowawszy swą samoistość wśród społeczeńskiego zamętu z polską na Rusi zlewa się szlachtą. Tylko jeszcze u władyki przemyskiego znachodzimy dworzyska z ogrodami, z sadami w pewnych granicach objęte, których posiadacze swemu władycy do czynszów i robót powinni — swobodnie sprzedają swój ziemski majątek, jednakowoż za wiedzą władyki, który przy téj sposobności od kupującego powinne władyctwu zastrzega czynsze i roboty [17]). Były to majątki ziemskie dziedziczne, dlatego też i w dziedziczną własność kupujących przychodziły. — Mamy także przykład przymiany takiego królewskiegodworzyska w folwark, a ta przemiana na prawie niemiec-

---

quae habent super ipsorum sortes, quod dicunt se haeredes in dicta villa Lubyen." — gdy pomienieni dwaj bracia nie mogli dostarczyć dowodów — „tunc (damus) dicto Christophoro intromissionem in eorum sortes realem et actualem." Ten akt oprawiony jest po akcie z roku 1446.—Owi synowie Byełeka do wysokiéj liczyli się rodziny. Na akcie erekcyi wójtowstwa w Malczycach wygotowanym we Lwowie r. 1447 podpisani jako świadkowie: Galambosch judex terrestris Nych in *Brody* — *Michael Byełek*, Nicolaus Albasch consules Leopolienses." Alexandra hr. Stadnickiego Z. l. u. s. p. 98.

16) Acta castrensia Leopoliensia Tom. III. pag. 537. „nobilis Martinus Romanowski de Swyrż citavit Joannem Czebrowski." Przedmiotem sporu był Piotr ze Srok, którego Jan Czebrowski z Hlebowic za kmiecia był ujął. Marcin Romanowski stwierdza przed sądem przysięgą „quod iste homo non est subditus **sed est homo curialis alias podworzyczny**, haeres agri, qui habet agrum suum et est liber"— Na to sąd nakazał Janowi Czebrowskiemu natychmiast puścić Piotra ze Srok, pod karą jednéj grzywny i wyrzekł, że odtąd Piotr ze Srok jest swobodnym. „Super quod Martinus Romanowski posuit memoriale" „de juramonto Petrus Czebrowski emissus est."

17) Akty zapadnoj Rossyi. Tom. I. roku 1421. Hramota peremyskoho episkopa Iłii. „pryszedszy k nam (smirnomu władyci) Okol i Kondrat powidały jako torh meży soboju wczynyły o toje dworyszcze. Okol prodał dworyszcze Kondratowy za 48 hrywen polskich" — „s dobrym prawom, horodamy i sadom po put' (t. j. po drogę) szto łeżyt po Szestowycza dworyszczu." — „Kondrat maje z toho dworyszcza płatyty czynsz i roboty postupaty nam i po nas buduszczym władykam." Zastrzegając sobie powinne czynsze i roboty zatwierdza sprzedaż i kupno listem ze swoją pieczęcią.

kiém odbywać się zdaje[18]). Jednakowoż wieleż to nadużyć dziać się musiało, wiele to ludzi dotąd swobodnych niemogąc znieść poddańczego stosunku, dobrowolnie opuszczało swe dziedziny. Nastąpiło wychodztwo, którego obraz równoczesny świadak owych wypadków i mąż stanu Długosz wyrazistymi nam skréślił rysami[19]).

Wyzuci z swego majątku dawni posiadacze, obóstwem i skrajną nędzą ciśnieni, do zwątpienia nad swoim przywiedzeni losem, porzucali swe zagrody, w dalekie spieszyli stepy (nad Dniepr) i łącząc się z Tatarami, sprowadzali ich w celu spustoszenia własnych dziedzin, z których byli wyzuci. Jakież tu dla namiętności ludzkich otworzyło się pole! Czyż można się dziwić, że owe spustoszenia podczas napadów tatarskich nie były na kształt owych burz i nawalnic zmywających ziemię powierzchownie, jaką to cechę w innych dalszych krajach noszą napady Tatarów, lecz porównane być mogą z owym długotrwałym deszczem jesiennym, — i że bardzo głęboko w ziemskie i społeczeńskie stosunki wnikały?—Wprawdzie taki stan rzeczy trwał przeważnie za czasów Władysława Jagiellończyka, lecz powtarzał się jeszcze i za Kazimiérza IV., skoro już tym zbaczającym i destrukcyjnym jął płynąć strumieniem. Gdy właśnie wtedy zawołgska orda w nieustannéj krwawéj walce z ordą krymską Tatarów tylekroć została pobitą, szukały jéj szczątki i rozbitki w nieprzejrzanych stepach Dniepru lub téż na skalistych jego wybrzeżach i wyspach schronienia i tam się z ruskimi ztykali wychodźcami. Z mięszaniny różnorodnych żywiołów, nieszczęsnych, rozbitych, różnego pochodzenia, poczęły się kształcić zastępy kozaków, którzy po piérwszy raz

---

18) Dokument Władysława Opolskiego nadający wieś Zduszyce r. 1475 „et aliud desertum dworzysko ibidem pro allodio per ipsum faciendo."

19) Długosz L. XII. p. 773 774. „multiplicabantur regno Poloniae mala, ut et hostibus premeretur, vastationibus, et regalibus donationibus et obligationibus diffluerét. Augebat autem hujus modi malum baronum Poloniae ambitio, quia a rege **donationibus oppidorum et villarum in terra Russiae et Podoliae impetratis, antiquos incolas et haeredes de illis excludebant, qui inopia et egestate pressi et quandam desperatione compulsi ad Tataros fugiebant**, illosque post modum, ad **vastandum terras Russiae et possessiones, de quibus ejecti fuerant, inducebant.**"

pod tém imieniem w roku 1469 za Kazimiérza Jagiellończyka halicką ziemię pustoszą [20]).

W przeciągu tych klęsk rozwój społecznych stosunków swoim szedł torem podobny rzéce, która czém daléj tém większe przybiera rozmiary a za pomocą rozsądnéj pracy rąk ludzkich skierowana w regularne koryto i sprowadzona w użyźniające kanały — nie zaléwa i nie niszczy, lecz nawzajem pracę rąk ludzkich podpiera.

Takim to wiekopomnym w owych czasach regulatorem ziemskich stosunków było prawo niemieckie dla miejskich i wiejskich, — a prawo wołoskie wyłącznie dla wiejskich osad, które się wreszcie więcéj imieniem jak istotą rzeczy od niemieckiego prawa różniło.

Nadanie prawa magdeburgskiego czyli niemieckiego (jus magdeburgicum teutonicum, jus Sredense) prawie zawsze zasiedlenie wyludnionych miasteczek i wiosek miało na oku, — a jeśli już polscy królowie nadając włości walecznym mężom na wysługi wojenne osiedlenie ich na Rusi wraz z żonami i dziećmi stawiały jako główny warunek nadania [21])--to prawo magdeburgskie osiedlenie kraju opustoszałego większemi masami i w większych rozmiarach miało na celu. Gdy nadania na prawie polskiém przeważnie obronę opustoszałego kraju zamierzały, nadania prawa niemieckiego oprócz spotęgowania sił wojskowych przez utworzone do służby wojskowéj obowiązane wójtowstwa, podniesienie dobrobytu całego kraju, albo też pojedyńczych osad lub miejscowości przeważnie miały na celu.

W tegoczesnych pomnikach zasiedlenia kraju wspomione są osiedlenia na prawie ruskiém, polskiém i niemieckiém [22]). W każdéj z tych wymienionych kategoryj kolonyzacyi kraju, — poruczano

---

[20]) Długosz L. XIII pag. 449 ad a. 1469 „frequens Tartarorum exercitus **ex fugitivis, praedonibus et exulibus, quos sua lingua Kosacos** apellabant, collectus."

[21]) Dokument nadający wieś Zduszyce 1375 u. s. „consideratis defectibus gentis, qua in dicta terra Russiae caremus, inhabitabit ipse Limburdus una cum uxore et pueris, sicuti caeteri barones ipsam inhabitant."

[22]) Dodatek do Gazety Lwowskiéj. Spytko z Melsztyna i Sambora nadając diakowi Syenkowi manastér Sozań z okolicą całą przyległą w granicach oznaczonych „in quibus graniciebus praefatus Syenko sibi villam collocabit, *quocumque* **jure voluerit, sive Ruthenico Polonico, seu Teutonico** *secundum suae libitum voluntatis.*"

to dzieło drugiéj osobie. Ta osoba zwoływała osadników, rozdawała między nich ziemię na budowle i rolę.

Według prawa ruskiego działo się rozdawnictwo dowolnie, poruczone będąc roztropności téj osoby, która kierownictwo osiedlenia prowadziła. Już z istoty rzeczy przyznawane były kierownikowi pewnego osiedlenia, ze strony króla realne korzyści, a osadnikom na pewny czas swobody od ciężarów. Według prawa ruskiego korzyści owych używał kierownik osady tylko w dożywocie, poczem mogły być one spłacone lub wykupione, przez co osada w trzecie przechodziła ręce; swobody od ciężarów zdaje się zawisłe były od obopólnéj ugody. Przy osiedleniach na prawie ruskim kładzie się nacisk na służby i robocizny osadników (servitia et labores). Ludzie wszelkiego rodzaju mogli osiadać, dlatego też w takim wypadku król polski Jagiełło przykazał starostom, by napływowi żywiołów do nowéj osady nie kładli policyjnych tam,— zarządzenie, które w dokumentach innych osiedlenia na prawie niemieckiém nigdzie tak wybitnie nie jest wypowiedziane [23]).

Osiedlenie na prawie polskiém, jeśli nie mając dokumentów takiego wyłącznie polskiego osiedlenia na Rusi, według analogii wnioskować będziemy — nadawało drugiéj osobie, któréj osiedlenie opustoszałéj włości poruczoném było, prawo dziedzictwa, wyłącznéj prywatnéj własności z oswobodzeniem od owych ciężarów, które pierwotnie jeszcze za Jagiełły obywatele kraju według prawa ruskiego ponosić musieli [24]).

---

[23]) Dokument osiedlenia wsi Werbiża nad rzéką Szczerką przez żyda Wołczka r. 1424. (Alex. hr. Stadnickiego Z. L. u. s.) „confidentes de industria et circumspectione Wołczkonis Judaei theleonatoris Leopoliensis.“ Po osiedleniu wsi w nagrodę Wołczko, villam Werbiż „usque ad tempora vitae suae tenebit.“ Dla spieszniejszego osiedlenia wsi „hominibus confluentibus talem libertatem concedimus de praesenti, qualem ipsi dictus Wołczko Judaeus deputabit.“ — Po upływie lat wolności od powinnych ciężarów, kmiecie téj wsi „nobis talia servitia et labores facere tenebuntur, **sicuti caeteri terrarum nostrorum indigenae ruthenicalium villarum**“ „de caetero homines cujuscumque sexus et conditionis existent ad dictam vastitatem Werbiże undecunque — residentiam personalem facere transeuntes ne praesumant impedire quovis modo, sed ipsos liberos sine quovis impedimento permittant (h. e. nostri capitanei).“

[24]) Dokument nadający wieś Jabłonów r. 1414. „exactionibus dumtaxat, dationibus et quibusvis solutionibus — per quosvis praedictae terrae Trembowlensis *inhabitatores* solvi solitis.“

Przy osiedleniu na magdeburgskiém czyli teutońskiém prawie darowywał król pola i zarośla, mierzone na łany frankońskie czyli niemieckie zwyczajnie tak daleko jak przyrodzone jakie granice sięgały — z obowiązkiem ich wykorczowania, i podziału między osadników, przy czém zwyczajnie kilka łanów na pastwisko (skotnica) wyznaczał. Do téj darowizny przeznaczał łąki, lub téż las — w celu jego wycięcia i przemiany na łąki. Osoba, któréj poruczono osiedlenie i przeprowadzenie prawa teutońskiego, nazywała się wójtem w osadach na prawie teutońskiém a kniaziem w osadach na wołoskiém prawie. Ten wymierzał nadane pola i zarośla na łany według pewnéj pomiarowéj jednostki i między nowych osadników je rozdawał. Przy téj sposobności zagrody, pola i ziemie dawnych posiadaczy osady, któréj rozszerzenie, lub na nowém „świeższym pniu“ osiedlenie zamierzono, poddawano nowemu wymiarowi. Nie można dośledzić wybitnych danych, czy przy téj sposobności prawa posiadania dawnych właścicieli bywały naruszone[25]).

Były wypadki, że król, gdy już nadane pola i zarośla były rozdane, — a gdy ochotników zbywało, nowe pola lub zarośle przydzielał w celu dalszego osiedlenia[26]). Co się po wymiarze zostało, nazywa się obszarem, i to zostało nadającego króla lub pana własnością[27]). Wójtowi poruczano nad tymi pozostałemi obszarami

---

[25]) Dokument dotacyjny miasta Sanoka r. 1366. (Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1862.) Kazimiérz W. nadając miastu Sanok prawo magdeburg. przeznacza 3 łany na skotnicę czyli wygon dla mieszczan i wszystkie ogrody ku pożytkowi ich około miasta Sanoka z dawna znajdujące się — ex nunc eidem civitati et civibus damus „omnes hortos in prefectum ipsorum circumquaque jam dictam civitatem Sanok antiquitus consistentes, cum omnibus ipsorum utilitatibus.“ —

[26]) Dokument erekcyjny miasteczka Glinian r. 1397. (Dodatek do Gazety Lwows.). Gdyby wójt osiedlił na wymienionych łanach ludzi „dehinc caeteros agros residuos etiam eidem advocato et suis posteris ad plantandum ratione advocatiae dare spondemus“ etc.

[27]) Dokument Kazimiérza IV. nadający Piotrowi Dzik, dzierżawcy wsi Zduszyce wójtowstwo w Zduszycach r. 1448. „**residuitas agrorum alias obszary.**“—Dokument Władysława Jagiełły nadający zarośle i las opuszczone między Skniłowem, Obroszynem, Stawczanami i Hodowicami z roku 1431. „super quibusdam mericis vel silvis desertis“ „40 laneos uno cum excrescentiis obszary.“ Alex. hr. Stadnickiego Z. L. u. s.

dozór. Wspólnie z nadaniem wolnego teutońskiego prawa, wymiarem darowanych pól i zarośli, i ich przez nowych ludzi osadzeniem nadawane były pola, łąki i inne korzyści wójtowi, — i kościołom łac. obrządku, których fundacye równocześnie z instytucyą wójtowstwa i prawa teutońskiego wprowadzano w życie, tak że we wszystkich prawie dotąd publikowanych dokumentach, zawierających fundacye łacińskich probostw i kościołów, równoczesne zaprowadzenie prawa magdeburgskiego wyraźnie się wymienia, lub też tak silnie się przebija, że wspólność tych instytucyj zaprzeczyć się nie da [28]).

Nadania i prawa łac. kościoła w Bóbrce, były na tym samym dokumencie w pierwotworze wpisane co i wójtowstwa, która to niedogodność spowodowała proboszcza Bóbrki Macieja z Starołomży r. 1469. prosić króla o stwierdzenie nadania i o osobne dla kościoła fundacyjnego dokumentu sporządzenie [29]). — Czytając dotyczące nadania napotykamy niektóre szczegóły, które dla dopełnienia niniejszego rysu podnieść należy. Znaleźli byśmy ich więcéj, gdybyśmy fundacye kościołów i dotacye wszystkich miast naszych mieli przed sobą, które dotychczas w zagranicznych ukryte archiwach, powiększéj części tylko z wyciągów są znane.

W Chodorowie wspomina fundacyjny dokument łan duchownego ruskiego Marcina r. 1464. W Rumnie wspomione są sadzawka

---

28) Tak n. p. w dokumencie erekcyjnym probostwa w Chodorowie wspomiony jest poborca czynszów, t. j. wójt. — W dokumencie erekcyjnym prob. łać. obrządku w Rumnie r. 1471 przyzwolono na łanach danych zarządcy kościoła kmieci osiedlić „tali tamen conditione, quod homines dicti plebani nostro jure teutonico prout et alii homines nostri in eadem villa tenebantur obsevire." — Dokument erekcyjny probostwa obrz. łać. w Kakolnikach uwalnia łany nadane dozorcy kościoła a nostris „*proventibus*, censibus, laboribus et poenis." — Z tego jest oczewistém, że dziedzicowi od swych włości czyli raczéj od kmieci ich należały się: czynsz, danina w ziemiopłodach, roboty czyli tak zwana pańszczyzna i pieniężne kary zasądzone — od których to powinności uwolniony proboszcz stawał się nieograniczonym nad kmieciami osadzonymi na gruntach kościelnych panem. — W Dokumencie fundacyjnym probostwa w Prusach r. 1484 wspomiona jest danina powinna proboszczowi od wójta w Prusach. — Dokument fundac. probost. łać. ob. w Wyżnianach r. 1400. wyraźnie wypowiada: że gdy prawo teutońskie przez króla darowane zaprowadzone będzie, wtedy od wszystkich mieszkańców po kłodzie żyta i kłodzie owsa zarządca kościoła łać. pobiérać będzie. Dodatek do Gazety Lwowskiéj.

29) Dokument Kazimiérza W. roku 1469 nadający Bóbrce prawo teutońskie. Dodatek do Gaz. Lwow.

i dworzysko ruskiego duchownego nazwanego „bat'kiem“ t. j. ojcem r. 1471. W Wyżnianach wspomione są cerkiew ruska, sadzawka i obok głównego gościńca dom ruskiego plebana r. 1400. W Kąkolnikach pomieszkanie ruskiego plebana naprzeciw dworu arcybiskupa łać. obrz. położone r. 1421 [30]). Tak napotykamy cerkwie i ruskie duchowieństwo już w posiadaniu ziemi przy nadaniu prawa magdeburgskiego, lub fundowaniu kościołów łać. obrządku, w których to aktach najmniejszego śladu o naruszeniu takowych nie ma. Obok dawnych właścicieli łanów, znachodzimy osiadłych na łanach od dawna niemców, n. p. w Chodorowie wspomniony jest łan niemca Kotha, w Kąkolnikach słodownia (brasarium) niemca Alberta (Wojciecha)[31]). Wspominają także inne dokumenta niemców we wsiach około Halicza osiadłych Oldrzycha (Ulrich) z Meduchy, Dytrycha Kromerowskiego[32]) i t. p. W dokumencie fundacyjnym kościoła ł. o. w Prusach wspominani bywają: folwarek w Żydatyczach szlachetnego Ernesta ze Srok i jego rola uprawiona w Laszkach, królewski folwark w Kamienopolu, folwark szlachetnego Kunatha w Żydatyczach, a nakoniec wspomieni dzierżawcy wsi i dworzyska na dwóch łanach w Pikołowicach [33]).

Mieliśmy już wyżéj przykład darowizny dworzyska w celu przerobienia tegoż na folwark [34]). Z tych danych wypływa, że w skutek

---

30) Dokument fundacyjny probostwa w Chodorowie z r. 1454. „inter laneos **nobilis Petri** et Martini clerici.—Dokum. fundac. Wyżnian z r. 1400. „retro ecclesiam ruthenicalem,“ —„in medio piscinarum domini haeredis et sacerdotis ruthenicalis“ —„via magna seu platea in Wyżniany“— „domus sacerdotis ruthenicalis.“ — Dokumentem erekcyjnym w Kąkolnikach nadaje arcybiskup łać. Jan Rzeszowski proboszczowi łać. obrządku „piscinam in medio villae antiquae“ — pokąd jego własnym kosztem nie będzie wykopany staw nowy. „praeter curiam, in torrente Bybel ex opposito rutheni presbyteri domus habitationis.“

31) Dokumenta fundacyjne łać. probostwa w Chodorowie i Litwinowie.

32) Dokument z roku 1406 rozgraniczenia Wasiuczyna (Dodatek do Gazety Lwowskiéj).

33) Dokument fundacyjny w Prusach z roku 1484. „possessores villae et curiae in duobus laneis constructae.“

34) Dokument Władysława Opolskiego nadający Limburdowi wieś Zduszyce r. 1375. „unus fundus in villa dicta Oświce in qua solus residet, et qui in Polonico dicitur dworzysko, et aliud **desertum ibidem pro allodio per ipsum faciendo.**“ — „donatione jure feudali aliud in feudum.“ Alex. hr. Stadnick. z. L. u. s.

nadania magdeburgskiego prawa lub jeszcze wcześniéj, osiedlili się w różnych stronach Galicyi wschodniéj niemcy, obok szlachciców krajowców na mniéjszych gruntach (łanach), i że opustoszałe dworzyska dawnych bojarów ruskich przemieniane bywały na folwarki,—oceniane według pewnego wymiaru i rozdawane niemcom w dzierżawy [35]), — według mego zdania na podstawie tego samego wolniejszego prawa niemieckiego. Tak pojawiają się dzierżawcy niemcy, obok szlachetnych posiadaczów ziemskich ruskiego lub też polskiego pochodzenia.

Podczas tak hojnych uposażeń kościoła łać. sprawują łać. probostwa przy uposażonych kościołach proboszczowie z dyecezyi gnieznieńskiéj, o których pobożności, uczoności i przykładném życiu król lub panowie fundujący z wielką się czcią wyrażają i których pieczołowitość o dobro swéj sprawy tak hojne fundacye zapewne do skutku przywiodła. — Tak roku 1454 zawiaduje Jakób de Bełdżychów, kapelan gnieznieńskiéj dyecezyi kościołem w Chodorowie [36]). W Rumnie zajmuje probostwo łać. r. 1471. za czasów świetności Stanisława de Chodecz, kiedy ten mąż wszystkie najwyższe w kraju jednoczył godności i urzędy, Wojciech de Piotrowice, kapelan gnieźnieński [37]). W Litwinowie sprawuje probostwo Jan de Wieniawa z dyecezyi gnieźnieńskiéj [38]). Oprócz fundacyi króla i jego wojewody Stanisława de Chodecz, fundowali najdawniejsze łać. probostwa możni panowie ruscy. Czynią oni te darowizny pod wpływem religijnego przez uczone duchowieństwo gnieznieńskie rozpłamienionego uczu-

---

[35]) Dokument Kazimiérza IV. z roku 1484 uposażający kościoł w Prusach (Dodatek do Gazety Lwowskiéj) przeznacza dziesięcinę snopową z ról wójtowskich w Prusach także „de praedis (folwarków) nobilis Harnosti de Sroki.“ — „de ejusdem agris per eum cultis in Laschki“ — „de praedio nostro in Kamienopole“ — „in Zydatycze de praedio nobili Cunath“—nareszcie w Pikołowicach z folwarku wójciego z przestrzeni dwóch łanów, na których dwór zbudowany — „in Pikołowice ratione areae curiae **in duobus laneis constructae.**“

[36]) Jakobi de Bełdzychów capell. Gneznensis Dioecesis, plaebani ejusdem ecclesiae in Chodorów.“

[37]) Albertus de Piotrowicz capellanus Gneznensis, ecclesiae in Hrumno Plebanus.“

[38]) Agnita constantia discreti Joannis de Wyeniawa dioecesis Gneznensis vita examinati ejusdem ecclesiae in Litwinów plaebani.“—Stanislaus de Chodecz — „cum conthorali nostra carissima Barbara.“

cia; wojewoda Stanisław de Chodecz, czyni fundacye kościoła w Rumnie z swą żoną według słów dotacyjnego dokumentu „najukochańszą Barbarą“. Jan Kluss czyni fundacyą łać. probostwa i kościoła w Wyżnianach ze swą małżonką Marenką, która się jednakowoż już Małgorzatą przezwała [39]). Piotr Czebrowski robi fundacyą klasztoru i kościoła Dominikanów w Podkamieniu [40]).—Z aktu ugodnego z roku 1393. dokonanego za starosty ziemi ruskiéj Gniewosza z Deleniec, (tego samego, który przy objęciu Galicyi wschodniej przez żonę Jagiełły Jadwigę r. 1387 był czynny), dowiadujemy się, że owi dobrodzieje łać. kościołów Czebrowscy, i Klussowie pochodzą z jednego pnia, jednéj rozgałęzionéj prawie po całym kraju ruskiéj rodziny.

Piotra Czebrowskiego z Żabokruk, piszącego się także Łojowiczem, przodek był — wspomniony w tym akcie—pan Chodko Łojowicz, żona jego pani Chodkowa, synowiec Chodka Łojowicza pan Wołczek, obdzielony siołem na Podolu w powiecie trębowelskim w skutek ugody rodzinnéj, a Kluss przodek owego dobrodzieja łać. kościoła Klussa był zięciem pani Chodkowéj. Na akcie jako świadek podpisany Chodko z Bybła, posiadacz okolicy koło Wiszni, gdzie się ten cały akt w przytomności przyzwanego w tym celu starosty ruskiego odbywał. Z tych danych wnosić możemy, że i Chodka z Bybła blisko obchodziła ta majątkowa sprawa i możebnie że i on do téj rozgałęzionéj, w czasach Jadwigi jeszcze ruskiéj należał rodziny [41]).

Takim to prądem wytkniętym duch czasu postępował w XV. stuleciu a osobliwie w drugiéj jego połowie. Dążność do osiedlania ziemi, nadawania prawa magdeburgskiego stała się ogólną. Magnaci i panowie naśladowali przykład swych królów. Jak królowie na kró-

---

[39]) Dokument fundacyjny łać. probostwa w Wyżnianach r. 1400.

[40]) Alex. hr. Stadnickiego Z. L u. s.

[41]) Wyżéj cytowany dokument z roku 1393. „*pan Hniwosz starosta ruskoj zemły*“ — Pełném swém imieniem i przezwiskiem podpisany na dokumencie erekcyjnym probostwa łać. obrz. w Biłce roku 1454 „Piotr Czebrowski z Żabokruk. Mikołaj z Zuchorzyć i t. d —Przodek Piotra podpisany na dokumencie Jagiełły r. 1389 nadającym Ciemierzyńce Nikołajowi Gołogórskiemu „Chodko Łojowicz. de Czebrowski. Chodko Bybel i t. d. (Dodatek do Gazety Lwowskiéj).— Obok tak licznych uposażeń kościołów łać. obrz. figuruje jedyna darowizna z roku 1371 wsi Hodowice przez niejakiego Piotra cerkwi św. Jana i monastérowi Bazylianów we Lwowie. „ecclesiae sti Joannis in suburbio civitatis Limburgensis et monasterio sti Basilii.“ Jan starosta lwowski wprowadza testamentem uczynioną darowiznę w życie (Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1859. N. 9.).

lewszczyznach, tak też panowie na swych dobrach na Rusi nadawali prawo teutońskie, usiłując tym sposobem zwabić jak najwięcéj osadników i tak powiększyć swych ziemskich posiadłości dochody.

Król Kazimiérz W. darzył cały powiat Rzeszów prawem teutońskiém,—a Kazimiérz IV nadając dobra Jaworów Piotrowi ze Szamotuł, potwierdził naprzód wszystkie wójtowstwa w dobrach nadanych zaprowadzić się mające. Spytko z Melsztyna zamierzał naokoło nowo przez siebie wzniesionego miasta Nowego Sambora osiedlić wsie na prawie teutońskiem. Przy erekcyi wójtowstwa jak przy nadaniu ziemskich posiadłości potrzebne było pozwolenie królewskie, późniéj ta konieczność ustaje, tak jak z czasem ustało potrzebne przy sprzedaży nadanych dóbr przyzwolenie panującego w kraju. Panowie magnaci rozporządzają w tym względzie prawem teutońskiém, jak sami królowie, uposażają wójtowstwa, dzieląc się z nimi ziemią i pewnemi korzyściami n. p. z młynów, karczmy i t. p. nietroszcząc się wcale o przyzwolenie królewskie[42]). Jak dobra ziemskie tak też i wójtowstwa były nadawane w dziedzictwo, sprzedawane, dzielone i przez członków całéj rodziny sprawowane. Jak dziedzicowi tak i wójtowi nadawane były ziemie pierwszemu w pewnych dawnych granicach nadanéj włości, — drugiemu łany, łąki i inne pewne korzyści w obrębie téj włości. Król nadawał wójtowstwo także za znakomite wysługi wojenne mężom walecznym. Jak dziedziec pobierał ziemiopłody i czynsze od ról i robocizn kmieci osiadłych tak też i wójtowi przeznaczoną bywała pewna część czynszów (zwyczajnie 6-ta część) i ziemiopłodów za wysługi wojenne jako dziedziczna własność z prawem sprzedaży i alienacyi, jednakowoż początkowo za wyraźném zezwoleniem królewskiém.

Jak dziedzic, tak i wójt ponosili ciężary wojenne, łączyli swe datki w celu wysłania kuszy lub wozu na wojnę. Jak dziedzic tak i wójt otrzymywał wszelką władzę od króla, sądzenia, wyrokowania i karania wszystkich zbrodni zaszłych w granicach prawem teutońskiém nadanych włości.

---

42) Dokument, którym erygują wójtowstwo we wsi Malczycach „Fiedorko et Fed'ko filii olim nobilis Waszkonis haeredis de Malczyce" „cupientes meliorationem bonorum nostrorum in Malczyce." Alexan. hr. Stadnickiego Z. L. u. s. p. 91. XVIII.

Jednakowoż pomimo téj analogii między dziedzicem a wójtem był wójt między dziedzicem lub królem a poddanemi ich, pośredniczącą osobą. On pobierał czynsze i daniny, z nich sobie przeznaczoną cząstkę wydzielał, a resztę dziedzicznemu panu dotyczącéj włości lub królowi oddawał. On czuwał nad tém, by kmieć powinne swemu panu pełnił ciężary, a dziedzic kmiecia nie mógł uciskać, bo się z nim bezpośrednio nie stykał[43]). Przy ustanowieniu tego czynnika między królem, dziedzicem a poddanym, oznaczono dokładnie, zwyczajnie na piśmie powinności i daniny — od ról i robót mieszczan lub kmieci, które wójtowi a które dziedzicowi były powinne[44]). Wszelkie więc dowolności w podwyższaniu tych obowiązków i ciężarów ustały.

Królowie polscy i ruscy magnaci, duchem religijnym i głęboką pobożnością natchnięci, darowują włości (wsie) zarządcom łać. kościołów w dawnych ich granicach ze wszystkimi użytkami i prawami, jakie im samym się należały. Przez takowe ziemskie dobra kościołom nadane, zarządcy tych kościołów w stanowisku społecznem oprócz wyższego swego powołania nietylko równały się dziedzicom, lecz będąc uwolnieni od wszelkich ciężarów tak ziemskich, jak i dawnym dziedzicom nadanych włości, lub królowi powinnych, a nawet od powinności służby wojskowéj[45]), równie jak ich biskupi i kanonicy były więcéj niż wszelkie inne stany swobodne. Przywiléj dotyczący motywuje te szczególne swobody przeznaczeniem kościelnego zarządzcy,

---

[43]) We wsi Malczycach przy erekcyi wójtowstwa wyznaczono dla dziedzica i wójta dnie roboty. Wójt „dzieckował“ t. j. fantował za swe dnie roboty, dziedzic zaś za swe, jeśli takowe nie były spełnione. Za inne pobory odpowiadał wójt, — dziedzic jego fantował, jeśli one nie były dokładnie oddane, a wójt mógł fantować kmiecia. Koszta na wyprawę na wojnę, którą dziedzic wraz z wójtem odbywali czyli wyrząd (expeditio bellica) dawali kmiecie wójtowi, a dziedzicowi osobno.

[44]) W dokumencie Grzegorza z Sanoka erygującym wójtowstwo w Stawczanach — przyznając wójtowi powinne pobory i daniny dodano *„labores* vero reddunt, *secundum consuetudinem aliarum villarum in jus teutonicum Magdeburgense in terra Russiae locatarum..“*

[45]) Dokument erekcyjny probostwa łać. obrz. w Prusach. Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1851. „praemissa omnia bona et redditus ecclesiae praedictae libertati ac immunitati ecclesiasticae incorporamus et invesciramus, ab omnique onere et jurisdictione seculari, expeditione bellica, nec non exactionibus et solutionibus nostris et terrestribus eximinus et liberamus.“

wyłącznego poświęcenia się Bogu, pastérstwa dusz i modlitwy. Królowie lub dziedzice zapisywali dziesięcinę snopową ze wszelkiego zboża na swych ornych polach, — i takową dziesięcinę od swych folwarków, bez względu na to, czy te folwarki znachodziły się w ręku dzierżawców. Zaprowadzając prawo teutońskie, i w ogóle przez pomiar i wymiar posiadanie ziemskie w osadzie (mieście lub wsi) regulując, nadawano zarządzcom kościoła łacińskiego łany (2 lub więcéj) na dworzysko, pola (jutrznie—jugera) na zasiew, łąkę, sadzawkę— dziesięcinę z młynów, z karczmy, ze spustów stawów, wolny wrąb w lasach na budowlę i na domowe potrzeby, i t. p. Lecz kmiecie lub mieszczanie i kmiecie w tych wsiach, które do pewnego należały miasteczka, nie byli od dostarczania pewnych danin wyjęci i to bez względu na obrządek, polacy i rusini [46]). Zamiast dziesięciny od łanów dawali wszyscy mieszkańcy miasteczka lub wsi, gdzie był erygowany kościoł, po miarze żyta i owsa. W Rumnie wojewoda Stanisław de Chodecz powinne od rusinów dziedzicowi praźniczne na osyp, t. j. pewną zbożową daninę przemienił i łać. przekazał kościołowi. Oprócz tego płacili wszyscy mieszkańcy, a nawet zagrodnicy i komornicy, pewną małą daninę w małych groszach i pieniążkach i to także bez różnicy obrządku i pochodzenia.

---

[46]) Dokument erekcyjny probostwa w Litwinowie r. 1476 „item omnes, qui carent agris tam Poloni, quam Rutheni ad quodlibet quartale duos grossiculos“ — „item omnes christiani, quotquot sunt in Saranczuki ad eandem ecclesiam in Lithwinów adscribimus, qui christiani sibi plebano et suis posteris tenebuntur decimare.“ — Dokument erekcyjny probostwa w Rumnie r. 1473. „ita omnes Rutheni in eadem villa nostra (Rumno), qui nobis singulis annis debent langwyczne alias praznyczne“ — „tenebuntur dare annuatim truncum saliginis et truncum avenae, ut alii kmethones nostri in villa praefata nostra.“ — Dokument erekc. probostwa w Biłce r. 1454 mensuale et clericale „juxta consuetudinem aliarum villarum in terraRussiae, in jus teutonicum locatarum“ „ab incolis praedictae villae universis sexus utriusque solvi.“—Dokument erekc. miasta Bóbrki z r. 1469. łączność wójtowstwa i łać. probostwa dowodzi. (Dodatek do Gazety Lwowskiéj) „pro ecclesia duo lanei, hortus et area pro domo“ „unus ferto polonicalis pro decima“ – „missalia per advocatum et kmethones — unum truncum saliginis et unum avenae“ — „datio seu columbatio, de qualibet mensa juxta quod in aliis civitatibus in terra Russiae situatis solvi solita sunt, — per incolas *praedicti oppidi et villarum ad ipsum pertinentium*, salva consuetudine in talibus hactenus observata.“—W Chodorowie dokumentem erekcyjnym z r. 1454. uwolnieni kmiecie na łanach kościoła osiedli „ab omni solutione et labore.“

Również i wójta przy rozmiarze i wymiarze gruntów w ogóle, i przy regulacyi ziemskiego posiadania prawem magdeburgskiem nadanéj i zaludnić się mającéj osady darzono łanami (zwyczajnie dwoma), łąką i t. p. Takowy otrzymywał wolny wypas w lasach pańskich lub królewskich, — wolny wrąb w lasach, — wolne polowanie, połów ryb siécią w rzéce przyległéj. Oprócz tego przeznaczono wójtowi pewną część (6-ty denar) z czynszów od danin kmieci lub mieszczan z płodów ziemi i domowego gospodarstwa — n. p. drobiu — (dziesiątą część), od kmieci lub mieszczan dziedzicowi lub królowi powinnych, od kar zasądzonych (3-cią część). Wójtowi przeznaczono karczmę, młyn wolny, lub też pewną część z czynszów od karczem, i od miarek mielonego zboża, wreszcie pewną część dochodu z łaźni, jatek, foluszu i od innego rzemiosła. Wójt był wolny od wszelkich ciężarów pieniężnych lub w ziemiopłodach; tylko dla zarządzcy kościoła gdzieniegdzie był powinien pewnym oznaczonym przyczyniać się datkiem. Wójt, równie jak i zarządzca kościoła łać. mógł pewną ilość kmieci na przydzielonych łanach osiedlić, którzy robotami i daninami wyłącznie powinni wójtowi lub zarządzcy kościoła, z pod wszelkiéj innéj władzy wyjęci, saméj tylko jurysdykcyi wójta lub proboszcza byli poddani. Mamy także przykład, że arcybiskup łać. obrz. Grzegorz, utworzywszy wójtowstwo w swych dobrach, swemu bratu Pawłowi je nadał z prawem dziedzictwa i sprzedaży, jednakowoż tylko za wyraźném pozwoleniem swojém [47]).

Jak prawo polskie posiadacza z więzów feudalnych, pochodzących jeszcze z czasów ruskich powoli uwalniało i na rzeczywistego przetwarzało dziedzica, którego korzyści i prawa w obrębie dziedzictwa równały się królewskim, tak też i miasta nawet po nadaniu magdeburgskiego prawa w swych granicach rozwijały swe swobody — w przeciągu stuleci — i korzystając z okoliczności starały się one uwolnić od tych ciężarów, jakie pozostały z prawa ruskiego lub polskiego, pomimo tego, że — przy zaprowadzeniu magdeburg-

---

[47]) Dokument Grzegorza z Sanoka nadający wójtowstwo w Stawczanach r. 1453. „germano suo Paulo Długosz“ — „villam ecclesiae nostrae nunc desertam Stawczany inter Grodek et Lęopolim sitam, kmethonibus possit locare“ — wraz z prawem „scultetiam vendendi, commutandi, alienandi, et convertendi in usum ipsorum, nostra voluntate accedente, pro ipsius libera voluntate.“

skiego prawa — zniesienie ruskich lub polskich zwyczajów wyraźnie bywało wyrzeczone.

Zwyczajnie przyzwalano po zaprowadzeniu magdeburgskiego prawa osadnikom na mniéj lub więcéj lat (od 8—20) swobodę od wszelkich czynszów i ciężarów, w miarę tego, czy osadnicy na „*przaśnym gruncie*,“ czy też na wykorczować się mających zaroślach osiedli. Po upływie lat wolnych, powinne ciężary i obowiązki uzasadnione były po części na dawnym feudalnym stosunku tych osad do króla lub panów. Od powinności wyposażenia córek swego dziedzica, wykupienia go, jeśli w niewolę był popadł, pomagania mu, gdy dobra ziemskie nabywał[48]), wreszcie od ciężarów pierwotnie od mieszczan i wszystkich obywatelów kraju królowi powinnych, jak n. p. co do budowy i naprawy zamków[49]), co do obowiązku dowozu soli do zamku i innych powinności zamkowych, co do podwód pod króla i posłów królewskich i dziesięciny (czyli pewnéj części) z ról (t. j. płodów) i robót mieszczan lub kmieci, — aż do oswobodzenia od wszelkich tych ciężarów, wyjąwszy podwód pod króla, i czynszów, które wszystkie miasta zamiast podymnego do królewskiego skarbu wnosiły, spostrzegamy w nadaniach królów polskich w przeciągu dwóch stuleci śród powolnego rozwoju tysiączne odmiany.

Wieleż tu razy uwzględniano miejscowe potrzeby, dawne zwyczaje, jak np. przy wymiarze i rozmiarze gruntów i łanów, uwzględniano granice dawnych posiadaczów i wątpię, by je bezwzględnie naruszano?

Dokładny zbiór wszystkich fundacyj miejskich podał by nam nie jeden ciekawy szczegół, który by rozświecił nie jednę kwestyą — przy wymiarze gruntów — w takich osadach, których rozszerzenie, zaludnienie lub też przeistoczenie na miasto przez prawo magdeburgskie zostały zamierzone. Skąd we wioskach na prawie wolniejszém osie-

---

[48] Tak n. p. w dokumencie nadającym wójtowstwo Mikołajowi Lach w Rachaniu (miasteczku dziś za granicą Galicyi leżącém) z r. 1436. Baliński et Lipiński Starożytna Polska II.

[49]) Dokument erekcyjny miasta Żydaczów z r. 1397 — z nadanych 60 łanów mają opłacać posiadacze czynsze *i pełnić obowiązki* **zwykłe w krajach ruskich** — Baliński et Lipiński Starożytna Polska Tom. II.

dłonych tyle pojawia się zagrodników, tyle podsadków, komorników[50]), nieposiadających ziemi tak rusinów jak i polaków, i t. p.

Kmiecie i mieszczanie na prawie wolniejszém osiedli, dawali czynsze od łanów i ogrodów, zwyczajnie na kopy groszy oznaczanych, a podobnie jak podymne na św. Marcina spłacanych. Oprócz czynszów w pieniądzach, dawali mieszczanie i kmiecie w osadach wolnych na większe uroczystości roku, n. p. na wielkanoc jaja, na święto Narodzenia N. P. kurczęta, na inne uroczystości n. p. na Zielone święta, św. Michała i t. p. kapłony, séry[51]), i inne daniny, które dłużéj się zatrzymały w miastach prywatnych, prędzéj zaś ustawały w miastach królewskich; bo też królowie hojnie swe miasta przy każdéj sposobności, nowemi swobodami darzyli, uwalniając je nawet od czynszów królewskich i ziemskich, od danin nadzwyczajnych na cele wojenne, od służby wojskowéj w czasie pospolitego ruszenia, od opłaty królewskiego cła od towarów, od podwód i t. p. a przeznaczając takowe na miejskie potrzeby, n. p. na wzmocnienie murów, podźwignienie miejskich budynków[52]). Osobliwie dawali królowie takie swobody wtedy, gdy przez napady turków lub tatarów jakie miasto, będąc spalone i zniszczone, popadło w ubóstwo.

W celu podniesienia przemysłu i handlu w nowo osadzić się mającém mieście, — zakazano handel po wsiach przyległych, stawienie karczem, robienie słodu i wyszynk trunków w pewnych miasta granicach.

Przy osiedleniu miasta lub wsi na prawie wolném, osadzano piekarza i rzeźnika, bez którego żadna nawet najlichsza mieścina obejść się nie mogła, także kowala, nożownika, szewca, krawca i innych rzemieślników. W miastach służyły te rzemiosła dla zaspokojenia potrzeb ogółu, — po wsiach na prawie wolniejszém dla

---

[50]) Dokument erekcyjny probostwa w Litwinowie r. 1476. „qui carent agris tam Poloni quam Rutheni“ — „et inquilini.“ — Dokument erekcyjny probostwa w Rumnie 1471 „hortulani,“ — „inquilini alias podsadki.“

[51]) Dokument erekcyjny wójtowstwa w Glinianach z roku 1397.—Dokument erekcyjny osady Brzozów z r. 1359 i inne. Dodatek do Gazety Lwowskiéj.

[52]) Dokument króla Albrechta nadający te swobody miastu Przemyślu roku 1499. Dodatek do Gazety Lwowskiéj. Baliński i Lipiński. Starożytna Polska T. II.

wygody wójta, dla tego też wyłącznie wójt pobierał korzyści od rzemieślników osadzonych we wsiach na prawie wolniejszém[53]).

Tak przez nadania liczne ziemskich własności dziedzicom, wójtom, miastom, — wielka część ziemi królewskiéj, a przez nadania i uposażenia miast przez dziedziców, część ich ziemskiéj własności przeszła na liczniejsze, fizyczne lub moralne osoby. Taki rozwój nazwiemy decentralizacyą ziemskich stosunków. A gdy nadanie ziemi połączone było z nadaniem sądownictwa, którego źródłem był król, więc razem z nadaniem ziemi zrzekała się Korona tych zwierzchniczych praw, które w każdém państwie monarchiczném się koncentrują w monarsze, na korzyść stanów uprzywilejowanych t. j. dziedzicow i miast.

Już w ciągu niniejszéj rozprawy często wspomniano, że królowie polscy, nadając ziemie prawem feudalném w granicach od dawnych czasów określonych kilku członkom téj saméj rodziny lub też pojedyńczym mężom z prawem dziedzictwa na męskie i żeńskie potomstwo, lub też obciążając nadane ziemie znacznemi sumami, z prawem wykupna, lub też przykazując je w nieodwołalną własność, nadawali je ze wszystkiemi samemu panującemu przynależnemi korzyściami i z wszelką zwierzchnością nad osadnikami wewnątrz granic nadanéj osady. Jedna z najważniejszych atrybucyj władzy zwierzchniczéj, była władza sądzenia, wyrokowania i karania wszystkich występków i zbrodni, mianowicie: zabójstwa, rozlania krwi, obcięcia członków, podpalania, złodziejstwa. Jurysdykcya dziedzica nad kmieciami lub też wójta nad osadnikami miast lub wsi na prawie wolniejszém, była od wszelkiego wpływu władz i rządów królewskich wolna, — dlatego też przy nadawaniu prawa magdeburgskiego wyrzeczono oswobodzenie

---

[53]) Dokument erekcyjny wójtowstwa w Glinianach z r. 1397 przydziela część królowi, drugą część czynszów wójtowi a to „pistorum, carnificum, sutorum“ — także przydziela wójtowi „balneum liberum“ „braxatorium“ — „medium grossum de quolibet juramento“ etc. — Dokument erekcyjny Brzozowa r. 1379. nadaje wójtowi szósty denar od czynszów, ogrodów, od piekarzy, kowalów, młynarzy, krawców, szewców, kar sądowych“ i t. p. — Dokument erekcyjny wójtowstwa w Malczycach r. 1447. (Alex. hr. Stadnickiego Z. L. u. s.) „sculteto et ejus posteris damus omnes artifices, videlicet fabros, pistores, sartores, carnificos et alios omnes et singulos artifices, item omnes hortulanos, ad quos nos haeredes nihil habere debemus.“

osad uwolnionych od wszelkich cytacyj, zasądzeń, kar pieniężnych i wszelkiéj władzy wojewodów, starostów, rządzców, podrządzców, i innych urzędów królewskich, jakie tylko w kraju istniały [54]).

Takowe nadanie władzy — odpowiednie konstytucyom równającym Litwę z Polską [55]), wyraźnie jest wypowiedzianém we wszystkich prawie darowiznach ziem i włości, toż we wszystkich nadaniach prawa magdeburgskiego i osadzeniach dawnych włości na wolniejszém prawie.

Równie jak dziedzic w osadach na polskiém prawie, tak też wójt w osadach na prawie teutońskiém, zupełną posiadał sądowniczą władzę — w granicach swego wójtowstwa (t. j. téj osady, któréj nadane było prawo magdeburgskie) ściśle określonych, a zarządzca kościoła obrz. łać. wykonywał ją nad kmieciami [56]), którzy na łanach kościołowi zwyczajnie przy erygowaniu wójtowstwa przydzielonych byli osadzeni.

---

[54]) Dokument nadający prawo magdeburgskie miastu Uhnów roku 1462. „oppidani et incolae praedicti coram suo advocato, qui pro tempore fuerit advocatus, advocatus vero coram praenominato Sigismundo vexellifero aut ipsorum successoribus legitimis“ respondebit, „in causis vero criminalibus seu capitalibus superius expressis, jus sentiendi, condemnandi, plectendi.“ tribuimus „advocato pro tempore existenti“ etc. Tak przy nadaniu wójtowstwa miastu Bóbrce r. 1469. „eximimus ab omni jurisdictione et potestate, omnium regni nostri palatinis, castellanis et capitaneis. judicibus, subjudicibus“ „sed ipsi oppidani et incolae coram nobis vel suo advocato, advocatus vero coram nobis vel judicio nostro, dum tamen per literam nostram sigillo nostro sigillatam citatus fuerit.“ etc. — Dokument przenoszący wszystkie osady arcybiskupstwa lwowsk. łać. obrz. na prawo magdeburgskie z r. 1430. „earundem villarum kmethones, coram suis advocatis, (scultetis) advocati vero vel sculteti coram judicibus et officialibus domini Archiepiscopi aut coram nobis“ — puta „furti, sanguinis, incendii, membrorum mutilatione.“ Tak samo w dokumencie erekcyjnym miasta Glinian r. 1397. „puta furti, incendii, membrorum mutilatione, sanguinis, homicidii.“

[55]) Akty zapadnoj Rossyi Tom. I. konstytucya z 2. Maja 1457. orzeka, że sąd nad poddanymi przynależy panu, tylko jeśli poddany niesprawiedliwie sobi postąpił z swoim panem, wtenczas sądzi ditski. — Privilegium terris Russiae in conventione Novae Civitatis 1456 „statuimus, ut kmethones dum accusantur de furtis, per capitaneos et eorum officiales sine voluntate haeredem non captiventur, sed ut in aliis terris regni nostri practicatur et est consuetum, ita observari de eisdem volumus.“

[56]) Dokument erekcyjny probostwa łać. obrz. Litwinowa pozwala na łanach kościelnych osadzić cztérech kmieci „et ab omnibus nostris proventibus, censibus, laboribus, et poenis ad nos decedentibus

Tylko sprawy nad dziedzictwem ziemskiém kmieci przed królewskie należały sądy [57]). Tym sposobem kmieciowi zabezpieczono ziemię, którą w pocie czoła swego uprawiał, — kmiecia zaś dziedzicowi oddano, a sprawę nad zbiegłymi lub ujętymi kmieciami jakby jednę z najważniejszych zasad ustawodawstwa krajowego, kolegialnym grodzkim przekazano sądom.

Miasta królewskie większéj objętości, nadane prawem magdeburgskiém i władzą sądowniczą, sądziły i wyrokowały przez sądy kolegialne ławami zwane; — inne miasta dzieliły władzę sądowniczą z wójtami.

Dla osad na gruncie miejskim, mianowany od wójta wspólnie z mieszczanami ławwójt ich zarządzał sprawami. Także w odwoływaniu się lub też przenależności sądów bezpośrednich pod wyższe władze i sądy, liczne napotykamy różnice. Król Kazimiérz nadaje miastu Rzeszowu i całemu rzeszowskiemu powiatowi prawo magdeburgskie w celu rychlejszego i skuteczniejszego tego powiatu zaludnienia i osiedlenia — zachowuje sądy nad wójtem sobie, t. j. królowi i jego namiestnikom, a w razie opieszałości wójtów w sądzeniu spraw potocznych przyznaje sąd dziedzicowi [58]). Zwyczajnie zaś

---

ipsos liberamus.“ — Dokument erekcyjny probostwa łać. obrządku w Konkolnikach r. 1421. „ut autem rector praefatae ecclesiae eo liberius tabernam suam et laneos valentibus hominibus locare posset, volumus (Johannes Rzeszowski archiepiscopus) ut praedictus tabernator et kmetones in ecclesiae laneis locandi, *coram nullo alio nisi coram ipsorum domino, videlicet rectore ecclesiae praedicto de se querulantibus*, jure, quo kmethones villae nostrae praedictae Konkolniki pro tempore, responderent.“ — „annonas de laneis „osepy“ dum ipsa villa Konkolniki in jus teutonicum fuerit locata“ dabunt. Więc władzę sądzenia nadano zarządzcy kościoła jeszcze przed wprowadzeniem prawa magdeburgskiego we wsi Konkolnikach.

[57]) Tak twierdzi Wicenty Bandkie w Historyi prawa polskiego na podstawie dokumentu Tynieckiego. Warszawa r. 1850.

[58]) Rzyszczewski Codex dipl. Poloniae u. s. „omne jus et potestatem plenariam in suo praemisso dominio (districtu Rzechoviensi) quomodo libet genus malefactorum et sceleratorum per modum justitiae punire et condemnare sententia punitaria attribuimus“ — Rzechoviense oppidum cum toto suo districtu in villis et libertatibus locatis et locandis, jure theutonico quod Magdeburgense dicitur frui debeant.“ — „ut eo celerius oppidum hoc cum villis poterit restaurare et locare omnes et singulas incolas, ab omnibus judiciis palatinorum, castellanorum judicum etc perpetuo eximimus et etiam liberamus

wójt odpowiadał dziedzicowi, dziedzic zaś odpowiadał królowi. W obydwu wypadkach wójt na zażalenie strony interesowanéj od króla lub też dziedzica cytowany, pismem pieczęcią królewską lub dziedzica opatrzoném, przed sąd stawić się był obowiązany. Sąd ten był kolegialny, bo z sześciu przysięgłych wójtów téj saméj osady złożony, którym pełnomocnik dziedzica przywodniczył [60]).

Zapewne ten sposób apelacyi rozwinął się późniéj na wzór apelacyi miast tak na Rusi jak i w Polsce obdarzonych prawem magdeburgskiém. Miasta na Rusi obdarzone prawem magdeburgskiém odwołując się pierwotnie za granicę do Magdeburga, wystawione były na ponoszenie wielkich kosztów, — w skutek tego postanowił Kazimiérz W., by odwoływali się do sądów kolegialnych złożonych z królewskiego zastępcy (adwokata) i 7 reprezentantów najcelniejszych miast Małopolski [61]).

Miasta na Rusi już swymi handlowymi stosunkami — jak to się niżéj szczegółowo okaże, — ze Lwowem związane, w trudniejszych wypadkach do ławy sądowéj tego grodu o zdanie sądowe odnosić się były obowiązane [62]).

Sprawy ziemskie — swoim oddawna na Rusi odziedziczonym idąc zwyczajem — przed kolegialne ziemskie należąc sądy, rozstrzygane

---

ita, ut coram ipsis et ipsorum aliquo nullatenus respondere teneantur, nisi advocatus vel scultetus praemissarum villarum coram nobis vel judicio nostro, dum tamen per literam nostro sigillo munitam evocati fuerint.... respondebunt. Kmethones vero per suum dominum judicabuntur prout ipsorum jus teutonicum postulat et exigit."

60) Dokument nadający prawo magdeburgskie wsi Malczyce i erygujący wójtowstwo „scultetus" dum per ipsos fuerit citatus litera citatoria sigilata nostra, non coram alio respondere debebit nisi coram residentia septem scultetorum juratorum, in dicta haereditate Malczyce, jure suo teutonico Magdeburgensi, et scultetus debet congregare dictos scultetos 7 contra se."

61) Miechowita. „perniciosas in Magdeburg ex regno Poloniae appellationes, fortunas, atque substantias subditorum devorantes" zostały zniesione — „advocatum eligendum per solum regem, 7 scabinis ex certis civitatibus Cracoviensibus per procuratores regios eligendis" — przed któremi miał się odbywać sąd dla miast apelacyjny.

62) Trębowla „si autem quae causae difficiliores emergerent, quas advocatus et consules discernere non possunt, tunc pro definitione eorum, videlicet pro Ortel (Urtheil), quoties opus fuerit ad cives Lemburgenses recurere debent." Baliński et Lipiński. Starożytna Polska Tom. II. pag. 726.

bywały przez królewskiego pełnomocnika za pomocą ziemian (t. j. obywateli wiarogodnych) na podstawie pisanych dokumentów i zeznania starych wiarygodnych świadków [63]). I w późniejszych czasach sądownictwo na Rusi, chociaż po zrównaniu ziem ruskich co do praw w Jedlnie we wielu względach do sądownictwa innych ziem Polski podobne, swe właściwe krajowe zachowało cechy. Jeszcze za czasów Władysława Opolskiego roku 1377 istniał dla Rusi ogólny sędzia ruski. — Później po zrównaniu ziemi ruskiéj z innemi ziemiami Rzeczypospolitéj sądy na Rusi o tyle od innych części Rzeczypospolitéj różniły się sądów, — że gdy w Polsce sądy ziemskie będąc obwodowymi, i tylko nad sprawami swego wyrokowały obwodu — sądy ziemskie na Rusi chociaż dla pojedyńczych ziem ustanowione wraz z grodzkimi i starościńskimi urzędami uczestniczyły w zjazdach generalnych [64]) odbywających się po kilka razy do roku

---

[63]) Rzyszczewski Codex diplomaticus Poloniae Tom. I. pag. 300. Tak rozstrzyga książę Świdrygełło proces o las między Prokopem Teptukowiczem a mieszczanami kołomyjskiemi."

[64]) W dokumencie Władysława Opolskiego nadającym wieś Porudno w powiecie przemyskim dwom braciom Rajnoldowi i Nynotkowi roku 1377 podpisany jako świadek obok starosty Przemyskiego i możnego Chodka Bybelskiego sędzia ziemi ruskiéj: „*Petro Bruy judice provinciali Russiae.*" Dodatek do Gazety Lwows. z r. 1858.— Gdy przejrzymy tylko pobieżnie najdawniejsze akta grodzkie, także ziemskie w niedostatku grodzkich, lwowskie (grodzkie), przemyskie (ziemskie), halickie (ziemskie) — belskie i sanockie (grodzkie), przemyskie ziemskie — napotkamy następujących urzędników grodzkich i ziemskich uczestniczących w sądach grodzkich: Acta castrensia Leopoliensia Tom. III. pag. 1014. „Petrus Odrowąż de Sprowa palatinus et capitaneus terrae Russiae generalis, — Derslaus de Rytwany castellanus capit. Sandomiriensis, Johannes Golombek de Zimnawoda judex terrestris Leopoliensis, Fridko de Pleschowice tenutarius Szczerzecensis, Paulus de Sprowa dapifer Leopoliensis, Johannes Nos de Dublany tribunus Leopoliensis." — Acta castr. Leopolien. Tom. IV. pag. 3. „Petrus Łyssakowski, vicecapitaneus Leopoliensis, Cunrad de Wratislawicze tribunus Haliciensis, Raphael de Jarosław capitaneus terrae Russiae generalis, Petrus de Zimnawoda judex castrens. Leopoliensis, Stanislaus Tarło tenutarius de Drohowyż, Petrus Cunath tenutarius de Ziemianówka, Petrus de Zimnawoda. — Petrus Łyssakowski vicecapitaneus, Johannes de Wyssoki judex castrensis Leopoliensis."—Acta castrensia Leopolien. Tom. IV. pag. 88. et seg. a. 1468—1472. „in praesentia Petri de Szamotuły capitanei Posnanensis, Raphaelis de Jarosław capitanei Leopoliensis, Dobislai de Żurawica capitanei Premisliensis, Joannis Cola succamerarii Haliciensis, Johanneis Swinka de Pomorzany ve-

w przeznaczonych terminach w główniejszych grodach tego samego województwa. Odpowiednio téj ustawie właściwéj ziemiom ruskim, obok spraw kryminalnych — i sprawy ziemskie n. p. sprawy o opiekuństwo (patronatus) nad monasterami, spory o dziedzictwo, o ziemski majątek i t. p. należały do okresu spraw, przydzielonych jurysdykcyi zjazdów generalnych. Wreszcie sądy na Rusi, równie jak i w innych ziemiach ówczesnéj Rzeczypospolitéj, poczęły w sobie wszelkie życie publiczne koncentrować, — wszelkie sprawy większéj

---

xilliferi, Petri de Brancze judicis castri Leopoliensi tamquam arbitrorum, et pluribus aliis dominis, Pełka Łyssakowski vicecapitaneo, Petro Golombek de Zimnawoda Burgrabio et judice castri Leopoliensis, Miklasz Herbort, Nicolao Cluss de Wiszniany, Paulo Cluss de Krosno, Johanne Nos, Johanne Dawidowski. — Acta castrensia Leopol. Tom. IV. pag. 130. „Johannes de Rytwany regni Poloniae Marschalcus, Iurscha Chodorowski Żydaczowiensis et Stryjensis capitaneus, Johannes de Wyssoki subjudex terrestris, Pełka Łyssakowski vicecapitaneus Leopoliensis.“ — Acta terrestria Premisliensia Tom II. a. 1469. „Praesentibus Nicolao Dei gratia episcopo Premisliensi. Dobislao de Żurawica castellano, Petro de Radochowce tribuno Premisliensi, Johanne de Rytwany Marschalco, Stanislao Ostroróg palatino Calisiensi.“ Tom. II. pag. 263 „Praesentibus generosis, Stanislao de Chodecz palatino Russiae generali, Dobislao de Zirawica Premisliensi, Dobislao Kmitha de Wisnicze Lublinensi castelanis, Johanny de Rytwany Marschalco, Alberto de Zychlin vice capitaneo... Jakob de Szanowo subpincerna Haliciensi in curia regali.“ — (Acta terrestria Premisliensia T. II. pag. 206 an. 1469? znachodzi się między innymi następujący akt „Venerabilis Iwan Władyka Premisliensis... pars ., contra Stanislaum Niewczas... pro muliere profuga de Drohoyów in villa Walawa detentam... Kmethonis Turasz... posuit et... recepit et sibi silentium decrevit.)“—Acta terrestria Haliciensia Tom. I. pag. 348. (a. 1447) „Nos Hnatko de Cutyschza judice, Stiborio de Wasuczyn subjudice, generosis terrae Haliciensis. — Magnificis et generosis dominis Petro Odrowąż de Sprowa Palatino et capitaneo terrae Russiae generali, Johanne de Knihenicze castellano Haliciensi, Michael Muschilo de Buczacz Śniatynensi et Colomyensi. Nicolao Parawa de Lubiń Haliciensi capitaneis, Johanne Golombek de Dobrowoda judice Leopoliensi.“ — Acta terrestria Belsensia Tom. I. a. 1473. „Praesentibus Spytkone de Jaroslaw Russiae Palatino generali.... Paulo de Jaczmierz Poloniae vicethesaurario Belsensi et Chelmensi — Nicolao Mnych de Wysznow Lubaczoviensi capitaneis,“—Acta Sanocensia castrensia Tom. II. pag. 48 „Janussius capitaneus Sanocensis, Nicolaus judex, Janussius de Kobylany venator Cracoviensis, Petrus vicecapitaneus.“ — Acta cast. Leop. Tom. IV. pag. 462. „Praesantibus reverendissimo patre Domino Georgio Dei gratia archiepiscopo nec non magnifico generoso et nobili Domino Raphaele pe Jarosław succamerario Premisliensi et capitaneo terrae Russiae generali.“ — Uzupełniając tymi cytatami tu i ówdzie następstwo starostów przemyskich, sanockich

wagi i czynności publiczne, mające dla potomności znaczenie, zanoszono przed grodowe lub ziemskie sądy, wciągano je w akta tych sądów i tak je potomnéj pamięci zabezpieczyć i charakter publiczny im nadać usiłowano.

Pomimo przejścia władzy sądowéj z rąk króla na dziedziców, wójtów i miast — pomimo wyrokowania w najważniejszych sprawach przez odbywane regularnie sądy kolegialne, jeszcze królowi jako źródłu całego sądownictwa wielka pozostała władza sądowa nad obywatelami kraju. Król zjeżdżając na Ruś obowiązany był sądzić w najważniejszych sprawach, w których chodziło o życie, majątek i osobistą swobodę obżałowanego. — Należało to już do zasadniczych ustaw krajowych, że król i w takich wypadkach wspólnie z sadym złożonym z krajowców wyrokował, i im w swéj obecności poruczał dalsze prowadzenie królewskich sądów nad niezałatwionemi jeszcze po odjeździe swym z kraju sprawami wyłącznie sobie przynależnemi. Dla poboru fertonów czyli nadzwyczajnych podatków w celu zaspokojenia potrzeb wojennych przez prowincyonalne stany nałożonych, mianowanym był pełnomocnik królewski. Takim pełnomocnikiem był roku 1472 dla ziem ruskich i innych ziem prowincyi Małopolskiéj, Piotr Sanczygnewski z Pacanowa.

Za pośrednictwem kasztelana, sędziego lub podsędka[65]) téj ziemi, w któréj przebywał, królewski pełnomocnik nakładał kary pieniężne

---

bełskich — w rozprawie niniejszéj pod I. i II. podanych zwracam uwagę badaczów dziejów ojczystych na różnorodność spraw wchodzących w zakres sądów grodzkich lub ziemskich, — równie jak różne są urzęda i szlachetni panowie, którzy w sądach tak ziemskich jak i grodzkich zasiadają. Jasne wyłuszczenie tego przedmiotu według kategoryi spraw, ziemskim lub grodzkim sądom przypadających — i urzędów w obu tych sądach i zjazdach generalnych zasiadających, i uszematyzowanie ich w celu dośledzenia jakiéj pewnéj normy *w téj procedurze sądowéj* będzie możliwém po zupełném wydaniu aktów tak zwanych bernardyńskich.
Uwagi godna jest tytulatura, którą różne urzędy i stany występujące w sądach publicznych są odznaczone.—Wojewoda przyzywa się zwyczajnie „Magnificus — starosta „validus“ lub „strennus“ — inny urzędnik mianowicie ziemski „generosus“ — zwyczajny wolny człowiek „nobilis“ — mieszczanin „famosus“ — a kmieć „laboriosus“ — biskup ruski „venerabilis“ — biskup łać. „Reverendissimus pater.“— Acta castrensia Leopolien. Halicien. et Premisl. etc. etc.

65) Contributio fertonum in conventione Novae civitatis Korczyn 1472. „qui tibi (Petro Sanczygnewski) relatione veredica in aliquo faci-

na nieuiszczających się z danin, obciążając lub konfiskując ich ziemski majątek, albo też niesfornych karząc więzieniem. Przyjazd takiego królewskiego pełnomocnika w celu wybierania fertonów musiał być dla obywatelów bardzo groźnym,—bo tenże karał nie tylko za pomocą owych urzędników, utratą swobody lub majątku nieuiszczających się z danin — lecz zaopatrzony władzą sądzenia, wyrokowania i karania śmiercią, instygował zbrodniarzów, niepokoicieli publicznego porządku lub też publicznych gorszycieli i wrazie udowodnienia winy, w imieniu króla nawet na śmierć ich zasądzał [66]). Oprócz tego dla zasądzenia spraw większéj wagi zjeżdżał do ziem ruskich po kilka razy królewski poseł — sędzia generalny, dla odbywania generalnych sądów. Miasta i osady w ogóle były obowiązane tego posła utrzymywać i dawać mu dla potrzebnéj jazdy tak zwane podwody.

Podatek pochodzący z obowiązku utrzymywania posłów królewskich zjeżdżających na sądy generalne zwał się „stołowe“—i według istoty rzeczy w osadach prywatnych na prawie magdeburgskiém oddawany był dziedzicowi, jako zwierzchniemu sędziemu wolnéj osady, któremu wolno było albo samemu wykonywać lub też swemu pełnomocnikowi powierzać apelacyjne sądy.

Po rozdzieleniu takowych czynności i władzy sądowéj pytamy się — co się nareszcie zostało staroście z jego pierwotnéj władzy sądowéj i politycznéj, którą jako namiestnik królewski z ramienia króla dzierżył, i co pozostało z dawnych zwyczajów i praw sądownictwa, pochodzących z dawniejszych czasów a przekazanych potomstwu, jakby w spuściźnie jeszcze i po zaprowadzeniu nowego prawa polskiego lub magdeburgskiego, przez które decentralizowana była królewska władza sądowa? Oto starosta wykonywał i wprowadzał w życie wszystkie wyroki sądów kolegialnych, starosta sądził, — równie jak dziedzic w włościach dziedzicznych, lub wójt w granicach swego wójtowstwa, — w dobrach zawsze jeszcze licznych, które po nadaniach i darowiznach czynionych przez królów jako dziedziców Rusi Koro-

---

nore dilati sunt“ — „adjunctis tibi terrae illius castellano et judice aut subjudice aut aliquod notabilibus terrigenis“ etc. Bandkie Jus polonicum ut. s.

66) Constitutio fertonum a. 1472 Bandkie jus polon. u. s. „usque ad mortis supplicium intendatis.“

nie pozostały, i które wprost przez starostów sprawowane były, lub których sprawowanie w finansowym względzie t. j. co do dochodów królewskich poruczoném było dzierżawcom t. j. w królewszczyznach. Wreszcie staroście przynależały sprawy przedmieszczan na gruntach zamkowych osiadłych—takich miast i osad królewskich, którym było nadane prawo magdeburgskie.

Nakoniec sąd nad innowiercami pozostał staroście, — później, zdaje się, oddano go wójtowi, jednakowoż z zastrzeniem wszelkich z ruskiego dawnego prawa pochodzących sądowych opłat i zwyczajów[67]). Innowiercy bowiem przeważnie rusini, właśnie dla tego, że byli innowiercami wykluczeni byli od wszelkich z prawa magdeburgskiego wypływających swobód i korzyści [68]).

Działo się to pomimo wyraźnego zastrzeżenia, zawartego prawie w każdém nadaniu prawa magdeburgskiego, — że oto z zaprowadzeniem tego prawa wszelkie z ruskiego lub polskiego prawa pochodzące zwyczaje ustać powinny. Rusini, ormianie i żydzi, jako pierwotna najdawniejsza osada, pod wysokim zamkiem we Lwowie — należeli pod jurysdykcyą starosty. Rusini, ormianie i żydzi we Lwowie w obrę-

---

[67]) Dokument erekcyjny wójtowstwa w Malczycach nadaje wójtowi „de Cunycza tertium grossum“ „de concordationibus alias z myrnego tertium grossum“ „de divortione alias rozpustu tertium grossum.“

[68]) Dokument cytowany przez Alexandra hr. Stadnickiego. O książstwach i wsiach wołoskich. Lwów roku 1853 str. 4. „si autem dicta villa Tytowice (dziś po za granicą Galicyi) eo citius hominum abundantia collocari posset, ipsam de jure Polonico et Ruthenico in jus Theutonicum transferimus.“ — „liberamus omnes cmethones et quosvis dictae villae incolas Catholicos tantum schismaticis et Ruthenis omnino exclusis et exceptis, qui eorum jure theutonico uti debent.“ — Dokument erekcyjny wójtowstwa w Werbiżu 1427. nadaje to wójtowstwo żydowi Wołczkowi — „laneos carnificum, sutorum et panis pro ipsius (sculteti) utilitate locandum“ — z zupełném prawem sądownictwa nad osiadłymi kmieciami „perpetuo liberamus kmethones et omnes incolas villae praedictae **catholicos dumdaxat** ab omni jurisdictione et potestate omnium regni nostri palatinorum“ etc. „sed kmethones et incolae villae memoratae coram sculteto“ — „scultetus vero coram nobis aut judice nostro generali respendebit.“ — Przy nadaniu swobód miastu Bużsku r. 1411 dokumentem w Sokalu wydanym wyraźnie zastrzeżono, „że w mieście żaden rusin trudnić się nie może warzeniem trunków i robieniem słodów.“ — Baliński i Lipiński. Starożytna Polska. T. II.

bie samego miasta nadanego prawem magdeburgskiém, zatrzymali z szczególnéj łaski królewskiéj swe sądownictwo. Wolno im było przed swoimi sądami pod prezydencyą miejskiego wójta wytaczać sprawy, lub też do magdeburgskiego udawać się prawa. Rusini w królewszczyznach, w dobrach dziedzicznych osób prywatnych, w osadach na prawie wolniejszém i w miastach, miasteczkach i wsiach według dawnego prawa osadzonych, sądzeni od starostów, dziedziców i wójtów, płacili także od każdéj sądowéj przysięgi, od sądowego rozwiązania małżeństw tak zwanego rozpustu, od pogodzenia się stron spornych przed sądem czyli „myrnego“ i t. p. —

Obdarzeni ziemią mężowie przyjmywali wszystkie ciężary i obowiązki, od których w przeciągu stuleci zostawali zwolnieni, wreszcie obowiązani byli tylko do podymnego i do służby wojskowéj, którą z tytułu feudalnego posiadania pełnili, wyruszając w pole na każde pospolite ruszenie w ziemiach ruskich uchwalone i ogłoszone.

Miasta i wójtowie wolnych osad równie jak i obdarzeni ziemią w dziedziczną własność lub też w dożywotne posiadanie — także wraz z ziemskiemi korzyściami i władzą przyjmywali obowiązek służenia wojskowo w każdém pospolitém ruszeniu [69]), a ten obowiązek rozciągał się na własne ich osoby i na całe potomstwo, jak długo w posiadaniu nadanéj ziemi i włości zostawało. Tylko kościół obr. łać,

---

[69]) Dokument Władysława Opolskiego nadający pewnemu Nitschkowi wieś Potoczany r. 1375. „quod servire debet de praedicta villa nobis et nostris posteris cum una hasta et uno sagittario, in equis et armis bene valentibus“ — „quod si aliqua damna notabilia in nostro exercitu sub nostro banitio in equis interfectis perceperit, vel detenti aut captivati fuerint talia omnia damna restituere et ab hujusmodi captivitate liberare, absque ipsorum damnis permittimus.“ — Rzyszczewski Codex diplom. Poloniae. Władysław Opolski nadając Gwoździec pewnemu Chodkowi Łojowiczowi obowiązuje go do służby wojskowéj „quotiescumque ad expeditionem generalem in terris Russiae vocatus fuerit cum una hasta et sagittario in equis bene valentibus“ obiecuje wynagrodzić szkody „scitu tamen proborum virorum“ t. j. za poświadczeniem mężów wiarogodnych. — Dokument Władysława Opolskiego z roku 1375. (Rzyszczewski Codex. dipl. Poloniae) „Waszkoni et suis *haeredibus legitimis et successoribus* haereditarie jure feudali, sicuti ceteri nostri vasali possident, perpetuis temporibus possidendam“ — Władysław Opolski wkłada z tego nadania i tytułu obowiązek służenia „cum duabus hastis, duobus balistariis in equis et armis bene valentibus, quotiescumque in terra Russiae necessarium fuerit.“

kapituła i biskupi, także wszystkie posiadłości klasztorne, mianowicie franciszkanów i dominikanów — z wyjątkiem podymnego, od wszelkich feudalnych obowiązków, więc i od służby wojskowéj były wolne. Jak wójtowie w osadach kościołom r. k. przynależnych — zapozwani od stron interesowanych przed sądem arcybiskupa lub też zarządzcy jego dworu, domownika czyli oficyała odpowiadali — tak też będąc już z tytułu prawa kanonicznego, na które wszystkie posiadłości kościelne były przeniesione, wolnymi od służby w pospolitém ruszeniu, pełnili zapewne tę samę służbę swoim biskupom. Ponieważ dokumenta oswobadzające posiadłości kościelne od służby wojskowéj — wyraźnie nie wypowiadają — komu wójtowie dóbr kościelnych służbę wojskową byli powinni [70]), wnosimy podług analogii, że pełnili oni służbę tę osobom dzierżącym i użytkującym dobra kościelne i ich prawowitym następcom; zdanie, które popiera erekcya wójtowstwa na dobrach kościolnych przez słynnego arcybiskupa Grzegorza z Sanoka uczyniona a wyraźnie zastrzegająca, żeby brat arcybiskupa Paweł i jego prawi potomkowie, lub ci, którym wójtowstwo sprzedaném zostanie, arcybiskupowi i jego następcom do służby rycerskiéj byli obowiązani [71]). Zdaje się, że za pomocą tych to sobie powinnych rycerzy Grzegorz z Sanoka tak dzielnie miasteczko Dunajów przynależne do dóbr stołowych arcybiskupa przeciw Tatarom obronił r. 1474 [72]).

---

[70]) Dokument Władysława Jagiełły wydany w Sandomirzu przenoszący wszystkie dobra arcybis. łać. obrz. na prawo kanoniczne z r. 1430. wymienia tylko uwolnienie wójtów i kmieci tych dóbr od wszelkich zawisłości i władzy wojewodów, starostów i t. p. Kazimierz potwierdzając uposażenie kościoła w Rumnie r. 1484 wymienia oswobodzenie dóbr nowo uposażonego kościoła od wszelkich ciężarów, od świeckiéj władzy i od służby wojskowéj. „praemissa omnia bona et redditus ecclesiae praedictae“ liberamus — „ab omnique onere et jurisdictione seculari et ab expeditione bellica“.

[71]) Dokument Grzegorza z Sanoka r. 1453. „*Paulus iste et successores tenebuntur* nobis et successoribus nostris *per se vel per aliam personam valentem equitare.*“

[72]) Długosz L. XIII. pag. 315. a. 1474. „Gregorius Leopoliensis ecclesiae antistes, se ipsum et suos nonnullos mercatores, qui a facie Tatarorum diffugiebant, *in oppido suo et arce archiepiscopali* Dunajów aegre tutatus est“ — Gdy przypomnimy „judices et officiales ipsius domini Archiepiscopi,“ od których wójtowie licznych włości arcybi-

Służba wojskowa w pospolitém ruszeniu odprawianą była w zbroi należytéj: pieszo tak zwaną lancą (hasta) lub przez strzelców (na koniach), — z kuszą czyli maszyną wojenną (także koniem ciągnioną). Oprócz tego dostarczano wozów z zaprzęgiem, z woźnicą i wszelkim do polowéj ekspedycyi potrzebnym zapasem. Zwyczajnie nadani jedną włością, byli obowiązani do służby wojskowéj z jedną lancą i jednym łucznikiem. Taki obowiązek przeważnie powtarzany jest w dokumentach nadających ziemię, lecz oraz uwalniających od wszelkich innych feudalnych ciężarów z wyjątkiem podymnego i służby wojskowéj w pospolitém ruszeniu ziemskiém [73]). Przy nadaniach na dawném prawie feudalném, kiedy takowe jeszcze wkładało i inne, pierwotnie od obywatelów ziemskich jakiego powiatu powinne ciężary, i przy erekcyach osad na prawie magdeburgskiém większa panuje rozmaitość co do ilości i gatunku dostarczanego żołniérza, lub zasobów wojennych. Objętość nadanéj ziemi lub téż połączone z jéj posiadaniem większe lub miejsze korzyści stanowiły wymiarową zasadę. Tak Sienińscy obdarzeni miastem Olesko wraz z powiatem r. 1432 byli obowiązani stawić na każde pospolite ruszenie 4 kopijników i 4 łuczników [74]). Waśko Taptukiewicz otrzymawszy od króla Władysława Jagiełły rozległe posiadłości w różnych powiatach roku 1416., obowiązany był dostarczać 6 łuczników na

---

skupa łać. byli sądzeni" — gdy uwagę zwrócimy na owych wójtów obowiązanych arcybiskupowi do służby wojskowéj, — gdy zważymy oswobodzenia dóbr arcybiskupich od wszelkich ciężarów państwowych z wyjątkiem podymnego, — i formę erekcyi arcybiskupich, n. p. probostwa w Kąkolnikach, a wójtowstwa w Stawczanach, w których arcybiskup, równie jak król rozporządza ziemią i władzą nad kmieciami na dobrach arcybiskupstwa osiadłymi, nadając ją proboszczom lub wójtom — gdy dodamy do wszelkiéj téj wspaniałości, że właśni kupcy arcybiskupa prowadzą handel w interesie jego, zapewne zamożni, skoro aż chciwość Tatarów na siebie ściągają; — wtedy wyobrazić sobie możemy, z jaką ów arcybiskup Grzegorz z Sanoka, lub każdy inny z jego poprzedników i następców występywał w kraju w owych rycerskich czasach okazałością, potęgą, i władzą.

[73]) Mamy przykład, że nadany roku 1448 wójtowstwem wsi Zduszyce Dzik, dzierżawca téj wsi królewskiéj obowiązany był służyć z jednym łucznikiem i jednym kopijnikiem w każdém pospolitém ruszeniu.

[74]) Baliński i Lipiński. Starożytna Polska Tom. II.

koniach i 6 kopijników w pospolitém ruszeniu ziem ruskich [75]). Ów diak Syenko z nadanéj ziemi i monastéru Sozania miał służyć z dwoma łucznikami r. 1396 [76]), tak samo i diak Lijen wraz z swoją bracią ze wsi Hołynia, nadanéj r. 1491 [77]). Dwaj bracia obdarzeni od Jagiełły Kruszelnicą w Tustańskim powiecie roku 1395, obowiązani byli służyć z trzema strzelcami [78]). Nadany włością Jabłonowa w dożywocie aż do wykupna téj włości przez króla lub jego zastępców, powinien był — on i jego następcy—służyć z włócznią i dwoma łucznikami [79]). Wójtowie na dobrach prywatnych służyli w pospolitém ruszeniu za swych dziedziców lub łącznie z nimi. Wóz o cztérech koniach z woźnicą, dobrze zaopatrzony w żywność dostarczało miasto Jarosław [80]). Niemając dostatecznéj liczby dokumentów w całéj ich osnowie i treści nie możemy bliżéj określić dla miast lub osad na prawie wolniejszém w tym względzie normy ogólnéj. Mamy przykład, że żyd Wołczko otrzymawszy wójtowstwo w nowo przez niego osiedlonéj wsi Werbiżu, uwolniony od dostarczania kuszy czyli machiny wojennéj i od osobistéj służby wojskowéj, obowiązany był dostarczyć dobrego konia w wartości 3 kop groszy szerokich na każde pospolite ruszenie [81]). W innym wypadku — dziedzic wraz z wójtem ponoszą cię-

---

[75]) Rzyszczewski Codex. diplomaticus Poloniae T. I. pag. 242. 243. 244. „ratione hujus donationis — Waszko et legitimi successores de suo dominio cum sex hastis et sex sagittariis ad quamlibet expeditionem generalem in terra Russiae tenebuntur deservire."

[76]) Dokument z roku 1396 „Praedictus Sienko et sui posteri ad quamlibet expeditionem generalem nobis *(Spitkoni de Melsztyn)* et nostris posteris duobus sagittariis servire sit adstrictus."

[77]) Dokument z roku 1391 „de ipsa villa Hołyń tenebitur ipse Ljen, cum suis successoribus servire servitium cum duobus *Strzelce* juxta jus et consuetudinem ceterorum nobilium."

[78]) Dokument z roku 1395. nadający wieś Kruszelnicę Janowi, Damianowi i ich synom, „służyty z toho seła hde koły nadobi z trema striłcy."

[79]) Dokument Władysława Jagiełły obciążający Jabłonów Ciesielskiemu r. 1414. Dodatek do Gazety Lwowskiéj.

[80]) Baliński et Lipiński. Starożytna Polska Tom. II.

[81]) Dokument z roku 1427 „ratione hujus scultetiae praefatus Wołczko judaeus nobis et nostris successoribus unum aequum valoris trium sexaginarum toties quoties immineret expeditio exercitualis generaliter in terra nostra Russiae publicanda, dare tenebitur, pro hujusmodi expeditione generali."

żary wojenne — na wyprawę kuszy i wojennego wozu z zaprzęgiem i zapasów wojennych, — osadnicy zaś powinni byli wyrząd t. j. datek dla wyprawy wojennéj dostarczać równie dziedzicowi jak i wójtowi [82]).

---

[82]) Dokument erekcyjny wójtowstwo w Malczycach r. 1447 „pro servitio item scultetus et ipsorum successores legitimi ad quamlibet expeditionem, quando omnes terrigenae movebuntur, nobis (nobili Fedorkoni et Fedkoni) et nostris successoribus legitimis" — „unum ballisterium cum balista seu arcu super uno dumtaxat aequo valoris trium marcarum in nostrorum" — „expensis destinare tenebuntur" etc. „item in toto expeditio (h. e. bellica) vulgariter „wyrząd" debet esse nostra et haeredum, et scultetus ipsam debet facere, congregare (h. e. de kmethonibus) et dare."

VI.

Królowie polscy, lub naśladujący ich przykład magnaci erygując miasta, oznaczali im pewne granice po za któremi wszelki handel towarami był zakazany. Wsie okoliczne były przeto zniewolone nabywać przedmioty potrzebne do gospodarstwa i do osobistego użytku w mieście. Tu koncentrowały się i rzemiosła, i tylko we wsiach na prawie wolniejszém osiadają rzemieślnicy. Robienie słodu i warzenie trunków, stawienie karczem przyznawano przy nadawaniu prawa magdeburgskiego, jako wyłączne prawo miejskiéj gminie w obrębie jéj granic ściśle określonych [83]). Równie i Lwów, ten główny gród ziem ruskich uposażony przez Kazimiérza W. roku 1356 i Władysława Opolskiego roku 1372 ziemią przyległą na frankońskie łany pomierzoną [84]),—wzdłuż rzéki Pełtwi,—ściśle określone otrzymawszy granice, mieścił w swym obrębie wolnych mieszczan i przedmieszczan, swojskich i gości, chrześcian, żydów i muzułmanów, rusinów, polaków i niemców; katolików i prawosławnych.

Pod wysokim zamkiem, zdaje się w okolicy kościoła św. Jana zamieszkali od niepamiętnych czasów — rusini, ormianie i żydzi [85]).

---

[83]) Przywiléj Kazimiérza W. z roku. 1456. zakazuje stawienie karczmy w odległości jednéj mili od miasta Lwowa, przyznając tém samém mieszczanom tego grodu prawo propinacyi.

[84]) Kazimiérz W. przywilejem z roku 1356 nadał miastu 70 — a Władysław Opolski przywilejem r. 1372 100 łanów frankońskich. Z pierwszego i drugiego nadania wydzielono 10 łanów na ogólne i bezpłatne pastwisko.

[85]) Dokumenta na których Lwów opierał swe przewileje i prerogatywy. są: Kazimiérza W. z roku 1356. Władysława Opolskiego r. 1372 i przywilej królowéj Jadwigi r. 1386. — Pierwszy i drugi dokument znachodzimy oddrukowany w Kronice Zubrzyckiego miasta Lwowa, Trzeci w kodeksie dyplomatycznym Rzyszczewskiego Tom. I. Gdy porównamy te przywileje ze sobą i z nadaniami innemi ziemskiemi, spostrzegamy następujące równości i różnice. — Dokument Kazimiérza W., Władysława Opolskiego, Jadwigi — jak i nadania prawa magdeburgskiego innym miastom — w tém się równają, że piérwszy i drugi nadaje ziemie, na osiedlenie według frankońskiéj miary na łany dzielić się mającéj, — z czego powstaje obwód miasta (Weichbild), a trzeci dokument schodzi się w tym punkcie o tyle z oboma pierwszymi, że te granice dawne miasta potwierdza i nienaruszalnemi orzeka. — Dokument Kazimiérza W. nadaje równie jak innomiej-

Tak jak inne miasta wznosiły się przemysłem i handlem — koncentrując go z całéj okolicy w swych ścisłych granicach — tak też i Lwów wznosił się kosztem swych przedmieszczan, na gruntach zamkowych od wieków pod piaskową górą osiadłych, kosztem całéj okolicy poza obrębem tego grodu leżącéj — wreszcie w większych daleko rozmiarach kosztem wszystkich miast w ziemiach ruskich położonych, a to na podstawie dawnych przywilejów królów Kazimiérza, Ludwika i Jadwigi, według których wszystkie towary, z którychkolwiek krajów ościennych lub okolic ziem ruskich drogami

---

scowe nadania prawa magdeburgskiego — wójtowi Lwowa sądownictwo, uwalniając mieszczan od wszelkiéj władzy i jurysdykcyi królewskich urzędów — a szczególnie z łaski królewskiéj nadaje swobody rządzenia się swojemi prawami innym w mieście osiadłym narodom, rusinom, saracenom, żydom, ormianom, które swe tradycyjne zachowały prawa. Wolno im do prawa magdeburgskiego się udawać, lub swojém sądzić się prawem — jednakowoż pod prezydencyą miejskiego wójta. Instytucya wójtowstwa była przeto ogólnym tych narodów różnorodnych spójnikiem. Te same swobody rusinom, żydom, ormianom, sarcacenom potwierdza dokument Jadwigi dany lwowianom. — Dokument Władysława Opolskiego nic wspomina nic o prawie lub sądach, — nic o żydach, ormianach i t. p. i tylko Rusinów pod zamkiem osiadłych i do zamku należących od innych mieszczan Lwowa rozróżnia (Rutheni ad castrum nostrum Lemburgense pertinentes). Dokument Władysława Opolskiego z czysto materyalnego wychodzi względu. Już dokument Kazimiérza motywuje dotacye prawa magdeburg. i darowiznę łanów klęskami, które Lwów przez częstych nieprzyjaciół był poniosł. Władysław Opolski opustoszeniem miasta przez Litwinów (considerantes quaedam civitatis Lemburgensis per insultus Litvanornm defectus). — Kazimiérz i Władysław Opols. zamierzyli przez nowe nadania miasto Lwow przyprowadzić do lepszego bytu. Oba dokumenta noszą na sobie cechę lokalności, co wiarę w ich autentyczność powiększa. — Dokument Kazimiérza z darowanych 70 łanów część przy miejscu Bołchowiec zwaném przydziela na pastwisko. Dokument Opolskiego 10 łanów z darowanych 100 na wspólne pastwisko wyznacza, z których wszyscy użytkować mają, mieszczanie wolnego grodu równie jak rusini na zamkowych gruntach osiedli. Granice nadanych łanów w dokumencie Władysława Opolskiego oznaczone młynem kościoła św. Maryi, górą Stefana, rzéką Pełtwią i t. p. — W dokumencie Kazimiérza i Władysława Opolskiego z nadanych łanów wydzielone 10 łanów na wspólne pastwisko oswobodzone były od wszelkiéj opłaty. — Od innych łanów oba pierwsze dokumenta przeznaczają lata swobody od wszelkiéj daniny i opłaty — i aż po upływie tych lat jako czynsz i zamiast dziesięciny (z ziemiopłodów) (pro censu et decima) wyznaczają datek — Kazimiérz po 24 groszy ruskich od każdego wykorczować się mającego łanu — a Władysław Opolski po 12 groszy pragskich. — Przywiléj Jadwigi nadany lwowianom r. 1386.

ściśle określonémi naprzód do Lwowa sprowadzane i tu składane być miały. Jak po innych miastach w ziemiach ruskich towary na ściśle oznaczonych gościńcach prowadzone i podczas przewozu przez dotyczące miasto dla kupna swobodnego tamtejszym mieszczanom wystawione być miały, — tak też wystawiano zgromadzone do Lwowa towary w celu swobodnego kupna w tém mieście przez pewny oznaczony czas (zwyczajnie dni cztérnaście). Pozostały zasób nie prędzéj jak po ukończeniu tego terminu wolno było

---

nosi na sobie charakter więcéj ogólny, krajowy. —Kazimiérz W. ze szczególnéj łaski swojéj za okazaną wierność pozwala rusinom, ormianom, żydom i saracenom swojemi się rządzić prawami. Przywiléj Jadwigi te prawa zatwierdza. — Jadwiga dla wierności i za okazane przysługi konzulów i mieszczan lwowskich w ogóle dawniejsze t. j. przez poprzedzających władzców nadane granice miastu i przywileje zatwierdza. Znosząc wszystkie cła po śmierci Kazimiérza nowo zaprowadzone, handlowy obrót mieszczan od niesprawiedliwych pętów uwalnia. Zapewniając bezpieczeństwo osoby przed jakiemkolwiek pogwałceniem i przyrzekając zwrot wszelkiego majątku, który w skutek ostatnich zajść i wypadków mieszczanom był by odjęty — zapewnia ogólne podstawy mieszczańskiego wolnego społeczeństwa, t. j. nietykalność majątków, — chronionych przez ściśle zachowanie prawa i dokładne jego wypełnienie. Odwołując się do dawniejszych nadań Kazimiérza i Ludwika, zatwierdza nakoniec lwowianom przywiléj wyłącznych składów wszystkich towarów, z kądkolwiek one by przychodziły i którzykolwiek by je przywozili kupcy. O takiém wyszczególnieniu nie wspominają nic owe dokumenta Kazimiérza W. i Władysława Opolskiego. — Deklaracya Odrowąża nadana w skutek sporu miasta Lwowa z jurydyką zamkową, stanowiąca zasadniczą podstawę do wzrostu potęgi samego miasta — ma wyłącznie lokalny charakter. Jak przywileje liczne przetwarzające wsie na miasta, rzemiosło i handel z okolicznych wsi w ściśle miasta koncentrować usiłują ramy, — tak też owa deklaracya Jędrzeja Odrowąża z roku 1462 zakazuje rzemiosła i warzenie słodów i sprzedaż napojów na przedmieściu i w obrębie zamkowym — i ściśle w murach samego grodu jakby w jednym punkcie jednoczy rękodzieła, przemysł, handel, słowem cały ruch ziemskiéj mamony, a tém samém i tego wszystkiego, czego ona jest niezbędną podstawą. Tylko dawni rzemieślnicy rusini i żydzi od dawna pod zamkiem osiedli pozostawieni byli przy swoich rzemiosłach. Podobną centralizacyą handlu w miastach nowo erygowanych lub magdeburgskiem obdarzonych prawem zamierzono przez ustanowienie jarmarków i targów. Tak n. p. czytamy w dokumencie erekcyjnym wójtowstwa w Bóbrce, instituimus *„septimanale,* feriis tertiis singulis annis, ab omnibus mercatoribus, rectoribus, absquo praejudicio et gravamine aliarum civitatum et oppidorum.“ — Dokument erekcyjny miasta Gliniany z roku 1397. *„diem quoque forensem* liberum statuimus diebus dominicis a meridie ad secundam feriam harum vesperarum.“

w różne strony wywozić dowolnie[86]). W skutek téj zasadniczéj ustawy tyczącéj się właściwie tylko Lwowa, lecz w istocie regulującéj wszelki obrót handlu wewnętrznego i zewnętrznego ziem ruskich, i jednoczącéj cały ruch obrotowy towarów zagranicznych równie jak krajowych we Lwowie, wzniósł się ten gród w téj epoce do wielkiéj materyalnéj, przemysłowéj, a pośrednio i umysłowéj potęgi[87]). Będąc w związkach handlowych z odległemi ziemiami wschodu i zachodu, — mając przez Mołdawią zhołdowaną Koronie polskiéj, otwartą drogę na wschód i do Czarnego morza, korzystając z przywilejów wyjednanych przez królów polskich u tureckich sułtanów dla wszystkich obywatelów i ziem dawnéj Rzeczypospolitéj, wyjednawszy sobie wreszcie od wojewodów mołdawskich zwolnienia i ułatwienia celne, pozwolenie utrzymywania wielkiéj kupieckiéj gospody w Suczawie i t. p.[88]),—zagarnął przez swych prze-

---

[86]) Rzyszczewskiego Codex diplom. Poloniae. Hedwigis reginae Poloniae confirmatio privilegiorum Casimiri et Ludovici Leopolitanis. Leopoli a. 1386 d. 20 Martii „statuimus in super, quod depositio salis et omnium mercenariorum in civitate nostra Lemburgensi praenotata, fore debet et permanere ; nec non per omnes et singulos mercatores et homines, ab undecumque venientes, cum eisdem non alibi nisi in civitate nostra, perpetuis temporibus inviolabiter tenere et observari, veluti fuit *temporibus ab antiquis tentum* et observatum nec etiam aliquis eorundem mercatorum inconsuetas vias vel transitus vel audeat pertransire, aut depositum facere eorundem, *praeterquam in dictae civitatis deposito generali* easdem deponat.“ Datum in Civitate Cracoviensi. Temu przewilejowi odpowiada następujący artykuł swobód przyznanych ziemi ruskiéj i podolskiéj na zjeździe w Korczynie roku 1456 „omnes et singuli mercatores viis solitis et consuetis cum eorum bonis et mercantiis, deambulent, nec illorum bona quisquam ad vias insolitas devertere audeat quovis modo.“

[87]) Źródło tureckie, — zdaje się naoczny świadek — podczas napadów Turków na Lwów r. 1493. opisuje ten gród, którego Turcy daremnie zdobyć się kusili w następujący sposób: „miasto zabudowane wspaniale, w zachwycającém położeniu, naokoło mnóstwo ogrodów, i sadów, — Ili (Lwów), tu piękny pałac królewski z rozkosznemi kioskami.“ Wspominając o kosztownych sprzętach, o klejnotach, — porównuje skarby Lwowian do królewskich. „takie skarby jakby królów.“ Co jednakowoż o ucieczce obywatelów wraz z rodzinami czeladzią i skarbami, o spaleniu miasta powiada, może się tyczyć tylko przedmieść, ponieważ tylko przedmieścia popalili Turcy, — miasta zaś samego zdobyć nie mogli. Collectanea z dziejopisów tureckich, rzeczy do historyi polskiéj służących przez J. Seńkowskiego w Warszawie 1824.

[88]) Przywileje handlowe udzielone były Lwowianom przez hospodarów mołdawskich na podstawie dawnego przywileju wojewody Alexan-

mysłowych i obrotnych cudzoziemców, mianowicie niemców i ormian wszelki handel, pośrednicząc w wielkich rozmiarach przewóz towarów z dalekich stron wschodu do odległych miast zachodu.

Z Lwowa sprowadzano do Mołdawii w celu sprzedaży hurtownéj wyroby przemysłowców niemieckich: kosy, noży, pługi, pasy, sukno, płutno,—z Mołdawii zaś prowadzono do Lwowa bydło, konie, owce, wiewiórki, skóry, — z Siedmogrodu przez Mołdawią topione srebro, wosk, kuny. W Mołdawii nabywano tak zwany towar tatarski, pieprz, kadzidło, cytryny, malmazyą, jedwabne materye, ozdoby skórzane dla koni, kobierce, — do Braily jeżdżono po ryby. Handel wołami i bydłem prowadzony przez kupców lwowskich rozciągał się i po za granice Mołdawii w odleglejsze okolice wschodu — dokąd przeważnie zdaje się ormianie nabywszy w Mołdawii bydło prowadzili, równie jak je sprowadzali do Lwowa. Opłacało się cło w głównych miastach handlowych w Suczawie, Serecie, Czerniowcach, Rybniku i t. p. przy wywozie i przywozie towarów przemysłowych, jak i surowych płodów. Wspominają wozy przeważnie niemieckie i ormiańskie t. j. ormian i niemców, które do Mołdawii przewoziły towary [89]). Wino sprowadzano wprost z Węgier przesmykami karpackimi, n. p. do Sanoka, Kołomyi. — Jako najważniejsze płody krajowe przewożono sól, zboże, naczynie [90]). I te

---

dra 1) r. 1437 przywiléj wojewody Stefana. 2) r. 1440 przywiléj wojewody Jana Włada. 3) roku 1456 przywiléj wojewody Piotra. 4) r. 1461, 1463 i 1467 przywileje wojewody Stefana. Pisane one są wszystkie w języku polskim i zachowane w archiwum miejskiém we Lwowie. Czytać je można w dodatku do Gazety Lwow. z r. 1861.

[89]) Przywiléj mołdawskiego wojewopy Piotra r. 1456 „wóz ormiański i niemiecki„ „na przewozie w Czerniowcach nie wolno wozu trząść niemieckiego i ormiańskiego“ w celu zbadania zakazanych towarów i krajowych kun, śrebra, wosku. Dodatek do Gazety Lwowskiéj. Wojewodowie wołoscy zastrzegają sobie prawo kupna przez Mołdawią sprowadzanych kun i topionego śrebra. Tylko to, co po zakupieniu przez wojewodę z tych artykułów zbywało, wolno było wywozić. Zakazano także wywozić kuny, wosk i konie mołdawskie krajowe. Takowe zastrzeżenia są najlepszym dowodem, że wosk i konie — jako surowy produkt krajowy — kuny zaś i srebro dla ich zamiennéj wartości najwięcéj potrzebywano dla ekonomiczno-krajowych celów i je najwięcéj ceniono.

[90]) Dokument erekcyjny probostwa w Wyżnianach r. 1400. (Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1852. str. 108.) „deinde decimam thelonei (zapisana probostwu łać. obrz. w Wyżnianach) ab omnibus de quibus

towary składano oprócz składów n. p. dla soli w Gródku i Bełzie — przeważnie we Lwowie, i stąd je za granicę wywożono. Zdaje się, że przez to handel między miastami ościennemi nie był tamowany, tylko wschodnim od Lwowa leżącym miastom nie było wolno bezpośrednio kupczyć z miastami na zachód położonemi — nawet podczas przypadających jarmarków.

Zdaje się, że już wcześnie tu i owdzie królowie polscy na korzyść pojedyńczych miast w tym względzie dozwalali ulżenia. Tak n. p. wolno było miastu Sanoku i Krosnu bezpośrednio przez Żmigrod i Kraków do Szląska i Mazowsza sprowadzać towary. Tu bowiem w Sanoku ześrodkowywał się handel Podgórza tak jak w Kołomyi handel Pokucia. Przez Kołomyję prowadzili na Podole sól i inne towary kupcy z Koropca, Kołomyi, Śniatyna[91]).

Miasto Lwów — przez swe stosunki i osiedlenia się kupców z dalekich stron — pośrednicząc handel wschodu z zachodem, i swój byt materyalny przeważnie na tém związku opierając, baczném okiem patrzało na wszelkie wtrząśnienia, osobliwie na wschodzie w tym peryodzie się odbywające, któreby zachwiać mogły jego stósunki handlowe. Na odgłos zdobycia Konstantynopola r. 1453 i zajęcia grodu Kaffy przez Turków r. 1475 wzmacnia Lwów swe fortyfikacye, buduje nowe baszty, lub dawniéj zbudowane rozszerza. Nie dziw więc, że przy téj zapobiegliwości i ostrożności swych mieszkańców, przy pieczołowitości gminnych miejskich urzędów mianowicie tak zwanych konsulów, mężów roztropnych, przeważnie niemców — sława o bogactwach, i rzetelności mieszczan tego grodu, o bezpieczeństwie i pewności, jakie osoby i majątki w dobrze obwarowanym grodzie przy solidarności mieszkańców używały, rozniosła się w kraju i po za granice jego daleko i szeroko. Dlategotéż mieszkańcy Carogrodu po upadku tego miasta w ręce Turków szukali tu schronienia i za daną poręką

---

capit eam dominus *a denaris, pane, olle, sale* et ab aliis omnibus quomodolibet vocitatis dedit et assignavit praelibatae ecclesiae donatione." Nie tylko więc od soli, chleba, naczyń, lecz i od denarów t. j. pieniędzy cło wybierano.

[91]) Baliński i Lipiński. Starożytna Polska Tom. II. Pokuciem w obszerniejszém znaczeniu nazywano całą przestrzeń na południe od Dniestru aż po Karpaty — w ściślejszém zaś znaczeniu kąt między Czeremoszem a Prutem. Podolem nazywa się cała ziemska przestrzeń na wschód od rzéki Strypy leżąca. Podgórzem nazywa się część Galicyi na zachód od Pokucia, o karpackie opierająca się góry.

zostawali przyjęci[92]). Dlategotéż kupcy z Bessarabii i Mołdawii, tych dwóch krajów, dla dróg oryentalnego handlu niezbędnych, osiedlają się we Lwowie, budując na terytoryum miejskiém swoje gospody. Dlatego podczas częstych napadów tatarskich liczny lud wiejski tłumnie zbiegał się do Lwowa, szukając tu przytułku. Snać miasto Lwów dawało im lepszą rękojmię bezpiecznego schronienia, niżeli miasta inne krajowe, lub zamki, — dokąd uciekała podczas napadów Tatarów przeważnie szlachta albo téż knieje, lasy, jaskinie, dokąd wieśniacy przed nachodzącym wrogiem uciekać byli zwykli.

Lwów tedy porównany był może w skutek tych związków handlowych i zamożności do bujnéj oazy w pośród stepu, tak się był wzbił nad innemi miastami w kraju i nad osadami w ogóle, bo téż cały obrót pieniężny w sobie jednoczył. Tak téż i w strategicznym względzie równał się najsilniejszym niezwyciężonym fortecom Europy, — gdy bowiem podczas napadów licznych nieprzyjaciół na kraj r. 1498 mołdawianów, tatarów i turków wszystkie prawie miasta i miasteczka ziem ruskich ogniem spłonęły, sam Lwów odparł wszelkie pociski licznych nieprzyjaciół tak, że ci podpaliwszy przedmieścia odstępując od miasta swój gniew i dzikie uczucie zemsty — jeszcze sroższym sposobem na okolicy przyległéj wywarli.

Przez nadanie ziemskich majątków wraz z władzą i z sądownictwem utworzyły się dwa stany kmiecia zawisłego i swobodnego w używaniu wszelkich praw obywatelskich zostającego szlachcica. Przez nadanie prawa teutońskiego lub wołoskiego osadom złagodzony został stosunek między poddanym i panem, przez co jednakowoż znowu ziemia i władza przeszła na wójtów i na moralne osoby.

Następuje wiekopomne w historyi krajowéj zjawisko. Stan wolny szlachty nadany ziemią i władzą — mało co od króla zawisły,

---

[92]) Zimorowicz Triplex Leopolis (ex codice Arch. Ossol.) „hoc anno (1453) altera Roma Constantinopolis a Turcis miserum in modum capta et direpta terruit christianum orbem, semper aliquid mali a vicino malo sibi metuentem. cui majorem adhuc metum Sachmet cum densis Tatarorum agminibus per caedes et rapinas Leopolim usque advectus incussit, simulque admonuit, ut quandocitius perficiendis munitionibus manus admoveant. Quia vero a Graecis Constantinopolim Turcis proditam increbruit, multique illorum sedibus pulsi Leopolim effugerent, idcirco lucrum publicum institutum, fugitivi non nisi datis vadibus intra portas admisi.“

przez to samo rozpadając się i rozdrabniając aż na pojedyńcze jednostki, punktu oparcia i skonsolidowania się nie może znaleść w swojém łonie, grupuje się o Lwów—zawiera z tym grodem przymierza, szuka i znachodzi tu bezpieczeństwo osoby i majątku, a to przeważnie przed żywiołami destrukcyjnymi, które z łona szlachty w kraju powstały.

Przewóz towarów tak krajowych jak i zagranicznych odbywał się na bitych drogach krajowych [93]). Wybierano cła królewskie jeszcze za Kazimiérza W. praktykowane. Jak wyłączna władza i sądownictwo nad kmieciem — tak i uwolnienie handlu od wszelkich ceł niesprawiedliwych nowych, bez prawnéj podstawy należało do swobód zasadniczych, któremi król Kazimiérz IV. r. 1456 obdarzył ruskie ziemie za okazaną wierność i posłuszeństwo. Także zakaz przewozu towarów na drogach prawem przepisanych między zasadnicze umieszczono ustawy. — Zbaczających od dróg przepisanych, prowadzących zwyczajnie przez miasta, karano utratą towarów. Z czasem i od królewskich myt oswobadzano wszystkie przewożone płody domowe szlachty osiadłéj na wsi — n. p. zboże [94]).

Miasto Lwów oswobodzone od wszelkiego okolicznego cła niesprawiedliwego, po śmierci Kazimiérza W. zaprowadzonego, umiejąc korzystać z pobytu swych monarchów na Rusi, zyskiwało jeden przywiléj po drugim, uwalniający od ceł krajowych i od wszelkich przeszkód tamujących handel [95]).

---

[93]) Takowe drogie wspominają z Lwowa do Szczerca lub też do Gródka powyższe cytaty. Taka droga krajowa wspomina się w Wyżnianach r. 1400. „usque ad plateam seu ad viam magnam.“ Dokument erekcyjny probostwa w Wyżnianach u. s. — Acta cast. Leopoliensia Tom. IV. pag. 402. Abram Armenus. Paul de Boryssów „Famosus... Cloper civis Leopoliensis tanquam procurator providi Abraham Armeni etiam Leopoliensis, cui causam suam coram judicio resignavit super kmethones de Borysów, quod ipse Paweł filium Abraham **in via libera regali**, quae vadit de Stryj spoliasset alias rozbyl sibi, quod Abraham marcenarias suas in valore centum marcarum minus quinque permisisset etc.

[94]) Baliński et Lipiński. Starożytna Polska Tom. II. Utrzymanie drogi prowadzącéj z Pokucia przez Komarno do Gródka i Lwowa w pośród moczarów i bagien, znacznych wymagało kosztów, stąd też cło królewskie powstało, od którego szlachtę wiozącą swe wyroby oswobodzono „non autem a villanis res sui laboris vehentibus.“ (Komarno).

[95]) Zubrzycki. Kronika miasta Lwowa r. 1497. „uwolniono obywateli Lwowa od wszystkich ceł, myt i drogowego w kraju.“

Monety, któremi kupczono, były rozmaite. Wspominają ruble t, j. krajane srebro według pewnéj wagi bez menniczego sztemplu— z zdawkową monetą groszy (zdaje się ruskich), którymi to pieniądzmi płacono cło za towary w Suczawie, Serecie i Czerniowcach. W kraju wymierzano procent z czynszów i kar zasądzonych na denary—co oznacza lub grosz szeroki pragski lub też małą zdawkową jednostkową monetę. Oprócz tego wspominają szelągi, groszyki i grzywny ruskie.

Nie mamy dotąd okazów osobnéj ruskiéj monety bitéj z czasów książąt ruskich, a wzmianka o grzywnach ruskich i groszykach [96]) dowodzi tylko, że pieniądze w obiegu będące jeszcze długo za Jagiellonów na ruską rachowano stopę. Były to bowiem pieniądze — czeskie, polskie i ruskie czyli podolskie, bite we Lwowie za królów polskich za czasów Kazimiérza W. aż do roku przed śmiercią Władysława Jagiełły, do konstytucyi w Jedlnie.

Grosze pragskie szerokie — grosze ruskie lub lwowskie także podolskimi groszami nazwane, i groszyki polskie czyli tak zwane kwartniki idące cztéry na skojec czyli na dwa grosze wielkie, liczono i równano wzajemnie na stopę polską, ruską lub czeską. Według stopy czeskiéj rachowano grosze na kopy (sexaginae po 60 późniéj po 70 sztuk), według stopy polskiéj rachowano 48 groszy szerokich

---

96) Dokument uposażający probostwo w Litwinowie r. 1476 „item omnes qui carent agris, tam Poloni quam Rutheni ad quolibet quartale *duos grossiculos*.“ Dokument uposażający probostwo łać. ob. w Wyżnianach r. 1400. Dodatek do Gaz. Lwow. „insuper oblivioni non concedimus, (archiep. Jacobus) quod praelibatus dominus Johannes haeres de Wyżniany **unam marcam Ruthenicalem** pro ecclesia et rectore ipsius annuatim se adstrinxit exsolvere, medium marcae ad festum purificationis beatae V. Mariae et medium ad festum Pentecostes et hoc **ruthenici pagamenti.** Mniejsza zdawkowa moneta była „obuli“ zdaje się ta sama co „solidi“ srebrne drobne pieniądze, lub może i miedziane, które bite były we lwowskiéj mennicy.—Pięć obolów mniejszą wartość miały od jednego szerokiego grosza, jak z następującego miejsca uposażenia kościoła w Rumnie jest widocznem. Dodatek do Gazety Lwowskiéj r. 1859 str. 66. „item damus et donamus eidem plebano et suis successoribus clericales alias zakowe de quolibet kmethone in eadem villa Rumno ad festum Michaelis per **unum grossum** ad festum Paschae similiter. Item de hortulanis et inquilinis alias z podsadków ad festum Michaelis per **quinque obulos ad festum vero Paschae per quatuor**. — Zubrzycki twierdzi w kronice miasta Lwowa: W przywileju Zygmunta I. danemu miastu Lwowu jest wzmianka o monecie denary, których liczyło się 18 na jeden grosz.

na jednę grzywnę. Ruska moneta, t. j. pieniądze bite na Rusi za królów polskich od Kazimiérza W. do Władysława Jagiełły włącznie, była z lepszego bitą srebra, — dla tego też była cenniejszą, podobnie jak grosze pragskie były cenniejsze od groszy polskich. Dla tego też przy kupnie i sprzedaży pieniądze jednego gatunku równano przez dodatek lub ujęcie pieniądzom innego gatunku, i tak do ogólnéj sprowadzano wagi[97]). Tą była grzywna t. j. funt z 32 łutów się składający. Grzywna ruska liczyła w sobie według nowogrodzkiéj miary 96 części złotników. Oprócz półgroszków ruskich były w obiegu miedziane pieniądze zdawkowe ziemiom ruskim wyłącznie właściwe i wraz z półgroszami w lwowskiéj bite mennicy. Wyjątkowo wspominają także złote pieniądze węgierskie zwane florenami[98]).

Sprzedaż ziemskiéj majętności odbywała się bieżącą i na Rusi zwyczajną, późniéj na polską stopę, t. j. po 48 groszy na grzywnę obrachowaną monetą. W roku 1386 sprzedano wieś Zarudce i dworzysko Przedrzymiechy za 70 kóp groszy monety zwyczajnie na Rusi w obiegu będącéj[99]). Roku 1410 sprzedano Czerepin za 100 grzywien monety polskiéj. Roku 1488 sprzedaną została wieś Ożeńsko za 179 grzywien polskiéj monety. Królowie obciążali pojedyńcze wsi zwyczajnie po 100 grzywien polskiéj monety, — tak były obciążone Jabłonów i Podhajce 1416 roku za Władysława Jagiełły, tak Złoczów, Kahujów 1443 roku, za Władysława Warneńczyka[100]).

---

[97]) Z głęboką i wszechstronną znajomością przedmiotu napisane dziełko kanonika Jana Stupnickiego o monetach halicko-ruskich (Biblioteka Ossolińskich Tom. III. str 63—173 z starannie wyrobioną ryciną 14 okazów najdawniejszych monet halicko-ruskich) służyło niniejszym uwagom za podstawę. Na podstawie dokumentu zastawu wsi Bitka za 13 kup groszy ruskich w które dano 10 kop polskich i 4 kopy szerokich groszy twierdzi kanonik Jan Stupnicki, że więcéj jak $^4/_5$ kopy, szło na pokrycie tego, co w 10 kopach polskich do zrównania się z tyluż ruskiemi brakowało.

[98]) Dokument zastawu Obroszyna i Jaworowa z roku 1456. Alex. hr. Stadnickiego Z. L. u. s. „pro mille sexcentis et quinquaginta florenis ungaricalibus puri auri et justi ponderis, ac pro mille trecentis marcis monetae et numeri polonicalis consueti.“

[99]) Dokument sprzedaży Zarudców r. 1486 „pro 70 sexaginis grossorum monetae, communiter in terra Russiae decurrentis.“

[100]) Dodatek do Gazety Lwowskiéj. Alex. hr. Stadnickiego Ziemia lwowska. Rzyszczewski Codex diplom. Poloniae Tom. I.

Mamy przykład przenoszenia ciężącéj sumy z jednéj wsi na drugą i obciążenie wsi Jabłonowa tym sposobem 250 grzywnami monety polskiéj [1]). — Jako majątek obrotowy uważano oprócz monety konie — tak n. p. Dominikanie sprzedają 1476 roku pięć dworzysk w Mierzwicach za 70 grzywien polskich i 30 sztuk stadniny. Za Jagiełły stanowiły oprócz koni i łosząt jeszcze i krzyże srebne majątek, którymi wyrównano dział ziemskiego majątku między członków rodziny [2]).

Sianożęcie i pola mierzono na jutrznie (jugera) [3]) według miar wysiewu, także na niemieckie łany, zboże na miarki (truncus) lub czwertnie — zdaje się, że trzy czwertnie równały się miarze (truncus). Mile były jednakowe jak teraźniejsze polskie.

Fizyognomia kraju, porównawszy ją z teraźniejszą była, w wielu względach odmienną. Tam gdzie dziś miasto Tarnopol, były jeszcze puste pola Sopilcze, na miejscu miasta Stanisławowa była wieś Zabłocie, Złoczów, Żółkiew i Brzeżany były jeszcze wsiami, na Podolu jeszcze miast Czortkowa i Zaleszczyk nie było. Wszystkie prawie większe miasta Galicyi wschodniéj przyjęli królowie polscy po książętach

---

[1]) Cła lwowskie wydzierżawił żyd Notko roku 1452 na dwa lata za 2000 grzywien. Za niego ręczą dokumentem w Krakowie wydanym dwóch szlachciców, dając królowi prawo do intromisyi w swe dobra, gdyby pieniądze w należytym czasie nie były złożone. Ustęp tego dokumentu, w którym w tym razie swe „jura terrestria“ odstępują królowi jest charakterystycznym, dowodzi bowiem nietykalności praw ziemskich, które nawet królowi bez wyraźnego zezwolenia posiadacza niewolno było naruszyć. (Rzyszczewski Codex diplom. Poloniae).— Przy dziale dóbr ziemskich na Podolu między Michałem a Janem Buczackimi, obowiązuje się starszy brat Michał młodszemu jako dodatek do działu jego 1000 grzywien wypłacić, któremi wsie „videlicet Uszczye, Warnówczynce, Dyedzychowce, Tłuste, Szwydowa, Błaszkowce, Czwany“ obciąża. (Acta terrestria Haliciensia Tom. II. pag. 679. 680).

[2]) Dokument z roku 1393 Dodatek do Gazety Lwowskiéj roku 1854. „otdiłyły Wołczka od sebe i dały jemu seło w terebowelskoj oblasty Nowosełki, i sześt' kobył i źrebec i dwa kresty srebnnyi.“

[3]) Dokument fundacyjny probostwa łać. obrz. w Chodorostawie z roku 1460. (Dodatek do Gazety Lwowskiéj) darowuje sianożęć, która „quatuor jugera alias jutrznie habere debet ad latitudinem et longitudinem.“ — „de quolibet laneo tres mensuras alias **czwertnie** saliginis et totidem avenae.“— Dokument fundacyjny łać. probostwa w Wyżnianach darowuje kościołowi tamtejszemu w dodatku „quinque spatia terrae“ na *ośm miar* czyli kłod wysiewu.

rnskich, nadając im prawo magdeburgskie. Z miast na ziemi ruskiéj zajętych przez Kazimiérza W. tylko miasto Tustań zaginęło bez śladu. Za to powstały inne miasta nowe.

Grody zajęte przez Kazimiérza W. w przeciągu półtora stulecia do schyłku piętnastgo wieku magdeburgskiém obdarzone prawem były: oprócz Lwowa, Przemyśl, Sanok, Halicz, — a na Podolu oprócz Kamieńca, Czerwonogród, Terebowla, w ziemi bełskiéj, Bełz i Busk. Grody, które jako takowe zastali królowie polscy na Rusi, chociaż się o ich zajęciu wyraźna nie zachowała wzmianka, aż gdy je już darzyli prawem magdeburgskiém były: Kołomyja, Stryj, Drohobycz, Sambor, Rzeszów, Żydaczów, Szczyrzec, Bóbrka i t. p.

Dzisiejsze mało znaczące mieściny, jak Szczyrzec, Koropiec, Żydaczów były obok Gródka i t. p. znakomitymi powiatowymi grodami. Wiele grodów innych istniało także już w ten czas, chociaż się dotychczas o nadaniu im prawa magdebergskiego pismienne nie najszły ślady n. p. Wisznia, Mościska, Martynów, Rohatyn, Jarosław, Podhajce, Jazłowiec, Lubaczów zajęty już przez Kazimiérza W. i t. p. Nowe grody od Kazimiérza W. w przeciągu zwyż półtora wieku powstały: Nowy Sambor założony przez Spytka z Melsztyna, Dunajów należący do arcybiskupa lwowskiego, Brzozów do biskupa przemyskiego łać. obrz., Gliniany, Komarno, Sokal, Chodorów, Bukaczowce, Niżankowice (Krasnopole), Rawa w ziemi bełskiej i t. p. [4]).

Monastéry Bazylianów tu i owdzie po kraju zwyczajnie w cichych ustroniach, między lasami zbudowane i obwarowane, były miejscami centralnemi dla wiejskiego ludu, zbierającego się na prazniczne nabożeństwa, odbywane na cześć Zbawiciela, Maryi i świętych, których chram (t. j. odpust) obchodzono w klasztornéj cerkwi. Przysposobności takiego soboru wiejskiéj ludności na chramy do monastérów znakomitych mieniano płody surowe i przemysłowe wyroby według potrzeby dla wzajemnéj wygody. Monastéry były także punktami centralnymi religijnego i umysłowego życia wiejskiéj ludności. W nich uczono czytać księgi święte, i młodzież w duchu ascetycznym wychowywano.

Miasto Gliniany leży cztéry mile od Lwowa na przeciw monasteru Uniowa, tak oznacza jeden z dokumentów tamtéj epoki położenie

---

[4]) Baliński i Lipiński. Starożytna Polska Tom. II.

Glinian grodu, podówczas już znanego, mieszczącego w sobie pałac czyli zamek królewski, i obok zarządzcy łac. probostwa także i królewskiego kapelana[5]). Snać jakby oprócz Lwowa i manastéru Uniowa— niebyło innego znakomitszego miejsca w téj okolicy. — Przy rozstrzygnięciu sporu między władyką przemyskim Eliaszem i wieśniakami z Strzałkowiec—wdzierającymi się w ziemię św. Spasa— zjeżdżają na miejsce 1422 starosta przemyski, władyka, ziemianie przysięgli — i starce z Sambora i Ławrowa, kryłoszanie z Sambora i namiestnik czyli igumen manasteru Ławrowa[6]). Snać byli to znakomitości całéj téj części samborskiego powiatu, a monastér ławrowski był obok Sambora najznakomitszym miejscem téj okolicy.

Władyka przemyski używał ziemię do manastéru Spasa t. j. Zbawiciela za Starym Samborem przynależącą, wzdłuż Dniestru po wieś Topolniczany się ciągnącą. Na zachód od monastéru Spasa leży manastér Ławrowa, z kąd starcy powołani byli wraz z starcami Starego Sambora, jako świadkowie do poparcia słusznych roszczeń przemyskiego władyki. Już często w ciągu téj rozprawy wspomiano o monasterze nad rzeką Sozań wyżéj nowego Sambora, wraz z ziemią po téj rzece od jéj źródlisk do ujścia, będącym pod zarządem możnego pana samborskiego Spytka z Melsztyna.

Także w ciągu téj rozsprawy wspomiano o dobrach do monasteru Uniowa przynależnych, i o monasterze Krylosie koło Halicza, którego ziemskie posiadłości czynią dziś główną część dóbr stołowych metropolity ruskiego. Na Pokuciu obok Doliny istniał już tedy monastér Spasa, skoro sióło tém imieniem nazwane już istniało przekazane przez Kazimierza IV probostwu łac. obrządku w Dolinie[7]). W roku 1424 istnieje w śniatyńskim obwodzie monastér pod Kosowem nad rzeką Rybnicą[8]).

---

[5]) Dokument nadający Janowi, Damianowi i ich synom wieś Kruszelnice r. 1395 w Glinianach *„za Lwowom, cztéry myli protyw monastyru Unew.“* Na dokumencie uposażającym łac. probostwo w Rumnie 1471 r. podpisani „Jakób, zarządzca kościoła św. Ducha we Lwowie, — Mikołaj, zarządzca kościoła św. Ducha w Glinianach, i *Jakób królewski kapelan w Glinianach.*“

[6]) Akty zapad. Rossyi Tom. I.

[7]) Dokument z roku 1469. Dodatek do Gazety Lwowskiéj.

[8]) Dokument cytowany przez kanonika Jana Stupnickiego w dziele o monetach halicko-ruskich str. 154. Biblioteka Ossolińskich T. VII.

We Lwowie i w innych miastach, w których osiadły możne rody polskie, powstawały klasztory łać. obrz. tak n. p. w Samborze, w Przeworsku, we Lwowie[9]), także fundowany tu szpital św. Ducha już 1400 roku istnieje. Jego zarządzca zajmuje ważne stanowisko między duchowieństwém łać. a pobożni kapłanie i świeccy spieszą darowiznami hojnemi zabezpieczyć byt instytucyi założonéj w celu ulżenia cierpień ludzkości[10]).

Świdrygełło rodzony brat Jagiełły nadaje roku 1424 Władowi Drohosinowiczowi wieś Kossów z monastérem nad rzéką Rybnicą we włości śniatyńskiéj oraz na rzéce Czeremosznéj dwie polany: Brzezowa i Żabie.

[9]) O sprowadzeniu Bernardynów przez Jędrzaja Odrowąża do Lwowa, o zbudowaniu dla nich drewnianego kościółka, i o wybudowaniu klasztoru Bernardynów przez Odrowążów w Samborze — mówiliśmy w dziale I. niniejszéj rozprawy str. 8 i 9. nota 29. Zubrzycki w Kronice miasta Lwowa twierdzi, że nie roku 1460 jak Zimorowicz podaje, lecz aż roku 1465 założone zostały kościołek drewniany, klasztor i kaplica Bernardynów we Lwowie. Dominikanie sprowadzeni do Lwowa jeszcze za księcia Lwa I. w drugiéj połowie trzynastego wieku przez żonę jego Konstancyą, córkę króla węgierskiego. Ich klasztor i kościół stoją na miejscu, gdzie według rękopismu sufragana łać. arcybisk. Pirawskiego we Lwowie stał dwór (pałac) książąt ruskich, a przy nim klasztor ojców Bazylianów św. Jana. Ze względu na budowę kkścioła Bożego Ciała we Lwowie, by go szczęśliwie mogli dokończyć, darowuje Władysław Jagiełło roku 1399. dokumentem w Szczyrcu wydanym w przytomności arcybiskupa łać. obrz. Jakuba, marszałka koronnego i brata wojewody lwowskiego Iwana królewskie dworzyska w Kościejowie i Krotoszynie. Dodatek do Gazety Lwowskiéj.

[10]) Roku 1459 zapisuje kapłan Mikołaj według Zimorowicza grunta swoje na przedmieściu szpitalowi św. Ducha. Jan Żurawiński z Chodorostawu (t. j. Chodorowski), który roku 1489 wieś Bukaczowce za pozwoleniem króla Kazimiérza IV. przeistoczył na miasto — darował szpitalowi św. Ducha we Lwowie wsie swe Bołszów, Mohiliszcze i Łuczany w powiecie halickim leżące. Ten sam Jan Chodorowski wspomniany w Acta terrestria Haliciensia a. 1498. pag. 585. „Johannes Żurawinsky haeres de Bukaczowce.“ Miasteczko Żurawno zostało r. 1563. więc 67 lat późniéj niż Bukaczowce założone przez potomków téj saméj rodziny co i Bukaczowce, przez Sebastyana i Franciszka z Chodorostawu Żurawińskich. Lipiński i Baliński. Starożytna Polska Tom. II.

VII.

Wskutek instytucyj i praw, jakie nabyły ziemie ruskie od czasów ustawodawstwa w Jedlnie, obywatel, t. j. przeważnie szlachcic osiadły, na sejmach prowincyonalnych w Korczynie i na wiecach ziemskich podnosił swój głos, wykrywał potrzeby kraju i domagał się ich zaspokojenia. Przez to nabierał sam poczucia swobody i obywatelskiéj godności. Będąc w pełném posiadaniu wszystkich praw społeczeńskich i politycznych, mając władzę prawie nieograniczoną nad kmieciem, mógł on wyłącznie oddawać się życiu publicznemu na zjazdach generalnych i wiecach krajowych, — a gdy materyalny byt jego zupełnie był bezpiecznym — mógł pełnić bez przeszkody obowiązki żołnierza.

W skutek nadań i przywilejów, podziału, sprzedaży, dziedzictwa i w ogóle alienacyi ziemskiego majątku, ziemia przechodziła z rąk do rąk i nabrała większéj wartości. W skutek tego podnieść się musiało rolnictwo [11]).

Przez osadzenie miast i wsi na prawie teutońskiém i protegowanie przez królów polskich mieszczańskiego żywiołu, kwitnąć poczęły przemysł i handel. Miasta ziem ruskich, stojąc w ścisłym związku z miastami innych ziem Rzeczypospolitéj, odbywały zjazdy, zwyczajnie w Łańcucie [12]), gdzie się nad sprawami wspólnemi nara-

---

[11]) Dokumenta erygujące probostwa łać. obrz. przydzielają zarządzcy kościoła łać. obrządku zamiast dziesięciny polnéj „truncum saliginis et truncum avenae“ po kłodzie żyta i po kłodzie owsa, t. j. tak zwane snopowe, z każdego łanu, od kmieci lub wójta osiadłego. Od pól zaś dziedzica, czyli dworskich i od folwarków, nawet i w dzierżawie będących przepisana zostawała zarządzcy kościoła dziesięcina snopowa z każdego ziarna „siliginis, tritici, avenae, ordei, pisi, scruti (milii?)“—żyta, pszenicy, owsa, jęczmieniu, grochu i prosa. Swobodne od wszelkiéj daniny były zasiewy od kobiet uprawiane t. j. przeważnie ogrodnina. Więc oprócz kukurudzy, tytoniu, kartofli i innych zagranicznych roślin wszystkie prawie rodzaje zboża podówczas w Galicyi wschodniéj już uprawiane były.

[12]) Zubrzycki. Kronika miasta Lwowa. Łańcut była to kolonia niemiecka jeszcze za czasów Kazimiérza W., gdzie ten król jadąc na Ruś bar-

dzały, — i porozumiewały względem kierunku, w którym im na przyszłość postępywać należało. Przez to rozwijał się i krzepił duch wspólności mieszczaństwa, oddziaływując korzystnie na kredyt, obrót kapitałów, i zaufanie publiczne.

Pocieszające budzi uczucie w pośród walk, jakie bez przestanku odbywały się w naszym kraju i które niwy jego strugami krwi bohaterskiéj skropiły, spostrzegać dzieło reorganizacyi społecznéj, lub śledzić styczności i związki z obcymi narodami i państwami — na drodze cichego historycznego rozwoju. Jednakowoż ten rozwój reorganizacyjny, to życie nowo obudzone publiczne, ten obrót żywiołów, te związki i styczności z oddalonymi krajami — odbywają się w Galicyi wschodniéj w epoce tu skreślonéj nie bez starć stron interesowanych i nie bez wzajemnych ucisków. Śledząc dzieje ojczyste winniśmy je oddać, tak jak się rozwijały w rzeczywistości i nie tylko dobre lub podziwienia godne opowiadać czyny, lecz i ujemne strony odsłonić.

W ciągu téj rozprawy spotkaliśmy dokumenta, które o upośledzeniu innowierców i rusinów przy sposobności erekcyj miast lub

---

dzo chętnie wstępywał. Wyroby sukna, płótna i sprzętów żelaznych, przeważnie ze Lwowa*) sprzedawane bywały na targach w Mołdawii. Wyroby salétry we Lwowie, budowanie wodociągów i kanałów podziemnych we Lwowie i po innych miastach wspomnione są w kronice Zubrzyckiego i w nadaniu miasta Sanoka. Baliński et Lipiński. Starożytna Polska.

---

*) Pomnąc ów dokument Kazimierza W. z r. 1356 nadający Pakosławowi ze Stożysk „et posteritati (ejus) ex utraque sexu tam masculino quam feminino descendendo“ cały obwód rzeszowski, i zaprowadzający w tym obwodzie magdeburgskie prawo „ut eo celerius oppidum (Rzechowiense cum villis) poterit restaurare et locare,“— i czytając w przywilejach hospodarów mołdawskich nadanych lwowianom o cle płacić się mającym od *płótna lwowskiego domowego i niemieckiego* nawożonego do Mołdawii, mimowolnie wpada nam na myśl następujące miejsce z „Simonis Starowolscii Polonia“—„Rzeszovia arce eleganti et monasteriis, nundinis ibidem vernalibus clara *lactitiniorum hic et linteaminum magna fieri solet copia*, quod in toto tratu isto *germanae gentis homines pagos inhabitent* capti in bello quodam(?) a Casimiro magno cum liberis et uxoribus, ut eam oram incolerent ut domicilium proprium, hi *itaque pecorum et lini curam magnam habent*, et nundinorum tempore cum ad alia circum vicina oppida venum comportant, tum maxime Ressoviam et Jarosławiam.“—O kolonizacyi całego Podgórza przez niemców. Krommer L. XII. p. 319.

przy nadaniu swobód praw i materyalnych korzyści pojedyńczym miastom świadczą[13]). To upośledzenie z zasady, lub raczéj nie przypuszczanie do pełnych praw obywatelskich da się wyjaśnić duchem nietolerancyi panującym wtedy jeszcze w Europie i wpływem, jaki wyższe duchowieństwo rzym. kat. wywierało na prawodawstwo państwowe i na postanowienia króla już przez to samo, że najwyżsi dostojnicy rz. kat. kościoła (n. p. Zbigniew Oleśnicki), wyżsi oświatą nad inne stany, nie tylko uczestniczyli na wiecach krajowych, sejmach prowincyonalnych i państwowych lecz i zasiadali w radzie koronnéj, bez któréj przyzwolenia już Kazimiérz IV. niemógł żadnego aktu większéj wagi przedsiewziąć. Jednakowoż podporządkowanie rusinów i w ogóle innowierców pod te same kategorye przy wymiarze ciężarów,—i ich równanie z uprawnionymi wpełni ze względu na ponoszenie ciężarów miejscowych, pomimo że ich od praw i korzyści nadanych częstokroć wykluczano, historya musi potępić, ponieważ to się sprzeciwia poczuciu słuszności każdemu człowiekowi wrodzonemu. Wreszcie co do nabywania ziemi, piastowania krajowych, przeważnie ziemskich urzędów, i w ogóle co do swobody osoby i majątku żadnéj jeszcze w piętnastym wieku rusinom jako takim nie kładziono tamy.

Pomimo téj równości wolnych rusinów, co do praw ziemskich starostowie i dziedzicy dopuszczali się częstokroć nadużyć nie tylko co do ruskich duchownych lecz i co do świeckich. Piérwsi czynili to nie tylko przez pociąganie ich spraw wytoczonych przed sąd pod prawa ruskie, bo to już mogło być wadą ustawodawstwa, — lecz przez swą opieszałość w zabezpieczaniu ich pośmiertnych majątków przez nieuwzględnianie należyte ich sądowych świadectw, przez wymaganie od rusinów większych opłat sądowych i t. p. Tak samo często niesprawiedliwie postępywali sobie dziedzice z duchownymi ruskimi, obciążali ich bowiem poborami, przywłaszczali sobie jurysdykcyą nad niemi, włączali ich dworzyska w swe dziedzictwa, lub téż duchownych ruskich z takowych rugowali [14]).

---

[13]) Zwyczajnie należał w ziemiach polskich sąd najwyższy nad żydami do wojewody. W ziemiach ruskich sądził ich starosta lwowski, który w wieku tą rozprawą objętym był zwyczajnie wraz i wojewodą.

[14]) Wyżéj w dziale III. nocie 95 cytowany zapisek co do potwierdzenia przywiléju Witolda.

Takowe postępowanie dowolne, nieuzasiadnione żadną ustawą, historya bezwzględnie potępia, jak je częstokroć potępiając zakazywali królowie polscy [15]).

Drugi jeszcze ogólniejszy niedostatek w dziele reorganizacyi kraju był ten, że kmieć na dawném prawie ruskiém lub polskiém osiadły, do gleby przywiązany w wielkiéj osobistéj zależności zostawał od pana i wielkie ponosił ciężary. Ten stosunek, skoro nie był tylko nadużywany, da się wytłumaczyć z tego stanowiska, że filantropiczne zapatrywanie się o równości społecznéj nie owładnęło jeszcze umysły w tym stopniu, by się stało ogólnego prawodawstwa

---

[15]) W téj sprawie posiada historya krajowa następujące dokumenta 1) dokument Jagiełły (jednakowoż podejrzany, z roku 1409) nadający władyce przemyskiemu Atanazemu pełną jurysdykcyą nad duchownymi we wszystkich ziemiach ruskich i prawo poborów tak zwanych kun od duchownych. 2) rękopiśmienny zapisek przemyskiéj greckiéj kapituły o potwierdzeniu praw od Kazimiérza IV. r. 1469, nadanych przez Witolda — przemyskiemu władyctwu na prośbę ruskiego władyki Diwonki (Iwana) — i zakazie wszystkich nadużyć, których się szlachta w tym względzie dopuszczała. 3) Dokument króla Albrechta syna i następcy Kazimiérza IV. z roku 1397 na zażalenia biskupa przemyskiego Joannikia *), zakazujący nadużycia, jakich się starostowie dopuszczali **) 4) potwierdzenia tego zakazu przez króla Zygmunta r. 1519 i 1535.

---

*) Biskup przemyski Joanniki zaniósł zażalenie przed króla Obrachta mianowicie, a) że starostowie w prawach łacinników z rusinami odrzucają świadectwa rusinów jako nieważne, — b) że po śmierci rusinów majątki ich należycie nie ubezpieczają c) że Ruś do obchodzenia łać. świąt zmuszają. Król Albrecht przychylając się do prośby władyki wszystkich tych nadużyć zakazał, i tylko co do świąt łać. wyznaczył, które uroczystości także i od rusinów świętkowane być powinny.

**) Proces wyż pomieniony (téj rozprawy dział III. nota 94) pomiędzy władyką przemyskim Anastazym a wójtem ormian lwowskich Kristkiem o 30 kup groszy monety polskiéj wytoczony przed sąd grodzki we Lwowie. (Acta castren. Leopol. T. III. p. 718–720 a. 1456.) „Feria sexta proxima ante festum Sti. Thomæ, coram generosis dominis Johanne Golombek de Zimnawoda judice, et Johanne de Vissoki vicecapitaneo judice castrensi — Johanne Cunath, Petro Branyczky etc. Reverendus pater dominus Athanasius władyka Premisliensis per nobilem Stanislaus de Brunów... super providum Cristek advocatum Armenorum in Leopoli parte adversa, a quo Cristek veniens Kalenyk Armenus filius Bohdan...“ wyrabia delacya.—„Feria sexta circumcisionis coram generosis dominis Johance Golombek judice et Stiborio de Wysznia subjudice terræ Leopoliensis, Georgio de Ostroschani judice castri, Petro Branyczky, Bartholomeo Pyrka de Doliniany, Johanne Cunath de Tuligłowy. Władyka, Cristek. Nobilis Stanislaus notarius castri Premisliensis... a reverendo patre domino Athanasio władyka Premisliensi atemptavit cautionem... quod Cristek Armenus de Leopoli pro fideiussoria cautione sibi facta pro Byelka Armena de Leopoli, et venicus Kalenyk Armenus

zasadą, — co się zaś stało i dla swobody prostego człowieka przez liczne osadzenia na prawie magdeburgskiem lub wołoskiem, historya z chlubą tegoczesnych rządów Rzeczypospolitéj wypowiada.

Nie tylko co do zasad w prawodawstwie spostrzegamy niedostatki i ustérki, — takowe istniały także w samém wykonaniu zarządu czyli w administracyi. Działo się w brew konstytucyi Kazimiérza IV.[16]), że w jednéj osobie najwyższe krajowe — generalnego starosty i wojewody jednoczono urzędy. Działo się to tak samo przeciw téj saméj konstytucyi Kazimiérza IV. obejmującéj całą Rzeczpospolitę, więc ziemie ruskie z Koroną złączone[17]), i przeciw zasadniczéj ustawie danéj księstwu bełskiemu przy sposobności przemiany tego na województwo i wcielenia do Korony, że obciążano

---

16) Statutum Casimiri IV. według redakcyi Abrechta. Bandkie Jus polonicum Art. IV. że żaden starosta wojewodą być nie może z wyjątkiem starosty krakowskiego.

17) Statutum Casimiri IV. u. s. Art. VI. Terra Belsensis regno adscribitur u. s. a. 1462 „pollicentur quod praefatum terram Belsensem in pecuniis nullispiam obligabimus aut inscribemus, ullo unquam tempore.“

---

de Leopoli...“ żąda znowu delacyę na czas nieograniczony. Sąd odłożył sprawę „in una septimana per proximum ingressum domini Andreæ capitanei Leopoliensis ad interrogandum. — Feria sexta ante festum purificationis virg. Mariæ. Coram generosis dominis Joanne de Wysoki vicecapitaneo Leopoliensi, Georgio de Ostroszany, Stecher de Sroki etc. Władyka. Cristek. Reverendus pater dominus Athanasius władyka Premisliensis actor per nobilem Stanislaum Romanowski... super nobilem Cristek advocatum Armenorum de Leopoli... super fidejussionem pro Byelka Armena filia olim nigri Gregorii de Leopoli. Veniens Kalenyk Armenus de Leopeli reposuit tanquam reus... et Władyka replicat.“ — Sąd odłożył tę sprawę „ad interrogandum per unam septimanam“ — p. 728. 729. Nobilis Stanislaus Brunowsky... a reverendo patre domino Athanasio Władyka domino Premisliensi actore... super providum Cristek Armenum de Leopoli sicut fidejussorem, prout fidejussit sibi *rozpustu* triginta sexaginorum monetæ et pecuniæ polonicalis pro Byełka Armen. filia olim nigri Gregorii de Leopoli juxta inscriptiones et ibidem nullus [a]paruit ab eodem Crischkone Armeno sed judex castrensis Georgius de Ostroszany produxit literam domini Andreae capitanei, in qua continebatur, quod sibi inhibebat judicare, sed ut terminum proroget, ad ipsius felicem adventum in Leopolim quarta die et dominus judex... posuit (terminum) quarta die ad felicem ingressum domini Andreæ capitanei juxta citationem eorum et Cristkonis et dom. Stanislai... *Procurator domini Wladicae voluit lucrari, quod nullus stetit a Kristkone Armeno, nec aliquid fuerit in forma judicii... sed noluit judex judicare ad adventum domini capitanei.* Ostatecznego rozwiązania tego procesu nie mogłem znaleść w Aktach bernardyńskich.

czyli zastawiano najwyższe krajowe urzędy i połączone z nimi królewskie zamki, ziemie i korzyści.

Takie postępowanie połączone było zawsze ze szkodą kraju i prowadziło do ucisku. Może być, że właściwość sądownictwa w ziemiach ruskich [18]), według któréj urzędnicy ziemscy równie z grodzkimi na generalnych zasiadali sądach, pochodziło z połączenia obu godności starosty i wojewody w jednéj osobie. Starosta bowiem w ziemiach Rzeczypospolitéj zwyczajnie grodzkim, wojewoda zaś ziemskim prezydował sądom.

Nie dziw tedy, że przez zjednoczenie wszelkiéj sądowéj i politycznéj władzy w jednéj osobie — sprawy ziemskie, przed grodzkie a grodzkie przed ziemskie wytaczano sądy.

Jeśli nie było dokładnie zakreślonéj kompetencyi obu sądów ziemskiego i grodzkiego, takowa procedura do zamętu w sądowo-jurydycznych pojęciach, a wreszcie i do nadużyć w wykonaniu sądownictwa łatwo prowadzić mogła. Jędrzéj Moraczewski [19]) ów bezstronny historyograf polski w dziejach Rzeczypospolitéj polskiéj nawodzi narzekania pospolitego ruszenia r. 1454 „że panowie radcy, co składają zgromadzenia prawodawcze, są obok tego starostami t. j. urzędnikami wykonawczymi i sądowymi razem i że sądy ziemskie, co mają tylko nad własnością wyrokować, zajmują się przestępstwami i na odwrot.“

I czynności świeckie rzymskiego kościoła nie były bez strony ujemnéj w tym społeczeńskim rozwoju. Chociaż bowiem nabywanie dóbr ziemskich, — wykupno ciężących na nich zastawów, przez kościoł w zasadzie tylko za pozwoleniem królewskiém odbywać się miały — zdarzało się jednak, że legaty pobożne dóbr ziemskich naruszały czasem prawa bliskich krewnych do spadku legowanego majątku uprawnionych [20]).

---

[18]) Już Dyonizy Zubrzycki zwracał uwagę na odrębność sądownictwa na Rusi (Kronika miasta Lwowa): byli na Rusi „judices et subjudices terrae generales“, którzy wydawali wyroki, królewskiemu potwierdzeniu podlegające.

[19]) Dzieje Rzeczypospolitéj polskiéj do piętnastego wieku ułożone przez Jędrzeja Moraczewskiego. Poznań r. 1851 księga XIV.

[20]) Królowie polscy widzieli się spowodowanymi w tych wypadkach ujmywać się za prawem spadkobierców; tak np. ujmuje się król Zy-

Także związek między duchowieństwem a Rzymem nie był zawsze dla społeczeństwa tegoczesnego wygodnym, skoro wyraźnie między krajowemi potrzebami na sejmie w Korczynie roku 1456. objawionemi i tę podniesiono, żeby poddanych państwa przed sądy rzymskiéj kuryi nie pociągano, i żeby zakazano, beneficya kościelne od zagranicznych władz przyjmywać. — Także co do kompetencyi sądów nad przestępstwami osób duchownych musiały pozostawać spory, kiedy je aż postanowieniem ogólnego sejmu w Piotrkowie r. 1459 przed mieszane sądy, złożone z dwóch świeckich dostojników i biskupa przydzielono [21]).

Ów obrot handlowy na Rusi miał obok ogólnie krajowych korzyści i swe niedogodności. Cudzoziemcy, w których ręku przeważnie przemysł i handel spoczywał, wyzyskiwali często—jak to już w toku niniejszéj rozprawy wykazano, — skarby kraju z uszczerbkiem publicznych dochodów. Jak to się zwykle w ludzkiém życiu zdarza, że pierwsza miłość od siebie, i każda ręka dla siebie garnie, tak i Lwów, owa perła miast na Rusi, — owe ogniwo najcelniejsze związków handlowych wschodu z zachodem, — związek miast na Rusi ze sobą, a mianowicie ów przywiléj królowéj Jadwigi z roku 1386 wyłącznego składu wszystkich towarów we Lwowie, dla swéj wyłącznéj wyzyskiwał korzyści. Gdy grody na Pokuciu i Podolu bezpośredni handel z miastami zachodu — przynajmniéj podczas jarmarków prowadzić sobie życzyły dla lepszéj wzajemnéj wygody, Lwów powołując się na ów przywiléj Jadwigi, tym wymogom się sprzeciwiał.

Król Kazimiérz ten spór podług prawa lwowskiego rozstrzygnął i przekroczenie istniejących przepisów konfiskatą, czyli utratą kupna zagroził [22]). Tedy i na przyszłość Lwów środkiem przemysłu i handlu

---

gmunt I., za Dmytrem Czerkawskim, przeciw zapisowi wsi Czarnoszowice, także ujmuje się za prawem spadkobierców Jana Kmiecia, który wsie Maliczkowice i Żydatycze kapitule ł. obr. zapisał i t. p. Alex. hr. Stadnickiego Z. L. u. s.

21) Articuli ex conventione Novae civitatis d. a. 1456 in conventione generali instituenda practicandi a. 1456. (Bandtkie Jus polonicum u. s.) „de emendatione status regni et justitia reddenda.“ — Conclusiones conventionis generalis Petricoviensis a. 1459. XII. Zestawienie sądu co do apelacyi „plebanorum dioecesis Premisliensis.“

22) Zubrzyckiego Kronika miasta Lwowa str. 112.

pozostał z zatrzymaniem uciążliwych dla mniejszych miast kraju, i krzywdzących ich partykularne interesa przepisów.

Któż nakoniec nie przyzna, że pospolite ruszenie, i cały system obrony kraju, mając w zasadzie najpiękniejsze cele na względzie, nie zboczył do wyników najsmutniejszych i najopłakańszych, grożących ruiną całemu krajowemu obywatelstwu?

Rzadko w epoce tu kreślonéj pospolite ruszenie z Podola i Rusi było użyte do dalekich wypraw wojennych. Podczas wojny pruskiéj (1454—1462) król wszystkiemu rycerstwu z całéj Polski — wyruszyć, a tylko szlachcie województwa lwowskiego i podolskiego w domu pozostać rozkazał, a to dla zasłony tych ziem przed tatarami [23]). Dwa razy tylko w ciągu drugiéj połowy piętnastego stalecia, wyciąga całe pospolite ruszenie ziem ruskich za granicę, i to do Mołdawii w latach 1450 i 1497 [24]).

W wyprawach przeciw tatarom pokazało się pospolite ruszenie bardzo ociężałém. Zwyczajnie tatarzy już spustoszyli kraj szeroko i daleko, gdy na posłane wezwanie królewskie zbierało się rycerstwo, — a nim się zebrało i wyruszyło w pole, tatarzy z jeńcami byli już w szybkim odwrocie.

W roku 1475. pospolite ruszenie pod Kamieńcem, dokąd turcy od Dunaju byli postąpili, i dokąd w porozumieniu z turkami docierali tatarzy, stanęło taborem śledząc ruchy nieprzyjaciela, i zagrody w własnym kraju niepokoiło i pożerało [25]). W roku 1498 gdy moł-

---

[23]) Moraczewski historya Rzeczypospolitéj polskiéj. R. 1454. po klęsce pod Chojnicami zwoławszy król pospolite ruszenie z całéj Polski „tylko województwom lwowskiemu i podolskiemu na zasłonę przeciw tatarom w domu zostać kazał."

[24]) Obie te wyprawy są w swym przebiegu nadzwyczaj do siebie podobne. Roku 1450. wojewoda Bohdan korzystne dla Polski warunki pokoju przyjmuje, — roku 1497 wojewoda Stefan to samo czyni. — Obaj przyrzekli uznać zwierzchnią władzę Korony. W obu wyprawach wojsko czyli pospolite ruszenie podczas odwrotu z Mołdawii do domu napadnięte od wojewodów w lesie wielkie poniosły straty — w obu tych wyprawach polegli ruscy wojewodowie. Roku 1450. Piotr de Sprowa Odrowąż — roku 1497 Mikołaj Tenczyński. W obu wyprawach wiele rycerstwa przeważnie z ziem ruskich zginęło, wiele wpadło w niewolę, — walczyło ono mężnie, lecz oba razy przeważnéj sile uległo.

[25]) Długosz etc. T. XIII. pag. 531. 532. „cassus fuit et ridiculosus onerosus que terrarum Russiae ad meditulia Poloniae ingressus. Pluribus enim hebdomadis in locis variis Podoliae stativa habentes proprios turbabant et devorabant,"

dawianie, wołosi, turcy i tatarzy po dwakroć bezkarnie z mieczem i ogniem przebiegli wszystkie okolice Rusi, a pomimo to tatarzy jeszcze raz w jesieni powtarzając napad głęboko w Ruś wtargnęli, powołane od króla rycerstwo w sandomirskiém się wprawdzie zbierało, jednakowoż z nieprzyjacielem się nie zetknęło, który tym czasem był uszedł. Rycerstwo zebrane rzuciło się tedy na wsie, dwory i chaty swych obywateli, zabierało i pustoszyło, i tylko tém różniło się od nieprzyjaciela, że do niewoli nie zabierało jeńca[26]). Wiele to razy tatarzy napadli na Ruś i nawet do zebrania pospolitego ruszenia nie przyszło?!

Dla tego też zebrane w Korczynie stany odmawiają uchwały fertonów, poki krajom ruskim przeciw tatarom nie będzie zabezpieczona obrona [27]). Dlatego też po napadach tatarów w latach 1450, — 1457, — 1469, — 1474 utyskiwania mieszkańców na niedbałość rządów królewskich [28]) i na brak najwyższéj i należytéj o kraje ruskie opieki przetwarzają się w sprawiedliwy gniew i groźby,

---

[26]) Kromer L. XIII. pag. 439. „Tatari praeda apud Taurica deposita, mense Julio iterum immani excursione easdem regiones divexerant; Quibus incommodis et conditiis hominum rex motus, nobilitati omni polona arma sumere et apud Sandomiriam celeriter sibi praesto jussa, ipse Cracovia relicta eodem sese contulit. Dum aegre moliuntur conveniunt nostri, hostes praeda onusti ad sua se recepere. Quo cognito nostri quoque dilapsi sunt, *cum non multo minore quam hostes damno et incommodo Sandomiriensem tractum afecissent*, praeter quod abigendis tamen et trucidandis hominibus abstinuere."

[27]) Długosz ad a. 1469. „accedebat militum terrarum Russiae rogatio, *qui non aliter ad ferendum auxilium consensuros affirmabant, donec terrarum Russiae a Tataris legitima et efficax institueretur defensio.*

[28]) Długosz ad a. 1475. regio Podoliae et Russiae „justa forsitan efervens rabie, *ut niteretur sibi de alio principe provideri, videntes se non solum ope sed omni spe distitutos.* — Długosz L. XIII. pag. 532. Pod r. 1475. z powodu, że gdy pospolite ruszenie koło Kamieńca stanąwszy taborem, niszczyło własną ziemię, a król tylko leniwo ciągnął na pomoc pospolitego ruszenia, — robi Długosz w swém wiekopomném dziele królowi wyrzut, że za pomocą wojska najemniczego stojącego w Prusiech (ex aulicis et mercede conductis) mógł był pobić turków i tatarów." Natomiast król przyłączywszy Łuck i Podole do Litwy, wolał rzucić między oba te narody jabłko niezgody. — Herburt (który zwyczajnie Długosza i Kromera w streszczeniu podaje), r. 1450 po bitwie z wołochami „venit rex Cracoviam, ubi Sbigneus episcopus accepta occasione graviter regem de criminibus increpuit,

że sobie innego pana obiorą, gdy ich teraźniejszy rzeczy stan nie tylko mienia ale wszelkiéj nadziei pozbawia[29]).

Całą winę tych klęsk składali polscy mężowie stanu jak Zbigniew Oleśnicki i Długosz na króla i nie szczędzili przykrych słów, któremi jego miłość do Litwy, upodobanie w łowach i opieszałość w wykonywaniu swych obowiązków karcili[30]). Jednakowoż nie tylko sama powolność króla Kazimiérza IV., który w saméj rzeczy skrzętnie tylko koło tych spraw chodził, które się ściśle jego dynastycznych interesów tyczyły, były tych krajowych nieszczęść przyczyną. W saméj instytucyi pospolitego ruszenia musiały leżeć jego rozstroju zarody, — skoro już w tym wieku królowie polscy ją przez najemne wojska często zastępywać byli przymuszeni, skoro na utrzymanie ich uchwalano i wybrano od wszystkich stanów bez różnicy fertony, i skoro już w roku 1459 na sejmie w Piotrkowie w uznaniu niedostatków dotychczasowego sposobu pospolitego ruszenia rozbierano pytanie: „co by większe dla państwa korzyści przyniosło, czy służba wojskowa i uczestnictwo w pospolitém ruszeniu według osoby czy według posiadanego majątku wymierżone[31])."

---

eum fore reum omnium, quaecumque hominibus et ditionibus ipsius adversa evenerant (było to po strasznym napadzie tatarów, który klęsce wojsk polskich w Mołdawii r. 1450 towarzyszył) et eventura essent. Nihil autem ista regem movebant, qui in Lithvaniam iterum ad venationes suas successit."

[29]) Tylko r. 1494 skutecznie pobiły wojska królewskie, któremi sam królewicz Albrecht dowodził, pośród zimy koło Wyszniowca uchodzących tatarów.

[30]) Długosz L. XIII. pag. 439. „Tatari Tauricani sive Praecopenses in Podoliam et Wołyniam populabundi excurebant, qua de re mature rex certior factus est, aulicum suum comitatum ad reprimendos eos misit, quod quum se cum marcenario milite, qui tunc in paucis publico stipendio ad praesidium regni conductus erat, conjunxisset, inpigre Tataros cum grandi hominum jumentorum, pecudum, et omnis generis praeda revertentes persequutus est, ad Visnioviciam castellum Volyniae assecutus, hostem non fefelit." — W roku 1453 pobici byli tatarzy koło Trębowli przez księcia Bazylego Ostrogskiego, który z Wołyńcami był się aż w te strony za nimi zapędził, — i przez wojewodów podolskich, którym straż Podola była poruczona.

[31]) Conclusiones conventionis generalis a. 1459. celebratae. Bandtkie Jus polonicum ut supra. Pytanie na sejmie w Piotrkowie poruszone a na sejmach w Korczynie (Małéjpolski) i Kole (Wielkiéjpolski) rozstrzygnąć się mające „an expeditio in personis propriis, an juxta facultatem bonorum sit magis utilis et necessaria."

Jednakowoż i najemne wojska, nie będąc należycie płacone, często samowolnie uciskały dobra kościelne i świeckie pod pozorem wynagrodzenia za żołd zaległy [32]).

---

[29]) Privilegium Cracoviensis, Sandomiriensis et Lublinensis (w texcie dodano Leopoliensis, Premisliensis et Russiae) in conventione Novae Civitatis concessum 1456 „quod regnicolas nostras tam ecclesiastici, quam secularis status stipendariis nostris et oppressionibus non submitemus.“ — Długosz L. XIII. pag. 510. a. 1472. „et exercitus Polonicus in villis ac bonis ecclesiasticis se includens — grandi ac hostili tyranide bona ecclesiastica vastare, diripere ac funditus delere contentus nullam repressionem hostibus, assidua in spolia grassantibus adhibebat. Nonnulli etiam in domibus tendendo, vicina bona ecclesiastica et cmethonum eorum in aedes et curias inferebant. Ad sanctimoniales quoque in Busko plerique irruperant, et ipsas multis spoliis et injuriis affecerant adeo ut addubitabatur, plura se mala hostes an proprii regno Poloniae inferrant.“

Słowo od autora.

Czytelnik, który przez cały tok téj żmudnéj pracy towarzyszyć mi zechciał, zapyta zapewne, dla czego ograniczyłem ją na drugą połowę piętnastego stulecia, dla czego przedstawiłem tylko rys historyi Galicyi wschodniéj i to tylko ze względu na wewnętrzne stosunki. Odpowiem otwarcie, że kierowały mną w tym przedsięwzięciu po części osobiste po części przedmiotowe względy. Osobiste o tyle, że niniejsza praca jest poniekąd dalszym ciągiem moich prac na polu historyi Galicyi wschodniéj, pisanych po części w polskim po części w ruskim języku. — Starodawny Hałycz. Zorja Hałyczaja jako Album na hod 1860. Lwow 1860. str. 295—335.—Starodawny hałycki horody. Cząść II. Starodawny Lwow ot roku 1250—1350 wo Lwowi 1852*).— Kościelne sprawy na Rusi za rządów Kazimiérza W. Biblioteka Ossolińskich Tom. II. str. 318—337. Lwów 1863. — Rządy Władysława księcia Opolskiego na

*) Oceniony przez Augusta Bielowskiego w Bibliotece Ossolińskich Tom. I. Lwów. 1862.

Rusi. Biblioteka Ossolińskich str. 297—298. Lwów. 1864.—Historya hałycko-wołodymyrskoj Rusy ot najdawnijszych wremen do roku 1453. Wo Lwowi 1863*). Krótko streszczony pogląd na zewnętrzną historyą Galicyi wschodniéj od roku 1453—1500, bezpośrednio łączący się z końcem méj historyi Halicko-włodzimirskiéj Rusi, umieszczony jest w czasopismie pedagogicznem „Szkoła“ Rok I. Styczeń, we Lwowie 1868. Dalszy rozwój wewnętrznych stosunków Galicyi wschodniéj, na których wyświecenie w ogóle — w méj historyi Halicza, Lwowa i halicko-włodzimirskiéj Rusi — szczególną miałem baczność, ogłaszam niniejszém dziełkiem, umieszczając dla ważności samego przedmiotu cały tok moich poszukiwań w notach, by czytelnika przyprowadzić w możliwość ścisłego kontrolowania pragmatycznego wątku, jaki w texcie według sił moich wysnuć starałem się.

W tém tak ścisłém ograniczeniu méj pracy kierowały mną i przedmiotowe względy. Dzieło reorganizacyi społecznéj, rozpoczęte po zajęciu Galicyi wschodniéj przez Kazimiéra W. wytkniętym raz torem rozwijało się daléj, pod następcami tego króla, i właśnie w drugiéj połowie piętnastego stulecia do kulminacyjnego dochodziło punktu. Jest to rozwój wewnętrzny, który jeszcze i dziś naszych stosunków społecznych historyczne tło stanowi, i który trwał do rozbioru Polski 1772 w całéj swéj sile, — a częściowo mianowicie co do poddańczych stosunków aż do zniesienia poddaństwa i pańszczyzny roku 1848.

*) Oceniona w „Oesterreichische Wochenschrift für Wissenschaft, Kunst und öffentliches Leben Jahrgang 1865. Wien. Sechster Band. Nro 45. S. 631. 632.

Reorganizacya społeczna kraju stanowi tedy właściwy punkt grawitacyjny niniejszéj rozprawy, około którego się inne działy grupują i do którego wyświecenia dążą. Dlatego téż w dziale V. głębiéj w historyą sięgnąłem — i starsze objąłem czasy — by ją wystawić w całości. Zestawiłem tę moję pracę, jak wzrastała w wszystkich jéj stadiach I — VII., poświęcając rzeczy nawet formę, i by jak najwierniéj oddać istotę rozwoju, streściłem bezpośrednie wrażenia, jakie wpatrywanie w owoczesne źródła na mój umysł wywarły. Jednakowoż i z tego względu nie przedstawiam mego dziełka w skończonéj formie, że ta się tu osiągnąć nie daje — z przyczyny że dla braku źródeł, jeszcze nie odkrytych lub nie publikowanych, wiele jeszcze tu i ówdzie czujemy luk, które tylko kombinacyą lub loiczném zestawieniem skąpych często napomknień historycznych świadectw dotychczas tylko częściowo uzupełnić można. Docierając do możliwych wniosków historycznych, jakie nam tylko dostępne źródła czynić pozwalają, sumiennie wykazałem tę granicę, gdzie nas już źródła opuszczają, i gdzie już daléj wnioskować nie wolno. Uważam przeto mą pracę także jako szelążek mogący się przyczynić do wydawnictwa aktów tak zwanych Bernardyńskich, którém trudni się umyślnie do tego celu złożona komisya czynna pod zarządem W. Wydziału krajowego, w skutek przedśmiertnego zapisu swego majątku na ten cel przez znanego ze swych cennych prac na polu historyi krajowéj *Alexandra hrabiego Stadnickiego*. Dalsze postępy tego wydawnictwa jasne światło rzucą właśnie na społeczną stronę historyi krajowéj najmniéj dotąd uwzględnianą, a któréj niedostatek właśnie w historyi

Rzeczypospolitéj polskiéj najdotkliwiéj czuć się daje *). Starałem się streścić to, co już wydano, nie tylko w I. Tomie Aktów dawnéj Rzeczypospolitéj polskiéj T. I. Lwów 1868 (pod tym bowiem tytułem wydawnictwo Aktów bernardyńskich jest rozpoczęte), lecz i to, co w innych zbiorach dokumentów a mianowicie w Dodatku do Gazety Lwowskiéj od r. 1851—1862 znalazłem a co się bezpośrednio do Galicyi wschodniéj odnosi, będąc przekonany, że dokumenta już publikowane innemi hostorycznemi świadectwami jak naprzykład z kronikami i rocznikami, i ze względu na całość historyi krajowéj z jéj strony zewnętrznéj i wewnętrznéj traktowane i zestawione wyświecą się wzajemnie, i podadzą podstawę do dalszych głębszych poszukiwań archiwalnych.

Przedkładając tę moję pracę publiczności tak ruskiéj jak i polskiéj, czuję potrzebę nadmienić, że w skutek charakteru lokalnego, jaki mym poszukiwaniom nadałem, — brakuje niniejszemu dziełku poglądu na ten sam rozwój w innych ziemiach Rzeczypospolitéj, porównanie i wykazanie niejednostajności, jakie co do tego przedstawiały w różnych epokach różne prowincye całéj Rzeczypospolitéj, któréj w drugiéj połowie piętnastego wieku Galicya wschodnia stanowiła cząstkę. — Takową pracę jednakowoż swobodniejszym od obowiązków nauczycielskiego zawodu zostawić na-

*) Niedostatek ten mianowicie co do zaludnienia, uprawy i zabudowania ziem Rzeczypospolitéj wymownemi i przekonywującemi słowami wypowiedział w najnowszym czasie Lucyan Tatomir w dziele Geografia ogólna i statystyka ziem dawnéj Polski. W Krakowie r. 1868. dział XV. Przegląd kolonizacyi ziem dawnéj Polski strona 169.

leży mężom. — Wprawdzie całość badając, nie jednę instytucyą znaleźli byśmy wielką, która przez mikroskop widziana swe pokazuje ułomności, niedostatki i chyby. Jednakowoż jeśli autor tylko szczerym prawdy powoduje się względem i temu wszystkie inne, chociażby i szlachetne poddaje uczucia, — tedy i takowe mikroskopiczne zapatrywanie się nie powinno razić wytrawnego czytelnika. Na źródłach stoi prawda historyczna, a ze źródła przedstawia ona nam życie, z jego dobremi i złemi stronami. Ze źródeł specyalnie opracowanych — gdy zaszczytne dążenie do zbadania przeszłości krajowéj daléj postąpi i nowe wydobędzie skarby — wystąpi tedy obraz wieków minionych naszego kraju zdjęty z rzeczywistości, nad którego zestawieniem mogą pokolenia pracować, a będzie on tym trafniejszy, im zdolniejszy i uczciwszy będzie pracownik, — i im czystsze, głębsze i pełniejsze otworzą się źródła.

Lwów dnia 16. Lutego 1869.

Sprostowania.

Strona 15 w nocie 54 wiersz 6 zamiast sadzawki Remizowskiéj we Lwowie — ma stać: sadzawki w Remizowie.

„ 15 wiersz 10 zamiast syna wojewody ruskiego — ma stać: wejewody ruskiego.

„ 16 wiersz 5 zamiast synów Otona i Mikołaja — ma stać: synów jego Otona i Mikołaja.

„ 38 wiersz 1 zamiast ziemskiego starosty — ma stać: ziemskiego sędziego.

„ 73 wiersz 5 zamiast na wysługi — ma stać: za wysługi.

„ 107 „ 13 „ prawem przepisanych — ma stać: prawem nie przepisanych.

Bka Grabowskiego
26.XI.47

BN
BIBLIOTEKA NARODOWA
185415